

Nr 28 (272307)

15 lipca 2021 r.

cena 3,50 zł (z VAT 5%)

ISSN 1232-3020 INDEX 376140



www.sztafeta.pl

TYGODNIK SZTAFETA

Stalowa Wola • Nisko • Sandomierz • Tarnobrzeg • Leżajsk

RUDNIK • ULANÓW • JAROCIN • HARASIUKI • KRZESZÓW • JEŻOWE • PYSZNICA • RADOMYŚL NAD SANEM • ZALESZANY • ZAKLIKÓW • BOJANÓW

STOIMY PRZED
HISTORYCZNĄ SZANSĄRozmowa z Lucjuszem
Nadbereźnym

▶ str. 4-5

Śmierć czyha za rogiem, ale ona z całych sił trzyma się życia

Nie wie, czy zdąży poznać
swoje własne dzieckoMa 26 lat, kochającego męża, a pod sercem rośnie jej
upragnione dziecko. Czytając taki opis, jej życie
wydaje się wręcz idealne. I takie było, póki lekarze
nie postawili diagnozy...

Renata Sączawa mieszka w Stalowej Woli. Do niedawna wiodła spokojne, poukładane życie. Była w pełni szczęścia, po tym jak dowiedziała się, że jest w ciąży. Radość jednak nie trwała długo, ponieważ w jej głowie wykryto glejaka IV stopnia, czyli zaawansowany nowotwór mózgu.

Wszystko zaczęło się
w drugim miesiącu ciąży

– To stało się tak niespodziewanie. W kwietniu bardzo źle się czułam. Byłam w drugim miesiącu ciąży, miałam więc różne dolegliwości, które, jak się potem okazało, pokrywały się z dolegliwościami guza mózgu. Nikt się jednak nie spodziewał, że coś takiego może mi się dziać. Bolała mnie bardzo głowa, do tego wymiotowałam po 25 razy dziennie, miałam ogólne osłabienie organizmu, mrowienie w ustach, drętwienie kończyn. Oczywiście zgłaszałam się do ginekologa i do innych lekarzy, ale każdy z nich twierdził, że to ciąża i pewnie nic mi nie jest. W końcu stwierdziłam, że muszę sama coś zrobić. Pojechałam do szpitala na SOR, żeby chociaż podłączyli mnie pod kroplówkę, bo byłam już bardzo wycieńczona. W szpitalu zrobiono mi rezonans. Lekarze wykryli guza mózgu, ale że w Stalowej Woli nie ma neurochirurgii, to skierowano mnie do Lublina – mówi Renata Sączawa.

Tydzień po zgłoszeniu się do szpitala, dokładnie 13 kwietnia, 26-latką przeszła pierwszą operację. Za-

bieg się powiódł, jednak guza nie udało się w całości usunąć.

– Zgodziłam się na nią wierząc, że to koniec największego koszmaru, że choroba pozwoli mi żyć. Niestety, los znów wystawił mnie na próbę. Po operacji przyszedł wynik histopatologiczny i okazało się, że jest to glejak wielopostaciowy IV stopnia. Trudno opisać słowami to, co dzieje się w mojej głowie i sercu. Trudno nie dać się rozpacz. A jednak dla mojego małżeństwa, dla naszej rodziny, nie mogę się poddać – mówi 26-latką.

Trudne decyzje i druga
operacja

Po operacji lekarze zaproponowali Renacie poddanie się chemioterapii lub radioterapii. Z góry jednak poinformowali o skutkach ubocznych i dla niej i dla dziecka.

– Miałam dwa tygodnie na podjęcie decyzji czy dokonuję aborcji, ponieważ ciąża dodatkowo obciąża mój organizm, czy po prostu poddaje się leczeniu z tym, że muszę się liczyć z komplikacjami dla dziecka. Razem z mężem podjęliśmy decyzję, że do momentu rozwiązania nie będę się leczyć takimi metodami jak chemioterapia i radioterapia, tylko spróbujemy metod medycyny niekonwencjonalnej. Chciałam złapać się wszystkiego czym mogłam się ratować, ale w ciąży nie można nawet stosować naturalnych środków, bo wiele z nich może zaszkodzić dziecku – mówi pani Renata.



Renata toczy dramatyczną walkę na śmierć i życie, by dla dziecka mama nie była tylko wspomnieniem ze zdjęć...

Po dwóch miesiącach od pierwszej operacji okazało się, że glejak odrasta w zaskakująco szybkim tempie. 5 lipca 26-latką przeszła kolejny zabieg, podczas którego ponownie usunięto duży fragment guza, jednak znów nie udało się go wyciąć w całości.

400 tysięcy złotych,
by spróbować dalej żyć

W przypadku tak ciężkiej choroby, jaką jest nowotwór, leczenie bywa horrendalnie drogie. Jak się okazało, Renacie potrzebne są setki tysięcy, by złapać się nadziei.

– Kosztorysy, które otrzymałam z klinik powalają. Leczenie może kosztować nawet 400 tysięcy. To ogromny okup za życie, zdrowie i pełną rodzinę. Za spełnienie marzenia o macierzyństwie. I choć czasem mam wrażenie, że proszę o zbyt wiele, to jednak tym razem nie mam wyboru – muszę błagać o cud – mówi 26-latką.

Młode małżeństwo bierze pod uwagę wiele opcji leczenia. W podjęciu decyzji kierują się jednak przede wszystkim dobrem dziecka.

– Na ten moment zastanawiamy się nad najskuteczniejszą terapią.

Bierzemy pod uwagę leczenie komórkami macierzystymi w Niemczech, ale musimy dowiedzieć się jeszcze więcej o tej metodzie. Przede wszystkim, czy można ją stosować w ciąży. Bierzemy pod uwagę też NanoTherm w Lublinie, czyli wprowadzenie bezpośrednio do guza magnetycznych nanocząsteczek tlenu żelaza oraz terapię wirusami w Niemczech. Jest też możliwość radiofarmaceutyki w Warszawie, ale decyzję o tym jaką metodę leczenia wybierzemy, podejmiemy dopiero po rozwiązaniu, które prawdopodobnie nastąpi we wrześniu – mówi Renata Sączawa.

Wierzę, że modlitwa
mi pomaga

„Renata Sączawa pod nazwiskiem Misiak dała się poznać jako uczennica Liceum Ogólnokształcącego w Jeżowie. To dziewczyna z charakterem, potrafiąca walczyć o swoje, ale też bardzo zaangażowana w życie szkoły, występująca na akademiach, konkursach, pełna osobistego uroku. Dzisiaj ten swój charakter musi objawiać w bardzo trudnej dla siebie sytuacji. W jej życiu radość przeplata się z wielkim smutkiem, szczęśliwy czas

łączy się z życiowym dramatem. Ale Renata walczy z chorobą – dla swojej rodziny, dziecka, które wkrótce ma przyjść na świat, wreszcie dla siebie, swojego szczęścia, które w wieku 26 lat dopiero winno dojrzewać, dążyć ku pełni...” – czytamy na Facebooku LO w Jeżowie.

Przyszła mama zrobi wszystko, żeby wyzdrowieć. Każdego dnia walczy, by nie pozostać dla swojego dziecka tylko wspomnieniem ze zdjęć. W tej nierównej walce wspiera ją rodzina, przyjaciele oraz osoby, których poruszyła jej historia. Im wszystkim 26-latką dziękuje z całego serca.

– Bardzo dziękuję za wszystkie dobre słowa. Dziękuję też za wsparcie finansowe, bo jak wiadomo leczenie za granicą jest bardzo kosztowne, do tego dochodzą również dojazdy, wizyty u lekarzy. Wasza modlitwa też mi bardzo pomaga, bo po tych operacjach wyjątkowo dobrze się czuję i myślę, że to jest tego zasługa – mówi Renata.

Zbiórka na leczenie 26-latką prowadzona jest na portalu siepomaga.pl. Wystarczy w wyszukiwarce wpisać hasło „Renata Sączawa” lub „walka Renaty. (kag)

SKŁAD KRUSZYW

- ZIEMIA OGRODOWA
- usługi koparko-ładowarkę
- KLINIEC • TŁUCZEŃ • GRYSY
- ŻWIRY • PIASEK RZECZNY
- PIASEK PRZESIANY
- KRUSZYWA OZDOBNE
- I DROGOWO-BUDOWLANE

Dąbrowa Rzeczycka, tel. 505 567 999
www.skladkruszyw.eu

KDF-PODATKI

**ZWROT
PODATKU
Z ZAGRANICY**

STALOWA WOLA
Al. Jana Pawła II 2a lok13
tel. 15 845 18 84

Czepkowanie absolwentów pielęgniarstwa



Wyszkolenie pielęgniarów w okresie pandemii okazało się jednym z najbardziej pożądanych i otwierających drzwi do pracy nie tylko w szpitalach i przychodniach, ale i DPS-ach i zakładach pielęgnacyjnych

Jeden pielęgniarz i 33 pielęgniarki z Państwowej Uczelni Zawodowej w Tarnobrzegu zakończyli 3-letnią edukację. Uroczystość nadania czepków pielęgniarzkich absolwentom tego kierunku kształcenia odbyła się 9 lipca.

Przyszłe pielęgniarki i jeden pielęgniarz, którzy zakończyli trzyletni cykl nauczania w PUZ w Tarnobrzegu, złożyli ślubowanie, zobowiązując się do sprawowania profesjonalnej opieki nad zdrowiem i życiem ludzkim, przeciwdziałania cierpieniu, zapobiegania chorobom i współuczestniczenia w procesie terapeutycznym. Odśpiewali też hymn pielęgniarstwa i od tego momentu stali się jednymi z najbardziej poszukiwanych w czasach pandemii pracowników.

Były też podziękowania, życzenia na otwierającą się przed absolwentami przyszłość i wiele cie-

łych słów pod adresem wykładowców i władz uczelni.

Wśród zaproszonych na tę ceremonię gości znaleźli się dyrektorzy okolicznych szpitali, którzy zgodnie deklarowali, że miejsca pracy czekają na absolwentów pielęgniarstwa, a także przedstawiciele organów prowadzących szpitale.

– Dziękuję pani rektor za to, że w Tarnobrzegu powstał kierunek pielęgniarstwa i za starania o rozwój tej uczelni – mówił starosta tarnobrzeński Jerzy Sudoł, zwracając się do dr hab. Anny Szylar. – Ta uczelnia jest znakomitą wartością dodaną dla Tarnobrzega i powiatu

tarnobrzeńskiego – dodał starosta i zapewnił, że prowadzony przez starostwo Szpital Powiatowy w Nowej Dębie jest otwarty dla absolwentów tej uczelni.

Goście uroczystości wysłuchali także wykładu prof. Barbary Ślusarskiej o znaczeniu symboli pielęgniarstwa.

Wśród 34 absolwentów pielęgniarstwa znalazł się jeden mężczyzna, Michał Niezgoda, absolwentką pielęgniarstwa została także Maria Gruca ze Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Najświętszej Marii Panny Niepokalanie Poczętej.

(mar)

KUL uruchamia nowy kierunek

Od października br. w filii KUL w Stalowej Woli będzie można studiować nowy kierunek – administrację. Rekrutacja na studia licencjackie na tym kierunku prowadzona jest w trybie wolnym od 9 lipca za pośrednictwem strony kandydat.kul.pl.

Zgodnie z zapowiedziami poszerza się oferta dydaktyczna w filii KUL w Stalowej Woli. Zainteresowane osoby mogą aplikować na administrację. Rejestrację uruchomiono w naborze wolnym, czyli na podstawie świadectwa dojrzałości.

Administracja jest kierunkiem przygotowującym do pracy w administracji publicznej – rządowej, samorządowej oraz skarbowej. Pozwala także na samodzielne pro-

wadzenie działalności oraz stosowanie prawa w instytucjach niepublicznych – sferze biznesu oraz organizacjach społecznych.

– Mamy nadzieję, że w najbliższym czasie w filii KUL w Stalowej Woli ruszą również nauki o rodzinie oraz bezpieczeństwo narodowe (I i II stopień). To dobra wiadomość dla tych kandydatów, którzy zamierzają studiować w rodzinnych stronach, a zależy im na jakości

kształcenia – czytamy na stronie KUL.

8 lipca upłynął termin pierwszego etapu rekrutacji na wszystkie dostępne kierunki studiów na KUL. Kolejny rozpocznie się po 21 lipca. Wyjątkiem, jako nowość, jest właśnie administracja w filii KUL w Stalowej Woli, na którą można aplikować od 9 lipca do zakończenia tegorocznej rekrutacji.

(as)

Muzealne wakacje z duchami

Muzeum Regionalne w Stalowej Woli zaprasza wszystkich chętnych na wakacyjne spacer w poszukiwaniu duchów przeszłości. Wycieczkowe spotkania odbywać się będą w kolejne wakacyjne niedziele, zawsze o godz. 15, choć nie zawsze w tym samym miejscu. Najbliższe już w niedzielę, 18 lipca.

Nabiorących udział w wycieczkach organizowanych przez Muzeum Regionalne czeka przemierzanie przeróżnych zakamarków Stalowej Woli. Odnajdując zabytkowe budynki czy architektoniczne detale, odkrywać będą ducha historii, kultury, nauki czy przemysłu, poznając przy okazji miejsca przesiąknięte duchem tradycji oraz przypominając sylwetki ludzi wielkich duchem, którzy swą pracą, wiedzą oraz twórczym zaangażowaniem przez dziesięciolecia, a nawet wieki, wpływali na kształtowanie ducha miasta i jego dzielnic.

Każda z planowanych wypraw ma inny cel i inne przesłanie. Wycieczkowe spotkania odbędą się 18 i 25 lipca oraz 2 sierpnia.

Pierwsza z nich przemierzyła już rozwadowski szlak „Śladami rodu

Lubomirskich”. Na kolejnej poszukiwana będzie odpowiedź na pytanie, jak to duch sprawia, iż „Stalowa Wola rozkwita”. Początek w najbliższą niedzielę, 18 lipca, obok Biblioteki Międzyuczelnianej, przy ul. Popiełuszki. Zbiórka o godz. 15.

W trakcie kolejnych peregrinacji wycieczkowicze odkryją, że Rozwadow był niegdyś „Miasteczkiem wielu nacji”, zaś na koniec udadzą się na spacer „Szlakiem stalowowskiej kultury”.

Uczestnictwo w wycieczkach jest bezpłatne. Dokładne informacje o trasach wszystkich wycieczek dostępne są na stronie internetowej Muzeum Regionalnego w Stalowej Woli www.muzeum.stalowa-wola.pl.

(dag)

krótko

NISKO. Zapraszają na koncert organowy

Parafia pw. św. Jana Chrzyciela w Nisku oraz Niżańskie Centrum Kultury „Sokół” zapraszają na koncert organowy. 16 lipca w kościele w Nisku – Warchołach wystąpią gdańscy artyści Maria Perucka – skrzypce i prof. Roman Perucki – organy. Koncert rozpocznie się o godz. 19.

Wydarzenie jest częścią XXIX Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej w Tarnobrzegu. Kolejny koncert organowy w Nisku, w ramach tarnobrzeńskiego festiwalu, odbędzie się 5 września o godzinie 18.

Patronat nad niżańskimi koncertami objął burmistrz Waldemar Ślusarczyk.

(dag)

STALOWA WOLA-ROZWADOW. Wakacje na ścianie

Kto szuka niebanalnej propozycji na spędzenie wolnego czasu, powinien rozważyć udział w zajęciach na ścianie wspinaczkowej. Przy klasztorze braci kapucynów w Rozwadowie wznowiła działalność ścianka „Aniołów Stróżów”. Wakacyjne zajęcia odbywają się w środy i piątki w godzinach 17–18 i 18–19.

Z uwagi na sytuację epidemiczną obowiązują ograniczenia w liczbie uczestników. Jednocześnie na ścianie może przebywać 10 osób plus obsługa. Wejścia na obiekt o pełnych godzinach, drzwiami od placu zabaw przy ul. Traugutta.

(it)

Drużyna Misia zaprasza na wystawę

15 lipca, Galeria Malarstwa Alfonsa Karpińskiego w Stalowej Woli, otwiera kolejną wystawę. Tym razem zaprasza na podziwianie talentu przedszkolaków. Razem z Drużyną Misia, muzealnicy przybliżą mieszkańcom wielkie dzieła malarskie. Ekspozycja „Małe Misie, Wielka Sztuka” powstała w oparciu o niesamowite fotografie przedstawiające wizerunki przedszkolaków otwarzających znane i mniej znane obrazy.

– Na wystawie udowodnimy, że sztuka nie jest nudna i można się nią rewelacyjnie bawić – mówią organizatorzy.

Wystawa będzie dostępna w galerii do 30 września.

(kag)

Skoczył do basenu i stracił czucie

24-letni mężczyzna doznał urazu kręgosłupa po tym jak skoczył w przydomowy basen. Do wypadku doszło w sobotni wieczór w Grębowie. Do poszkodowanego w pierwszej kolejności wysłano naziemny zespół Ratownictwa Medycznego w postaci załogi karetki. Ze względu na stan pacjenta konieczny był transport drogą lotniczą. Miejsce zdarzenia zabezpieczała jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej z Grębowa oraz zastęp z Państwowej Straży Pożarnej w Tarnobrzegu.

(mar)

Załoga Lotniczego Pogotowia Ratunkowego interweniowała w Grębowie w związku z urazem, którego doznał 24-latek po skoku do przydomowego basenu



TARNOBREZG 112 - RATOWNICTWO POWIATU TARNOBREZKIEGO

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

MARII PASZKO

długoletniego pracownika
Społem PSS w Stalowej Woli.

Wyrazy głębokiego współczucia Bliskim i Rodzinie składają Rada Nadzorcza, Zarząd i pracownicy
Społem PSS w Stalowej Woli

OGŁOSZENIE

Kancelaria Podatkowo – Prawna e-bilans plus sp z o.o.

@bilans plus

Pracujemy na Twój sukces

- usługi księgowo-kadrowe
- doradztwo podatkowo-prawne
- usługi finansowe

ul. Hutnicza 10, 37-450 Stalowa Wola tel. 519 055 835 www.e-bilans.pl

Nie ustają w boju o ekrany akustyczne

Blisko 800 osób złożyło podpisy pod petycją dotyczącą montażu ekranów akustycznych na stalowowolskiej części obwodnicy. Mieszkańcy bloków sąsiadujących z nowo otwartą drogą skarżą się na całodobowy huk generowany przez przejeżdżające samochody, który zakłóca ich sen, jak i normalne codzienne funkcjonowanie. Uwagi co do zbyt dużego natężenia hałasu mają także działkowcy i osoby korzystające z nadsańskich terenów rekreacyjnych.

– Obwodnica to ogromne utrudnienie dla nas, huk 24 godziny na dobę. Nie da się wypocząć po pracy, nie da się korzystać z ogródków przydomowych, nie da się korzystać z pięknie zrobionych błoni – mówiła mieszkanka jednego z bloków sąsiadujących z obwodnicą.

W sobotę, 10 lipca, radni Stalowowolskiego Porozumienia Samorządowego zorganizowali konferencję podsumowującą akcję zbierania podpisów pod petycją dotyczącą montażu ekranów akustycznych na stalowowolskiej obwodnicy.

Wszyscy mówili jednym głosem

– Zebraliśmy w sumie 776 podpisów. Oczywiście, ta akcja nadal trwa, ponieważ wciąż są nam dostarczane podpisy. Dopóki nie wysłamy pisma z petycją, zbiórka będzie jeszcze trwała. A wszystko zaczęło się od decyzji środowiskowej, gdzie na stronie 6 i 7 jest napisane, gdzie mają powstać ekrany, na jakiej długości i na jakiej wysokości. Tego, niestety, nie dotrzymano – mówił radny Dariusz Przytuła.

Odwoływał się też do decyzji Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Rzeszowie z 2012 roku odnośnie środowiskowych uwarunkowań dla przedsięwzięcia po-

legającego na budowie drogi obwodowej Stalowej Woli i Niska w ciągu drogi krajowej nr 77.

Radna Renata Butryn stwierdziła z kolei, że w rozmowach z mieszkańcami radni starali się ustalić, jak przebiegały konsultacje społeczne. Jak podkreślała, wszyscy mówili jednym głosem.

Oszukani przy konsultacjach

– Mieszkańcy cały czas byli przekonani, że te ekrany będą. Na konsultacjach informowano ich, jakie te ekrany będą i czy będą skuteczne. Mieszkańcom nie przyszło do głowy, że ekranów nie będzie – mówiła radna. Powiedziała też, że ani radnym, ani mieszkańcom nie udało się odnaleźć dokumentów w oparciu, o które zapadła decyzja skutkująca brakiem ekranów akustycznych na obwodnicy w sąsiedztwie zabudowań, zaktualizowanych pozwoleń środowiskowych czy dokumentów dotyczących konsultacji.

– Jako radni wystąpimy o te dokumenty, żeby ustalić stan faktyczny – zapowiedziała radna. Podkreślała także, że oczywistą kwestią jest, że hałasu nie da się zwalczyć do końca, można jednak nim zarządzać. Radna zaznaczyła, że mieszkańcy domagają się zbadania poziomu hałasu już teraz, a nie –



Na zdjęciu od lewej: radni Damian Marczak, Renata Butryn, Jolanta Szewo (mieszkanka Stalowej Woli), radny Dariusz Przytuła

tak jak jest to zapowiadane – rok po otwarciu obwodnicy.

Ekran także dla działek i Błoni

Warto powiedzieć, że petycję w sprawie ekranów podpisywali nie tylko mieszkańcy okolicznych bloków, ale również działkowcy oraz użytkownicy błoni nadszańskich, którzy również uskarżają się na zakłócający odpoczynek uciążliwy hałas. Ekran więc, by mogły zabezpieczyć przed hałasem wszystkich, musiałyby pojawić się po obu stronach drogi.

Radna sugerowała, że odkładanie w czasie decyzji o zbadaniu poziomu hałasu może być podyktowane kosztami, jakie generowałyby ta inwestycja. Zdając sobie sprawę z tego, że upłynie sporo czasu zanim

te ekrany powstaną trzeba – zdaniem radnej – jak najszybciej podjąć działania, które zminimalizują hałas na obwodnicy, a miałyby to być ograniczenie prędkości w sąsiedztwie terenów zabudowanych. – Należy mieć szacunek do mieszkańców, bo to, co zrobiono z tą obwodnicą, to jest brak szacunku, ponieważ było mówione inaczej na konsultacjach, a inaczej zrobiono – mówił Dariusz Przytuła.

Będzie kolejny problem z hałasem

Radni w trakcie konferencji odnieśli się także do inwestycji miejskiej, której realizacja niedawno ruszyła – chodzi o zachodnią obwodnicę miasta.

– Przy VIVO mamy rondo, z tego ronda będzie można zjechać na ul.

Chopina, następnie Okulickiego i pod torami na Przemysławą, a dalej do huty. Będą tam mogły skracać sobie drogę TIR-y zamiast jechać obwodnicą, co spowoduje, że mieszkańcy bloków przy Okulickiego, Wojska Polskiego, 11 Listopada, Chopina będą mieli taki sam problem jak tutaj. Już teraz mieszkańcy powinni walczyć o to, by zakazać tam wjazdu ciężkich pojazdów – mówił Dariusz Przytuła.

Co dalej z petycją

Przygotowana petycja z podpisanymi mieszkańcami, ma trafić do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, kopie dokumentów zostaną przesłane także do rzeszowskiego oddziału GDDKiA, sanepidu, wojewody podkarpackiego, instytucji środowiskowych, prezydenta miasta, przewodniczącego rady czy wiceministra infrastruktury Rafała Webera.

– Chciałem podziękować mieszkańcom miasta, którzy zgłosili się do nas do radnych SPS, z tym problemem, chciałem zapewnić mieszkańców miasta, że jesteśmy do ich dyspozycji i jeżeli tylko są problemy, których nam nie udaje się zauważać, a które oni zauważają, to bardzo prosimy o zgłaszanie się z tymi problemami – stwierdził radny Damian Marczak.

Radny mówił także o szkodliwym wpływie hałasu na ludzkie zdrowie podpierając się opracowaniem naukowym z 2015 roku odnoszącym się do tej tematyki. – Nie jesteśmy przeciwko obwodnicy, tylko jesteśmy przeciwko takiemu projektowaniu, które później ma negatywny wpływ na mieszkańców miasta – mówił radny Marczak. (as)

Wyremontują warsztaty szkolne w CEZ w Stalowej Woli

Powiat stalowowolski rozstrzygnął przetarg na zadanie pn. Przebudowa pomieszczeń warsztatów szkolnych Centrum Edukacji Zawodowej w Stalowej Woli. W postępowaniu ofertę złożyła jedna firma, której powierzono realizację zadania. Oferent z Jeżowego wycenił zadanie na blisko 645 tys. zł.

– Modernizacja warsztatów była podyktowana głównie stanem technicznym budynku warsztatów szkolnych przy ul. Hutniczej 17. Ponadto uczniowie będą mieć zajęcia praktyczne tylko w jednym miejscu w pracowniach przy ul. Kwiatkowskiego 1. Modernizacja niewątpliwie poprawi komfort prowadzonych zajęć praktycznych – informuje Joanna Piechuta z Wydziału Promocji, Kultury, Zdrowia i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi Starostwa Powiatowego w Stalowej Woli.

Przedmiot zamówienia obejmuje przebudowę części pomieszczeń warsztatów szkolnych przy ulicy Kwiatkowskiego o łącznej powierzchni użytkowej 1024,28 metrów kw. W ramach inwestycji zaplanowano wykonanie robót budowlanych, instalacji sanitarnych i elektrycznych w 9 pomieszczeniach w Centrum Edukacji Zawodowej co umożliwi przeniesienie wyposażenia z warsztatów przy ul. Hutniczej oraz przeniesienie urządzeń pomiędzy pracowniami przy ul. Kwiatkowskiego.

Istniejące wyposażenie we wskazanych pracowniach przy ul. Kwiatkowskiego zostanie zdemontowane i przeniesione do innych pracowni w obrębie budynku warsztatów lub

trwale usunięte. Ponadto zadanie swoim zakresem obejmuje także roboty rozbiórkowe i demontażowe (fundamenty pod maszyny, fragmenty posadzek, słusarka okienna i drzwiowa), nowe fundamenty pod maszyny, podnośniki i inne urządzenia, montaż słusarki okiennej i drzwiowej, wykonanie i uzupełnienie tynków, malowanie pomieszczeń, uzupełnienie posadзки i wykonanie posadзки, montaż sufitu podwieszonego.

W planach jest również przeniesienie (demontaż i ponowny montaż wraz z uzyskaniem dopuszczenia do eksploatacji przez UDT) używanych podnośników samochodowych, oraz pozostałych elementów wyposażenia: rolki hamulcowe, montażownia do wymiany opon, wyważarka do kół. Zakres robót instalacji sanitarnych obejmuje wykonanie rozbudowy istniejącej instalacji sprężonego powietrza oraz wykonanie odciągów spalin. Zakres robót elektrycznych obejmuje między innymi wymianę istniejących rozdzielnic oraz wykonanie zasilania projektowanych urządzeń, całościową wymianę instalacji gniazdowej i oświetleniowej we wskazanych pomieszczeniach.

(as)

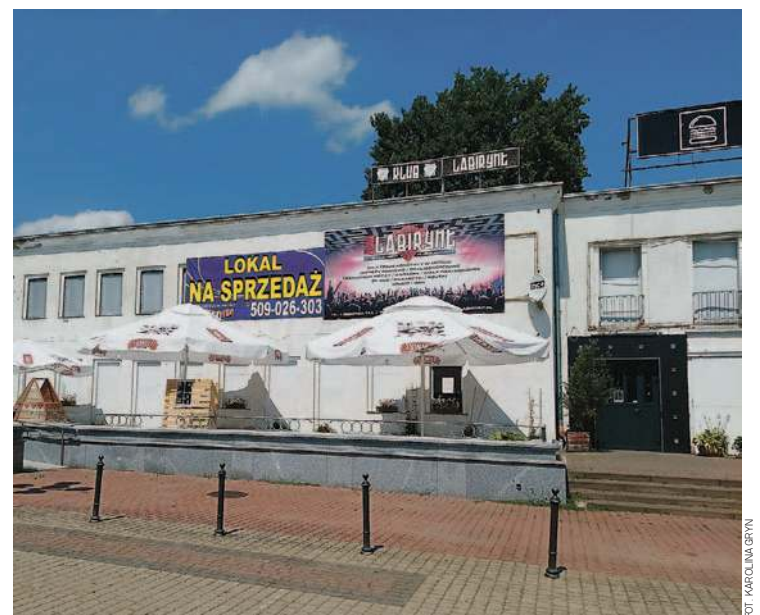
Arkadia idzie na sprzedaż

PSS „Społem” w Stalowej Woli w najbliższym czasie planuje szereg inwestycji. Mają one poprawić konkurencyjność i ofertę przedsiębiorstwa oraz podnieść firmę, po stratach wywołanych pandemią koronawirusa. Z tym ostatnim wiąże się między innymi sprzedaż budynku Arkadii.

Ograniczenia w gastronomii wprowadzone w związku z szerzącym się wirusem COVID-19, spowodowały, że finanse większości restauratorów w Polsce znacząco podupadły. Tak stan rzeczy nie ominął lokali gastronomicznych kierowanych przez PSS „Społem”. Dlatego, poszukując środków na rozwój i nowe inwestycje, kierownictwo spółdzielni zdecydowało o sprzedaży budynku Arkadii.

Budynek mieści się w ścisłym centrum Stalowej Woli przy ulicy 1 Sierpnia, zwrócony jest ścianą frontową do Placu Piłsudskiego i Miejskiego Domu Kultury. Nieruchomość została wystawiona w cenie wywoławczej 3,3 mln zł. Sprzedaż nadzoruje Biuro Nieruchomości „Domino”.

To nie koniec inwestycji podejmowanych przez „Społem” w Stalowej Woli. Jak mówi prezes Jacek Nowicki, w najbliższym czasie uruchomiony zostanie projekt inwestycyjny związany z przebudową i modernizacją mieszczącego się przy ulicy Okulickiego sklepu LUX. Będzie to kompleksowa zmiana, którą sklep dopasuje się do potrzeb klientów. By móc zrealizować te



W budynku Arkadii od dawna mieści się Klub Muzyczny „Labirynth”, który na chwilę obecną funkcjonuje bez zmian

plany trzeba będzie wydać sporą kwotę. W tej chwili Spółdzielnia Spożywców „Społem” proceduje proces inwestycyjny, przygotowuje wniosek o pozwolenie na budowę. W planach jest jeszcze jedno przedsięwzięcie, które tym razem dotyczy mieszczącej się nie-

opodal Parku Miejskiego przy ulicy ks. Popiełuszki restauracji „Słoneczna”. Lokal zostanie rozbudowany. Również i w tym przypadku PSS „Społem” posiada już projekt inwestycyjny, a wkrótce zostanie wydane pozwolenie na budowę. (kag)

Rozmowa z Lucjuszem Nadberezny, prezydentem Stalowej Woli

Stoimy przed historyczną szansą

– Podobno ma pan dobre wieści dla mieszkańców Stalowej Woli, a nawet całego regionu.

– Stalowa Wola i region stanęły przed historyczną szansą stworzenia nowego Centralnego Okręgu Przemysłowego, opartego na wysokich nowoczesnych technologiach. Jest to związane ze strategiczną ustawą, która została przyjęta przez rząd dzisiaj (wtorek, 13 lipca – przyp. red.). Ustawa tworzy tereny pod dwie wielkie strefy przemysłowe w Polsce. Teraz zostanie skierowana pod obrady Sejmu.

– Czy to nie przesada z tym porównaniem do COP-u?

– Kontekst historyczny ustawy sejmowej, powołującej COP, którą przedstawił Eugeniusz Kwiatkowski w 1937 roku, jest bliski. Rozmach dzisiejszego projektu można porównać tylko z planem budowy COP. W ramach ustawy rządowej w Stalowej Woli powstanie nowa gigantyczna strefa przemysłowa o powierzchni 996 hektarów, dedykowana pod nowoczesne technologie związane przede wszystkim z elektroniką, procesorami komputerowymi, ale również energetyką, elektromobilnością, motoryzacją, lotnictwem i oczywiście przemysłem zbrojeniowym. Są to więc branże związane z kompetencjami i tradycjami Stalowej Woli, ale nowe technologie informatyczne mogą dokonać rewolucji na rynku pracy. Ta strefa to kilkanaście tysięcy miejsc pracy w nowych wysokotechnologicznych branżach, tworzących rynek pracy dla specjalistów. Nakłady publiczne na tę strefę, nowe źródła zasilania, sieci wodno-kanalizacyjne, system nowych dróg, to kwota sięgająca dwóch miliardów złotych. Do tego dojdą miliardowe inwestycje firm, które będą otwierać tutaj innowacyjne zakłady oparte na nowoczesnych technologiach.

– To ogromne zamierzenie. Długo trwały prace nad tym projektem?

– To wynik kilku lat pracy. Często mieszkańcy pytali mnie, dlaczego w ostatnim czasie byłem mniej widoczny, ale to był wynik takiej cichej, ale bardzo intensywnej pracy na wielu płaszczyznach. Pozwoli nam to zrealizować projekt gospodarczy, który był tylko w marzeniach. Jest polityczna przychylność na realizację tego śmiałego celu, rozwoju państwa poprzez stawianie na takie ośrodki jak Stalowa Wola. Dlatego kontekst historyczny COP-u jest tu bardzo ważny. To nie jest projekt na rok czy dwa, on będzie realizowany przez całą dekadę. I on wymaga zgody politycznej, która została zawarta w koalicji rządowej. Będzie on także wymagał zgody i wsparcia samorządu Stalowej Woli, i mam nadzieję, że ten projekt bardzo mocno nas połączy. Ta praca, która już została wykonana pod względem przygotowań, analiz, setek rozmów, niezliczonych wyjazdów do Warszawy, to było przygotowanie dobrego gruntu. Teraz wchodzimy w etap realizacji.

– Jaką mamy pewność, że strefa powstanie właśnie w Stalowej Woli?

– Ustawa jest dedykowana dla dwóch lokalizacji w Polsce: Jaworzna, gdzie powstanie polska fabryka samochodów elektrycznych i Stalowej Woli. Ustawa wymienia konkretne działki pod inwestycje.

– Gdzie będzie zlokalizowana strefa?

– Teren ten znajduje się na zapleczu strefy ekonomicznej. Wszystko jest w granicach administracyjnych miasta. Właścicielem działek są Lasy Państwowe. Dokonamy zamiany z innymi terenami leśnymi. Zgodnie z ustawą potencjał lasów nie zostanie naruszony.

– Strefa będzie mocno oddziaływać na miasto.

– Chcemy wybudować ją w najwyższym standardzie ekologicznym. Będą projekty drogowe, które wyprowadzą ciężki ruch na S19. To ogromne i ambitne zadanie, które ogniskuje się na stworzeniu nowej ekologicznej strefy przemysłowej. Przyswieca temu idea zrównoważonego miasta opartego na innowacyjnym przemyśle i rynku specjalistów. Stworzymy na terenie Stalowej Woli nowy system zieleni miejskiej, jakiego w Polsce nie ma żadne inne miasto.

– Napływający pracownicy będą musieli gdzieś mieszkać, wysłać dzieci do szkoły, itd. Powstanie strefy wymusi więc inne inwestycje, czy zostało to uwzględnione?

– Te kilkanaście, a może nawet kilkadziesiąt tysięcy miejsc pracy, które zostaną stworzone, oczywiście wymagają odpowiedniego zaplecza: mieszkań, żłobków, przedszkoli, szkół, nowych terenów rekreacyjnych, sportowych, to musi być projekt zrównoważony. Dlatego zaczynamy tworzyć Stalową Wolę od nowa. Widzę tu jeden istotny horyzont dla naszej strategii, to projekt Stalowa Wola 2038, czyli stulecie miasta. Wtedy chcielibyśmy osiągnąć pełen efekt naszych działań. To projekt nie tylko ekonomiczny, ale też społeczny. Nie chcemy koncentrować się na tym co będzie za rok, dwa, trzy, czy na koniec mojej kadencji, tylko patrzymy na horyzont strategiczny.

– Jest pan pewien, że strefa zapełni się zakładami? Będą chętni do inwestowania?

– Tak. Śmiałość tego projektu, jego odważna wizja stworzenia wielkiej nowoczesnej strefy gospodarczej, powstała w oparciu o doświadczenie rozmów z inwestorami, którzy badali Stalową Wolę pod względem działek, które były wcześniej wyznaczone na rozszerzenie istniejącej strefy o 149 hektarów. Dla wielkich strategicznych inwestorów myślących o rozwoju firmy na przestrzeni dekad, to było za mało. Mogliśmy zdiagnozować, że w Polsce, w Europie, brakuje dużych powierzchni pod inwestycje. Ta śmiała wizja towarzyszy też premierowi Mateuszowi Morawieckiemu podczas rozmów z inwestorami zainteresowanymi Polską. Możemy wykorzystać tę dobrą sytuację w globalnej gospodarce. Polska cieszy się bardzo dużym uznaniem i zainteresowaniem dużych międzynarodowych korporacji.

– Naprawdę Stalową Wolę interesują się przemysłowi giganci?

– To są inwestycje miliardowe. One wcześniej nie były nawet w zakresie marzeń Stalowej Woli. Oczywiście to jest bardzo trudne. Musimy być bardzo dobrze przygotowani, ale to narzędzie, które stworzył rząd premiera Mateusza Morawieckiego poprzez swoją ustawę, pokazuje że nie jest to tylko projekt lokalnego samorządu. To pro-



jekt ujęty we wskazaniach rządowych, więc zarówno zagraniczni jak i polscy inwestorzy będą mieli odpowiednie warunki. To wielkie wyróżnienie Stalowej Woli, naszej wizji rozwoju.

– Liczy pan na wsparcie opozycji?

– Zdecydowanie tak. Chciałbym, aby to nie był projekt Lucjusza Nadbereznego, tylko wspólny całego samorządu Stalowej Woli. To projekt wieloletni, który niezależnie kto będzie w przyszłych kadencjach prezydentem, radnym, opcją rządzącą czy opozycją on wymaga konsekwentnej zgody i ciągłej pracy na wszystkich szczeblach. Jestem pewien, że plan uzyska poparcie ponad podziałami politycznymi i będzie wspólnym projektem budowania przyszłości Stalowej Woli. Jesteśmy po dobrych wewnętrznych rozmowach z radnymi, bardzo cieszy ta świadomość wyzwań, przed którymi stoimy i konieczności odsunięcia przy tym projekcie sporów politycznych. Postawa radnych wszystkich klubów jest dla mnie bardzo budująca i dodająca jeszcze większej mobilizacji do działania. Wyrazem tego wspólnego działania jest inicjatywa aby jutro (środa, 14 lipca – przyp. red.), odbyła się sesja rady miejskiej, na której radni podejmą rezolucję popierającą utworzenie strategicznego parku inwestycyjnego, z apelem do wszystkich sił politycznych, aby wsparły tę rządową inicjatywę. Musimy być świadomi wyzwania, przed którym stoimy – wybudowania strefy trzy razy większej niż ta, która jest. Mam nadzieję na współpracę sąsiednich samorządów. Horyzonty rozwoju nie dotyczą tylko Stalowej Woli, ale całego regionu. Cieszę się, że w całym tym wielkim projekcie mamy tak duże wsparcie naszych stalowowolskich parlamentarzystów senator Janiny Sagatowskiej i posła oraz wiceministra Rafała Webera, którzy od początku byli bardzo ważnymi ambasadorami nowej strefy gospodarczej.

Kiedy Eugeniusz Kwiatkowski przedstawiał plan COP-u, wiele osób mówiło, że to niemożliwe. A minęło nieco więcej niż miesiąc od uchwalenia ustawy i 20 marca 1937

roku przyszli tu pierwsi budowniczcy, wycięli sosny i zbudowali nowe miasto. Wracamy do tej idei. My tak powstaliśmy, to jest nasze DNA.

– Czy powstanie nowych zakładów nie wpłynie negatywnie na środowisko?

– Dołożymy wszelkich starań, aby ta strefa i miasto Stalowa Wola były modelowym przykładem ekologicznym. Będą olbrzymie nakłady w zieleni i zdrowy styl życia. Tego wymagają też duzi inwestorzy. Wielcy globalni gracze rynku światowego mają nie tylko wymagania co do miejsca i infrastruktury, ale pytają też o tereny zielone, zaplecze sportowe, ścieżki rowerowe, żłobki, przedszkola, dlatego będziemy jeszcze mocniej w to inwestować. Ten plan, który ja – czasami przy pewnej krytyce – konsekwentnie prowadzę, nie tylko w zakresie rozwoju przemysłu, ale stawiając na nowe tereny zielone, inwestycje w sport, nowy basen, zbiornik retencyjny, projekt mokradeł, także tereny zabaw dla dzieci, żłobki, czy wielki projekt mieszkaniowy w Chorzewicach przy ulicy Parkowej z 1250 mieszkaniami, to wszystko przygotowaliśmy wierząc, że znajdziemy się w rządowej strategii i będzie to mogło być zrealizowane.

– Czyli może pan zagwarantować mieszkańcom, że nie pojawią się w strefie zakłady zanieczyszczające środowisko?

– Jesteśmy świadomi oczekiwań mieszkańców, to nas dopinguje. Znalazło to odzwierciedlenie w ustawie rządowej. Tam jest wprost zapisane, że ma to być nowoczesny przemysł 4.0. Jestem po rozmowach między innymi z dużymi inwestorami koreańskimi i amerykańskimi, którzy wymagają wręcz od miasta, aby standardy ekologiczne były na najwyższym poziomie.

Od tej jesieni zaczniemy realizację modelowego systemu, jakiego nie było jeszcze w Polsce, projektowania nowych stref zieleni w mieście, pod względem głównych osi komunikacyjnych i promienistego rozchodzenia się ich po mieście. Każdy mieszkaniec powinien mieć najwyżej tysiąc kroków do małego parku. To także nawiązuje do idei COP-u. Nasze mia-

sto było budowane w lesie, jako ogród. Teraz też chcemy to tak prowadzić. Nowa strefa ekonomiczna ma być innowacyjna, najbardziej nowoczesna i ekologiczna w Europie.

– Duże inwestycje, to duże pieniądze. Tymczasem miasto jest zadłużone, co wiele osób mocno niepokoi, czy w tej sytuacji stać nas na uczestniczenie w tak gigantycznym projekcie?

– To jest właśnie to wyzwanie, żeby Stalową Wolę w przyszłości było stać na wszystko. Jeśli chodzi o kredyty – dzisiaj pieniądź z kredytu jest najtańszy. Warto więc korzystać z takich narzędzi finansowania. To jest taki moment, że albo wykorzystamy środki rządowe, europejskie, albo nie. Stalowa Wola jest jeszcze miastem na dorobku, które dopiero wychodzi z dekad kryzysu związanego z transformacją, bardzo bolesną dla miasta. Ten projekt prognozuje nam stabilne wieloletnie dochody podatkowe. Strefa o powierzchni blisko tysiąca hektarów to tak jakbyśmy pomnożyli nasz budżet trzy razy.

– Ale działający w strefie będą zapewne zwolnieni z podatków, przynajmniej na jakiś czas.

– To są strategie rządowe, które dają zwolnienia z podatków dużym podmiotom inwestującym w strefie. Samorząd otrzymuje rekompensatę tych podatków. Co jest szczególnie istotne: ten projekt jest oparty na ważnym partnerstwie rządowym, wyspecjalizowanych agencjach, jak Agencja Rozwoju Przemysłu, która będzie mogła wspólnie z samorządem Stalowej Woli korzystać z gigantycznych środków w ramach planu odbudowy. Środki europejskie pozwolą na sfinansowanie uzbrojenia tak potężnego terenu. Stalowa Wola nigdy wcześniej uzbrajając tereny przemysłowe nie korzystała z takich strategicznych środków, jak to robiły inne strefy w Polsce. Zawsze byliśmy jakby trochę z boku. Teraz jest moment, kiedy dzięki wskazaniu Stalowej Woli w ustawie, korzystając ze środków rządowych i europejskich, bez angażowania dużych środków z budżetu miasta, możemy zrealizować gi-

gantyczny projekt. On będzie wpływał na kształtowanie budżetu miejskiego na wiele pokoleń.

Dzisiaj diagnozujemy podobne problemy w naszym społeczeństwie, jak za czasów Eugeniusza Kwiatkowskiego. Stalowa Wola potrzebuje nowego impulsu gospodarczego, ale to nie może być iskra, to musi być płomień. Musimy zatrzymać młodych ludzi i zaprosić do powrotu mieszkańców, którzy z różnych powodów wyjechali z miasta. Ale zaprosić też nowych mieszkańców, tak jak działa się to w okresie pierwszej budowy Stalowej Woli. Chcemy wrócić do modelu: dobra praca na innowacyjnych stanowiskach w nowych technologiach, ale związanych z dobrym miejscem do życia z perspektywą na przyszłość. Taka ma być Stalowa Wola do roku 2038. Plan jest bardzo ambitny ale uważam, że realny. W naszych sercach musi być ta sama stalowa wiara co u pierwszych budowniczych przed 80 laty.

– **Kiedy możemy spodziewać się symbolicznego wbicia pierwszej łopaty?**

– Mam nadzieję, że Sejm będzie obradował jak najszybciej, a ustawa zyska poparcie wszystkich sił parlamentarnych. Jeszcze będzie głosowanie przez Senat i uzyskanie akceptacji prezydenta RP. Później zaczniemy naszą pracę: uchwalenie planu miejscowego, proces zamiany z Lasami Państwowymi i przygotowanie projektu inwestycyjnego. Przed nami powołanie specjalnej spółki, która będzie realizowała zadania inwestycyjne. Chcielibyśmy, aby jej strategicznym partnerem była Agencja Rozwoju Przemysłu. Będzie ona prowadziła prace przy pełnym zaangażowaniu miasta Stalowej Woli. Potrzebne będzie też zaangażowanie innych strate-

gicznych spółek energetycznych. Nakład pracy do wykonania jest olbrzymi. Pierwszą łopatę myślę, że wbijemy za kilkanaście miesięcy, natomiast pierwsze zakłady pracy powinny pojawić się w roku 2023.

– **Kto wymyślił powstanie w naszym mieście nowoczesnej strefy gospodarczej, czy to pana autorski projekt?**

– Nie lubię mówić o sobie, bo moje sukcesy to praca wielu wspólników, którzy są wokół mnie, którzy mają w sercu Stalową Wolę. Ten projekt to moje marzenie, moja wizja Stalowej Woli, ale sam nie bym nigdy nie zrobił, tak jak nie zrobimy nic, jeśli wokół tego projektu nie wytworzymy atmosfery jedności i zgody, tak wśród decydentów, jak również samych mieszkańców. Cel i zadania są postawione bardzo ambitnie i bardzo jasno. Ja zgłaszam pełną gotowość do pracy przy realizacji naszych wspólnych marzeń.

– **Opowiada pan o rozwoju Stalowej Woli, a sam buduje dom pod Warszawą.**

– Nigdy nie budowałem żadnego domu pod Warszawą ani pod innym miastem, i nie posiadam takiej nieruchomości w jakimkolwiek miejscu, ani nikt z moich najbliższych też nie posiada. Nie planuję też takiego zakupu. W moim oświadczeniu majątkowym można zobaczyć, że wspólnie z żoną podjęliśmy decyzję o remoncie domu, który otrzymaliśmy jako darowiznę od moich rodziców. Wzięliśmy kredyt i przeprowadziliśmy gruntowny remont.

– **Pomimo remontu nie zrezygnowaliście z figury Matki Bożej na frontonie budynku, rzadko ktoś umieszcza teraz takie ozdoby.**

– Na naszym domu rodzinnym zawsze była figura Matki Bożej,

dlatego remontując dom nie wyobrażaliśmy sobie inaczej, niż żeby zawierzyć ten dom Jej opiece i prosić o błogosławieństwo.

– **Wracając jeszcze do tych plotek o pana wyprowadzce ze Stalowej Woli, zdecydowanie pan im zaprzecza?**

– Nigdy nie wyprowadziłbym się poza Stalową Wolę, nie chciałaby się też wyprowadzić stąd moja żona Ola. To nasza wspólna świadoma decyzja, aby mieszkać w najwspanialszym mieście.

Wiem o tych pogłoskach. Dla mnie są krzywdzące i rozgłaszane celowo, aby mnie zdyskredytować. Odkąd mieszkańcy Stalowej Woli w 2014 roku powierzyli mi mandat prezydenta miasta, jasno powiedziałem, że Stalowa Wola jest dla mnie wszystkim. To moje jedyne marzenie, jedyny cel w działalności publicznej. W tym roku mija 15 lat odkąd działam w samorządzie. Moja największa miłość, poza oczywiście żoną, dziećmi i rodziną, to Stalowa Wola. To mój jedyny cel. Pojawiają się złośliwe komentarze, że ja to robię dla jakiejś kariery osobistej, powiem więc nieskromnie: gdybym chciał robić karierę to dawno wyjechałbym ze Stalowej Woli i szukał mitycznego szczęścia w Warszawie. Ale nie, moje szczęście jest w Stalowej Woli. Dopóki mieszkańcy będą akceptowali mój plan to ja będę pracował dla mieszkańców i dla tego miasta.

A ten projekt, tę wizję budowy nowoczesnej strefy gospodarczej, traktuję jako projekt mojego życia. Nie widzę bardziej ciekawego, ambitnego projektu gospodarczego i społecznego, przy którym mógłbym pracować. Zrobię wszystko, żeby go zrealizować.

Rozmawiała Lilla Witkowska

krótko

Nie będzie parkometrów przy Okulickiego

W przestrzeni publicznej jak bumerang powraca temat braku miejsc parkingowych w Stalowej Woli. Jednym z bardziej problematycznych terenów są okolice hali targowej. Wypełnione po brzegi parkingi to niemal codzienny widok w tamtym rejonie miasta. Na ostatniej sesji rady miejskiej do tematu odniosła się radna Elżbieta Kulpa, która w imieniu mieszkańców pytała, czy miasto zamierza wprowadzić przy ulicy Okulickiego system płatnego parkowania.

Prezydent Lucjusz Nadberezny wyjaśnił, że miasto wykonywało analizy dotyczące opłacalności zastosowania parkometrów w okolicach hali targowej, przy uwzględnieniu dostępnej liczby miejsc parkingowych i okazało się, że taki system zwyczajnie by się nie bilansował. Włodarz miast podkreślał, że problem braku miejsc parkingowych dodatkowo pogłębiają porzucone wraki, samochody dostawcze czy auta pozostawiane przez mieszkańców okolicznych bloków.

– Bardzo często apelujemy i prosimy kupców, żeby wzajemnie się dyscyplinowali, bo brak miejsc parkingowych w tym miejscu to podcinanie podstawowej gałęzi, jaką jest dojazd i zniechęcanie do hali targowej – mówił prezydent Nadberezny. Dodał, że przeszkodą przy wprowadzaniu systemu opłat byłyby też przepisy prawa, które uniemożliwiają samorządom naliczanie opłat na weekendach.

– A wiemy dokładnie, że takim najistotniejszym problemem jest właśnie sobota w Stalowej Woli. Wprowadzenie parkometrów i tak uniemożliwiłoby nam działanie w dniu najbardziej uciążliwym – stwierdził włodarz miasta. Innym rozwiązaniem jest dzierżawa parkingów, jednakże i ten pomysł jest zdaniem prezydenta wątpliwy pod względem litery prawa.

– Tak naprawdę nie ma działania takiego, które byłoby optymalne czy takie, które dawałoby dobre rozwiązanie w tym miej-



scu – mówił włodarz miasta. – Z drugiej strony, rozumiemy mieszkańców bloków przy ulicy Okulickiego, zwłaszcza tych, które są za Primą, tam wewnętrzne parkingi są bardzo mocno obciążone i często ten parking na hali targowej służy jako parking osiedlowy. Rozwiązaniem, które mogłoby rozładować ten problem jest wykonanie zatoki parkingowej wzdłuż pierwszego bloku jak zjeżdżamy z wiaduktu na wysokości biało-czerwonych budynków tylko, że to oznacza wejście w teren zielony. Tam też idzie sieć energetyczna, więc powstanie tych miejsc byłoby dość drogie – mówił prezydent. Podsumowując stwierdził, że magistrat nie przewiduje wprowadzenia systemu parkometrów na terenie miasta, ani na hali targowej, ani w żadnym innym miejscu. (as)

OGŁOSZENIE

Dr hab. med. Andrzej Pluta
HEMATOLOG
INFORMUJE
o nowym numerze
do rejestracji pacjentów:
516-572-556
St. Wola, ul. Skoczyńskiego 20/2
przyjęcia: 27 lipca
oraz 7 i 21 sierpnia

Woskowe słowa

Pod płytą Rynku Głównego w Krakowie znajduje się niezwykle muzeum. Ma ono swoje tajemnice. Poznaliśmy już opowieść o straszliwej Meduzie oraz o tragicznych skutkach mongolskiego najazdu z roku 1241. Dziś kilka słów o świecie średniowiecznych krakowskich kupców. Jednak opowieść tę wypada nam rozpocząć od wspomnienia pewnego rewolucyjnego dla ludzkości wynalazku.



Napisać kilka słów, parę liter – to takie proste! Świat pełen jest tekstów, które bombardują nas każdego dnia i z każdej strony. Książki, artykuły, reklamy, media społecznościowe niosą miliardy informacji przelewających się z i do ludzkiej (i nie tylko ludzkiej) pamięci. Dzieje się tak, dlatego że podstawową rolą sztuki pisania jest nadawanie trwałości ulotnym ludzkim myślom i słowom. O ile bylibyśmy ubożsi bez tego wynalazku! Nie poznalibyśmy choćby takich ikon literatury jak Gilgamesz czy Homer. Nie byłoby nam dane obcowanie z ich geniuszem. Nie moglibyśmy praktykować także bardziej prozaicznych czynności jak napisanie listu do przyjaciół z dalekiej podróży czy wysłanie kolorowej widokówki z wakacji. Wreszcie nie poinformowalibyśmy znajomych na popularnym komunikatorze, że właśnie dobrze się bawimy na wystawie w Rynku Podziemnym w Krakowie.

Oczywiście najpierw należało pismo wynaleźć. Decydująca w tym względzie okazała się praktyczna ludzka potrzeba wsparcia pamięci – konieczność utrwalania dokonanych transakcji handlowych i stanów magazynowych. Wynalezienie pisma przypisuje się Sumerom z upalnej Mezopotamii, a miało to mieć miejsce około 3000 lat przed

narodzeniem Chrystusa. Pierwotnie informacje zapisywano obrazkami, ale rozwój cywilizacji wymusił uproszczenie tego systemu. Chodziło przede wszystkim o skrócenie czasu potrzebnego na sporządzanie coraz to bardziej skomplikowanych dokumentów, a także o oszczędność miejsca, co stało się szczególnie istotne, kiedy zapisy zaczęły przybierać nieco bardziej rozbudowaną formę. Tak zatem pismo obrazkowe zostało przekształcone w pismo klinowe. I nie sądzmy, że od razu pisano wiecznym piórem. O nie! Pierwsi pisarze używali miękkich glinianych tabliczek, w których przy pomocy rylców dosłownie odciskali tekst. Aby zaś tak przygotowany dokument utrwalić, tabliczki te suszono, dzięki czemu stawały się one twarde i trwałe, a wiele z nich zachowało się do dziś.

Czytelnik niniejszego artykułu może zadać pytanie: zaraz, ale co wspólnego mają Sumerowie z Rynkiem Podziemnym w Krakowie? Odpowiedź nie jest skomplikowana. Dzieje wynalazku Sumerów i materiałów pisarskich rozciągają się na tysiąclecia. Wystawa w Rynku Podziemnym oraz prezentowane tam artefakty także dokładają swoją cegiełkę do tego monumentalnego i ciągle żywego procesu. Otóż w jednej

z gablot prezentowane są STILUSY. Te podłużne metalowe przedmioty przypominają na pierwszy rzut oka grubą dratwę albo cienki gwóźdź, ale to tylko pozory. Stilus to rodzaj rylca, którym średniowieczny krakowski kupiec albo student tutejszej akademii czy uczeń szkoły parafialnej sporządzali notatki. Kupiec mógł zapisywać informacje ważne dla prowadzonych przez siebie interesów, na przykład o transakcjach, jakich danego dnia dokonał. Student sporządzał notatki z wykładów, a uczeń mógł zapisać na przykład jakieś zadane mu ćwiczenie gramatyczne. Oczywiście sam rylce w tych praktykach nie wystarczał. Potrzebne do tego były jeszcze specjalne drewniane tabliczki. Najczęściej były łączone skórzanym rzemieniem po kilka sztuk. Każda z nich była obustronnie wydrążona, a te wydrążone pola pokrywano woskiem. To właśnie w tym miękkim materiale piszący dosłownie rył stilusem tekst. Zapisy te miały charakter bieżący, a ich żywot zazwyczaj był krótkotrwały. W przypadku kupca informacje były przepisywane do jego ksiąg handlowych, zaś w przypadku studenta takie zapiski z wykładu pomagały przy sporządzaniu notatek na czysto, które miały służyć do dalszej nauki.

A co działo się z wykorzystanymi już tabliczkami? Otóż wosk, a wraz z nim i wyryte słowa, topiono i ponownie wypełniano nim wydrążone pola tabliczek. Dzięki temu kolejnego dnia były one gotowe do ponownego użycia.

Widoczny na fotografii STILUS powstał najprawdopodobniej w Krakowie w pierwszej połowie XV wieku – najprawdopodobniej, ponieważ nie ma on żadnych cech szczególnych, które pozwalałyby przypisać mu z całą pewnością krakowskie pochodzenie. Niemniej jednak jako przedmiot powszechnego użytku i dość prosty w wykonaniu raczej nie był importowany z dalekich stron. Ma on długość 7,8 cm i waży 2,3 grama. Twórca odlał go w brązie, a następnie poddał obróbce wykańczającej, to znaczy kuciu i szlifowaniu. Dalszej historii przedmiotu można się tylko domyslać. Być może nabył go i przez jakiś czas użytkował kupiec prowadzący interesy na Rynku. Potem jednak w chwili roztargnienia zapomniał go, dając nam szansę na odkrycie tej zguby po 600 latach. Dziś znajduje się ona na wystawie w Rynku Podziemnym pod opieką pracowników Muzeum.

Lukasz Walas
Kustosz w Muzeum Krakowa

Upamiętnili „Stalowego człowieka”

11 lipca w Muzeum Oręża Polskiego im. 1 Brygady Pancernej im. Bohaterów Westerplatte w Studziankach Pancernych, odsłonięto tablicę i udostępniono gablotę poświęconą Sebastianowi Marczewskiemu. Stalowowolanin, weteran wojenny, żołnierz 3. Batalionu Inżynieryjnego w Nisku, nurek nazywany „Stalowym człowiekiem”, zginął 6 lipca 2019 roku podczas bicia rekordu świata w nurkowaniu głębinowym na jeziorze Garda we Włoszech.

Pamięć Sebastiana Marczewskiego postanowili uczcić jego przyjaciele. Wraz z Muzeum Oręża Polskiego im. 1 Brygady Pancernej im. Bohaterów Westerplatte w Studziankach Pancernych oraz Fundacją Invictus Veteranus z Gli-

wic chcieli stworzyć miejsce pamięci tego niezwykłego człowieka. Z pomocą przyszli dowódca i żołnierze 3. Batalionu Inżynieryjnego w Nisku, władze Stalowej Woli, najbliżsi „Stalowego człowieka”, jego znajomi. Wspólnymi siłami udało się im

zebrać kwotę potrzebną na utworzenie gabloty w izbie poświęconej żołnierzom wojskowych misji zagranicznych upamiętniającej weterana oraz umiejscowienie skromnego pomnika w postaci głazu z tablicą pamiątkową.

W minioną niedzielę odsłonięto tablicę oraz udostępniono zwiedzającym muzeum w Studziankach Pancernych gablotę poświęconą Marczewskiemu.

Przypomnijmy. Sebastian Marczewski to postać nietuzinkowa. Był żołnierzem 3. Batalionu Inżynieryjnego stacjonującego w Nisku, weteranem wojennym poszkodowanym w Afganistanie, nurkiem. Przez wielu był nazywany „Stalowym człowiekiem”, nie tylko ze względu na miejsce zamieszkania, ale też siłę charakteru, determinację i chęć dokonywania rzeczy niemożliwych. Zanim został ranny na skutek wybuchu miny – pułapki podczas misji w Afganistanie, dwukrotnie zdobył Mont Blanc, wszedł także na Kilimandżaro i najwyższy szczyt Kaukazu – Elbrus.



W uroczystości odsłonięcia tablicy udział wzięli żołnierze 3. Batalionu Inżynieryjnego z Niska

Po wypadku zmuszony był zrezygnować ze wspinaczki. Skupił się na nurkowaniu, które uprawiał przez 20 lat. W 2016 roku Sebastian Marczewski pobił rekord nurkowania wzdłuż najgłębszego jeziora w Polsce-Hańczy. Ustanowił też rekord Europy służb mundurowych, nurkując w jeziorze Garda na głębokości 241 metrów.

W 2019 roku postawił sobie kolejny cel. Chciał pobić rekord świata

ta w nurkowaniu głębinowym na jeziorze Garda we Włoszech. Planował zejść na głębokość 333 m. 6 lipca 2019 roku po osiągnięciu rekordowej głębokości w czasie wynurzenia doszło do nieszczęśliwego wypadku. Sebastian zaplątał się w linę i po 40 minutach walki o życie zmarł.

„Stalowy człowiek” spoczął na cmentarzu w Stalowej Woli.

(dag)



„Stalowego człowieka” przypomina tablica umieszczona na głazie



Zbigniew Markut pokieruje Kołem przez kolejne 3 lata

Markut ponownie prezesem

Zbigniew Markut został wybrany na kolejną kadencję prezesa koła obvodu Nisko – Stalowa Wola Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej.

22 czerwca odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze koła obvodu Nisko – Stalowa Wola Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Podsumowano działalność organizacji w ciągu ostatnich trzech lat. Koło aktywnie działało na rzecz utrwalania tradycji niepodległościowych zwłaszcza związanych z okresem II wojny światowej i zmaganiem o niepodległą Polskę w czasach

komunistycznych. Dzięki niżańsko-stalowowolskim członkom SZŻAK, a zwłaszcza jej prezesowi Zbigniewowi Markutowi, odrestaurowano miejsca upamiętnień czynów niepodległościowych w naszym regionie, a także zbudowano nowe. Koło prowadziło także działalność wydawniczą edytując swoje roczniki i wspomagając wydania książek o patriotycznej tematyce.

W ostatnim okresie do niżańsko-stalowowolskiego koła SZŻAK dołączyło grono członków z Lubaczowa. W sumie związek skupia blisko 50 członków. Prezesem koła na 3-letnią kadencję wybrano ponownie Zbigniewa Markuta.

Zbigniew Markut ma 64 lata, jest synem partyzanta oddziału „Ojca Jana” w czasie II wojny światowej, a zarazem łagiernika Jana Markuta. Jest znawcą wy-

darzeń związanych z partyzantką na terenie Dolnego Zasania i Lasów Janowskich, popularyzatorem patriotycznych zrywów w regionie stalowowolsko-niżańskim.

Do zarządu Koła wybrani zostali: Adam Antonik, Grażyna Bogacz, Władysław Potocki, Tadeusz Puchalski. Wiceprezesem został Tadeusz Puchalski, a sekretarzem Grażyna Bogacz.

DG

Podkarpaccy terytorialsi przysięgali w Nowej Dębie

11 lipca w Nowej Dębie przysięgę złożyli żołnierze biorący udział w projekcie „Wakacje z WOT” organizowanym przez 3. Podkarpacką Brygadę Obrony Terytorialnej im. płk. Łukasza Cieplińskiego ps. „Pług”. Słowa rot przysięgi wojskowej na sztandar 3.PBOT wypowiedziało 40 terytorialsów w tym 9 kobiet.

Wśród przysięgających byli studenci, uczniowie szkół ponadpodstawowych, mechanicy, operatorzy, spawacze oraz wielu innych przedstawicieli rynku pracy. W ramach projektu „Wakacje z WOT” nowi terytorialsi przeszli 16-dniowe szkolenie podstawowe które odbyło się w Nowej Dębie, które zakończyło się uroczystą przysięgą.

– Waszym patronem jest płk Łukasz Ciepliński. To wzór do naśladowania dla każdego żołnierza. Cechowały go wola walki, patriotyzm i niezłomność, połączone z umiejętnościami organizacyjnymi oraz dowódczymi. Mam nadzieję, że jego postawa będzie inspirowała was podczas służby. Dziękuję wam za wstąpienie do Wojska Polskiego. Bycie żołnierzem to odpowiedzialność i poświęcenie, ale także wspaniała przygoda, unikatowe doświadczenia, możliwość spotka-

nia ludzi z pasją – przekazał w liście skierowanym do przysięgających żołnierzy minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak.

Do żołnierzy wstępujących w szeregi 3.PBOT zwrócił się też dowódca podkarpackich terytorialsów płk Dariusz Słota.

– Drodzy terytorialsi mam nadzieję, że ta doniosła chwila bardzo głęboko zapadnie w Waszą pamięć. W myśl motta naszej formacji, bądźcie zawsze gotowi i zawsze blisko. Blisko społeczności i ziemi na której żyjecie, gotowi wspierać ich z najwyższym poświęceniem. Jestem przekonany, że od tej chwili, każdego dnia godnie będziecie reprezentować wartości oraz ideały, o które walczyły kolejne pokolenia Polaków – mówił płk Dariusz Słota.

Przypomnijmy. „Wakacje z WOT” to projekt Dowództwa Wojsk

Obrony Terytorialnej realizowany przez 3.PBOT adresowany jest do uczniów, studentów oraz wszystkich chętnych, którzy chcą się sprawdzić i zrealizować swoje niejednokrotnie życiowe plany związane ze służbą ojczyźnie. Pomysł jest ukłonem w stronę ochotników, którzy ze względu na trwającą naukę w szkołach ponadpodstawowych i na uczelniach wyższych nie mogą stawić się na szkolenia organizowane w trakcie trwania roku szkolnego czy akademickiego. Podobny projekt świetnie przyjął się już podczas ostatnich ferii zimowych.

Organizatorem szkolenia był 35. Batalion Lekkiej Piechoty z Sano-

ka. – Pod okiem doświadczonych instruktorów ochotnicy uczyli się praktycznych umiejętności posługiwania się bronią, zasad zachowania na współczesnym polu walki,



W niedzielne popołudnie na poligonie w Nowej Dębie przysięgę złożyło 40 żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej

udzielania pierwszej pomocy oraz topografii. „Szesnaśka” to dopiero początek dla nowo przybyłych terytorialsów. Cykl szkolenia, trwa trzy lata i podzielony jest kolejno na

etapy szkolenia indywidualnego, specjalistycznego i zgrzywającego – przypomina kpt. Witold Sura, rzecznik prasowy 3.PBOT.

(dag)

Lepsza codzienność polskich rodzin



**POLSKI
ŁĄD**

**Rządowy Fundusz Polski Ład
Program Inwestycji Strategicznych**

Ten Fundusz jest dla Ciebie.

Powstał, żeby dofinansować gminy, powiaty, miasta i województwa.
By mogły zmieniać codzienność milionów polskich rodzin.

www.bgk.pl

Program realizowany jest
poprzez promesy inwestycyjne Banku Gospodarstwa Krajowego.

Powiat przejmuje szkołę od województwa

Od 1 września 2021 roku powiat stalowowolski będzie organem prowadzącym dla Medycznej Szkoły Policealnej im. Hanny Chrzanowskiej w Stalowej Woli. Zadanie to powiat przejął od województwa podkarpackiego, którego władze nosiły się z zamiarem likwidacji placówki. W rekrutacji na lata 2021/2022 planowany jest nabór na sześć kierunków kształcenia.

– Wicemarszałek województwa podkarpackiego zwrócił się z prośbą o rozważenie przejścia do prowadzenia przez powiat stalowowolski Medyczno-Społeczne Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Stalowej Woli od Samorządu Województwa Podkarpackiego z dniem 1 września 2021 r. Województwo zrezygnowało z prowadzenia tej placówki. Gdyby powiat stalowowolski jej nie przejął, szkoła zostałaby zlikwidowana – wyjaśnia Joanna Piechuta z Wydziału Promocji, Kultury, Zdrowia i

Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi Starostwa Powiatowego w Stalowej Woli.

Województwo podkarpackie udzieli powiatowi stalowowskiemu pomocy finansowej w formie dotacji celowej z przeznaczeniem na wydatki związane z prowadzeniem szkoły w okresie od 1 września 2021 r. do 31 grudnia 2021 r. w wysokości 340 tys. zł. Ewentualne brakujące środki zostaną pokryte z budżetu powiatu. W roku szkolnym 2021/2022 planowany jest nabór na następujące zawody: tech-

nik masażysta, technik elektroradiolog, technik sterylizacji medycznej, technik farmaceutyczny, opiekun medyczny, podolog.

– Sejmik Województwa Podkarpackiego podjął uchwałę w sprawie rozwiązania Medyczno-Społecznego Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Stalowej Woli i przekazania do prowadzenia powiatowi stalowowskiemu tylko Medycznej Szkoły Policealnej im. Hanny Chrzanowskiej w Stalowej Woli – wyjaśnia Joanna Piechuta.

(as)

Strażacy ochotnicy z Rzeczy Długiej mają nowy sprzęt

Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej z Rzeczy Długiej w gminie Radomyśl nad Sanem wzbogaciła się o nowy sprzęt ratownictwa medycznego. Na wyposażeniu jednostki znalazł się defibrylator.



Na zdjęciu od lewej: prezes jednostki Jerzy Gorczyca, wójt Jan Pyrkosz i naczelnik Tomasz Żurawski

Początkiem lipca br. wójt gminy Radomyśl nad Sanem Jan Pyrkosz przekazał nowy sprzęt ratownictwa medycznego – defibrylator jednostce OSP z Rzeczy Długiej. Defibrylator jest wsparciem w niesieniu pomocy w przypadku zagrożenia życia. Jest potrzebny podczas podejmowania resuscytacji krążeniowo-oddechowej, aby można było udzielić kwalifikowanej pierw-

szej pomocy każdemu poszkodowanemu na miejscu zdarzenia zgodnie z procedurami ratowniczymi.

Koszt urządzenia to 4600 zł. Środki na ten cel pochodziły z budżetu gminy. W tego typu urządzenia wyposażone są też jednostki z Chwałowic, Antoniowa i Radomyśla. Urządzenie odebrali prezes jednostki Jerzy Gorczyca i naczelnik Tomasz Żurawski.

(as)

Budują salę zebrań wiejskich w Karkówce

Gmina Zaklików będzie kontynuować budowę budynku sali zebrań wiejskich w miejscowości Karkówka. Na ten rok zaplanowano wykonanie stanu surowego otwartego. Powierzchnia zabudowy budynku to niecałe 100 metrów kw.

– W budynku zaplanowano salę zebrań wiejskich wraz z zapleczem kuchennym, WC i pomieszczeniem magazynowym. W ubiegłym roku zostały wylane fundamenty budynku. W tym etapie zostało zaplanowane wykonanie tzw. stanu surowego otwartego – wykonanie podłoża betonowego pod posadzki, wykonanie ścian nośnych zewnętrznych i wewnętrznych, stropu, dachu wraz z pokryciem – informuje burmistrz Dariusz Toczyski.

Zadanie finansowane jest ze środków własnych gminy. – Jeśli pojawi się możliwość pozyskania środków zewnętrznych na ten cel to na pewno będę o nie wnioskował. Już złożyłem wniosek do Lasowiackiej Grupy Działania o dofinansowanie budowy domu sołeckiego. Czekam na informację – mówi burmistrz Toczyski.

Planowany termin realizacji zadania to sierpień – grudzień br. Wszystko jednak zależy od ofert złożonych w przetargu.

– Przetarg jest jeszcze nie rozstrzygnięty. Na dzień dzisiejszy została złożona 1 oferta, która kwotowo przewyższa zaplanowane środki w budżecie – wyjaśnia Dariusz Toczyski.

W późniejszych etapach realizacji tego zadania będą wykonywane: przyłącze kanalizacyjne ze zbiornikiem na nieczystości, ściany działowe, elementy wykończeniowe ścian, posadzek i sufitów, instalacje wewnętrzne wod.-kan. c.o., elektryczna, stolarka okienna i drzwiowa, elewacje oraz utwardzenie terenu przy obiekcie.

(as)

W Chłopskiej Woli będzie świetlica wiejska

Gmina Pysznica planuje budowę świetlicy wiejskiej wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną w miejscowości Chłopska Wola. Powierzchnia użytkowa nowego obiektu to blisko 83 metry kw. Przetarg na to zadanie został już ogłoszony.

– Budowa świetlicy wiejskiej w Chłopskiej Woli ma na celu poprawę funkcjonalności infrastruktury publicznej w tej miejscowości. Obok już istniejącej infrastruktury na otwartym terenie: siłowni zewnętrznej, placu zabaw dla dzieci, miejsca na ognisko, altany z otoczeniem zielonym powstanie parterowy obiekt kubatury. Dzięki temu rozszerzony zostanie zakres działalności na rzecz rozwoju usług społecznych, kulturalnych, edukacyjno-oświatowych, opiekuńczych i rekreacyjnych zarówno dla mieszkańców jak i osób przyjezdnych. Mieszkańcy będą mogli organizować w świetlicy zebrania wiejskie, wybory, zajęcia artystyczne dla dzieci, młodzieży i dorosłych (prowadzone przez Dom Kultury w Pysznicy lub lokalne stowarzyszenia), jak również spotkania propagujące działania na rzecz integracji mieszkańców, edukacji ekologicznej i zdrowotnej. Świetlica wiejska będzie wyposażona w zaplecze kuchenne i sanitariaty, które mają służyć również podczas pikników rodzinnych i wydarzeń o charakterze sportowo-rekreacyjnym. Świetlica wiejska będzie miejscem ogólnodostępnym, administrowanym przez opiekuna świetlicy – informuje Witold Pietroniec, zastępca wójta gminy Pysznica.

W tym roku gmina planuje realizację jednego z dwóch etapów inwestycji. Zakres opracowania eta-

pu I obejmuje następujące prace: roboty ziemne, ławy żelbetowe, stopy fundamentowe, słupy żelbetowe oraz belki żelbetowe. Ponadto w ramach pierwszego etapu powstaną ściany fundamentowe, ściany mury zewnętrzne i wewnętrzne, kominy oraz konstrukcja drewniana dachu i portyku. W ramach inwestycji zaplanowano także wykonanie pokrycia dachowego bez izolacji cieplnej i sufitów podwieszanych, posadзки oraz montaż stolarki okiennej i drzwiowej zewnętrznej. Wykonana zostanie również częściowo kanalizacja sanitarna oraz przyłącze wodociągowe.

Etap I finansowany jest ze środków funduszu sołeckiego oraz środków własnych gminy. Na realizację kolejnego etapu gmina Pysznica złożyła wniosek w ramach naboru prowadzonego przez Stowarzyszenie „Lasowiacka Grupa Działania” z Nowej Dęby o przyznanie wsparcia w poddziałaniu 19.2 „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 – 2020.

W drugim etapie planowanym do realizacji na pierwsze półrocze 2022 roku wykonane zostaną roboty budowlane wykończeniowe, roboty instalacyjne i zagospodarowanie terenu.

(as)

Kanalizacji ciąg dalszy

Trwa ważna dla mieszkańców gminy Zaleszany inwestycja dotycząca budowy kanalizacji sanitarnej. Nowa infrastruktura ma stanowić uzupełnienie do już istniejącej sieci wodociągowej. Obecnie intensywne prace prowadzone są w Skowierzynie.

W 2019 roku na terenie gminy Zaleszany zakończyła się realizacja zadania mającego na celu rozwój gospodarki ściekowej. W ramach tej inwestycji wybudowano sieci kanalizacyjne w takich miejscowościach jak: Kotowa Wola, Obojnia, Pilchów, Turbia oraz Zbydniów. Dzięki tej inwestycji poziom skanalizowania w gminie wyniósł około 76 proc.

Władze gminy nie poprzestają jednak w działaniach, mających na celu skanalizowanie wszystkich miejscowości. Jednocześnie prowadzone są prace budowlane i projektowe.

– Trwają bardzo intensywne prace budowy kanalizacji w miejscowości Skowierzyn. Ta inwestycja będzie kosztować blisko 4 mln złotych. Łada dzień ruszą też prace projektowe na budowę kanalizacji w miejscowości Majdań Zbydniowski, Wólka Turebska oraz Dzierdziówka – informuje Paweł Gardy, wójt gminy Zaleszany.

Na budowę sieci w kolejnych miejscowościach gmina stara się pozyskać środki z zewnętrznych funduszy. Jeśli uda się zdobyć dofinansowanie na ten cel, to dalsza rozbudowa kanalizacji ruszy w przyszłym roku. (kag)

Plaga pijanych kierowców

Kolejny kierowca, będący pod wpływem alkoholu, spowodował zagrożenie w ruchu drogowym. Przez jego bezmyślność, do szpitala trafiła jedna osoba.

Do wypadku doszło 9 lipca w godzinach porannych. W miejscowości Zdziechowice mężczyzna kierujący autem marki Ford na stalowowolskich tablicach rejestracyjnych, nie ustąpił pierwszeństwa prawidłowo jadącemu suzuki na janowskich numerach. W wyniku zderzenia, obrażeń ciała doznał kierowca suzuki, którego przewieziono do szpitala w Stalowej Woli.

32-latek kierujący fordem, w chwili zatrzymania miał ponad promil alkoholu we krwi.

Dalsze czynności w sprawie prowadzi stalowowolska policja. (kag)

Prestiżowe certyfikaty dla gminy Radomyśl nad Sanem

5 lipca w Lublinie odbyła się gala finałowa X edycji Ogólnopolskiego Konkursu i Programu Certyfikacji Gmin, Powiatów i Samorządnych Województw „Samorządowy Lider Edukacji”. Wśród laureatów znalazła się jedna z gmin powiatu stalowowolskiego.

Idea Programu, od pierwszej jego edycji w 2011 roku, jest identyfikowanie, nagradzanie i promowanie jednostek samorządu terytorialnego, które posiadają szczególne osiągnięcia w dziedzinie rozwoju edukacji i systemu oświaty, a także podnoszenie jakości działań samorządów w sferze lokalnej polityki edukacyjnej.

W tym roku nagrodami w tym prestiżowym konkursie, pochwalić się może gmina Radomyśl nad Sanem, która została wyróżniona certyfikatami: „Samorządowy Lider Edukacji” oraz „Lider Jakości Kształcenia”.

Pierwszy z nich to jeden z najbardziej rozpoznawalnych i elitarnych wyróżnień, jakie może otrzymać jednostka samorządu terytorialnego, natomiast „Lider Jakości Kształcenia” jest wyróżnieniem nadzwyczajnym przyznawanym za szczególną troskę o podnoszenie jakości kształcenia.

O przyznaniu tytułu zdecydowała kapituła konkursu, a podstawą były rekomendacje naukowców. Takie wyróżnienie oznacza, że gmina Radomyśl nad Sanem za swój nadrzędny priorytet uważa rozwój oświaty przez dzia-



Nagrodę odebrał Jan Pyrkosz, wójt gminy Radomyśl nad Sanem

łania inwestycyjne, a także sukcesy zarówno uczniów jak i nauczycieli.

– Otrzymane wyróżnienia są efektem współpracy z osobami na co dzień zaangażowanymi w pracę w sferze oświatowej. Są to dyrektorzy szkół, nauczyciele, rady rodziców oraz stowarzyszenia zajmujące się wychowaniem przedszkolnym. Współdziałanie i osiąganie kompromisów zawsze przynosi pozytywne efekty. Przez wiele lat wspólnie realizowaliśmy strategię rozwoju oświaty, w której opisane kiedyś zadania były być może w sferze marzeń, a które

w teraźniejszości zostały urzeczywistnione. Samorząd Gminy zawsze szanował autonomiczną rolę szkoły w procesie nauczania, starając się równocześnie tworzyć jak najlepsze warunki, systematycznie i – jak widać – skutecznie polepszając bazę materialną naszych obiektów szkolnych. Dziękuję tym samym wszystkim, dla których oświata młodego pokolenia jest tak ważna – pomimo ciągłego reformowania oświaty udaje się wspólnie osiągać dobre i pożądane efekty – mówi Jan Pyrkosz, wójt gminy Radomyśl nad Sanem. (kag)

Nie udało się wyłonić wykonawcy

Gminie Zaklików po raz kolejny nie udało się rozstrzygnąć przetargu na zadanie pn. **Przebudowa i rozbudowa obiektu oczyszczalni ścieków w Zaklikowie. Postępowanie zostało unieważnione w związku z tym, że zaproponowane przez oferentów ceny przewyższały kwotę, jaką zamawiający zamierzał przeznaczyć na ten cel. Gmina po unieważnieniu poprzednich dwóch przetargów z ogłaszaniem kolejnego postanowiła nieco się wstrzymać.**

– Pojawiła się nowa perspektywa finansowa ogłoszona przez rząd. Chcemy z niej skorzystać bo zgłoszona inwestycja może być dofinansowana w 95 proc. Aktualnie przygotowujemy wniosek na dotację w ramach Funduszu Rządowego Polski Ład. Jeśli będzie pozytywne rozstrzygnięcie to zostanie ogłoszony kolejny przetarg – informuje burmistrz Dariusz Toczyski.

Zakres zaplanowanych prac przy modernizacji oczyszczalni ścieków zakłada zwiększenie wydajności oczyszczalni do 580 metrów sze-

ściennych ścieków na dobę. Dotychczasowe żelbetowe zbiorniki o pojemności ok. 300 metrów sześciennych zostaną zastąpione 6 zbiornikami z tworzywa sztucznego o przepustowości 115 metrów sześciennych każdy. Nowy obiekt zostanie również rozbudowany o w pełni zautomatyzowaną stację zlewną przez co oczyszczalnia będzie w stanie przyjmować nieczystości dowożone taborem asenizacyjnym, a to przełoży się w znacznym stopniu na stan środowiska na terenie gminy.

Przebudowie ulegnie też sposób przeróbki osadów ściekowych, gdzie stary zestaw workownic zostanie zastąpiony nowoczesną prasą do osadu. Wstępnie przetworzony osad z prasy automatycznej będzie poddawany dalszej obróbce i osuszaniu przez co zmniejszy się jego ilość i waga, a co za tym idzie zmniejszą się w dużym stopniu koszty związane z utylizacją tego odpadu. Wszystkie etapy oczyszczania ścieków będą w pełni zautomatyzowane łącznie z możliwością zdalnej kontroli procesów. (as)

Aktualizacja projektu Centrum Kultury na finiszu

Dobiegają końca prace przy aktualizacji projektu na budowę Gminnego Centrum Kultury w Zaleszanych. Nowoczesny obiekt ma stać w miejscu obecnego budynku GOK, który niemalże w całości zostanie rozebrany. Budynek ma być wizytówką gminy Zaleszany.



– To jest projekt bardzo ambitny, na miarę XXI wieku. Ten projekt zrodził się kilka lat temu, to kolejny etap rewitalizacji Zaleszan – mówi Paweł Gardy, wójt gminy Zaleszany. Nowy budynek stanie w miejscu obecnego ośrodka kultury, dotychczasowy obiekt zostanie rozebrany. W planowanym budynku oprócz przestrzeni dla działalności kulturalnej, będzie też biblioteka z czytelnią, centralna kuchnia oraz boks garażowy dla samochodów Ochotniczej Straży Pożarnej. Swoje miejsce znajdzie tam również m.in. Koło Gospodyń Wiejskich. Gmina na realizację tej inwestycji otrzymała 4 mln zł z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, teraz chce się starać o kolejne środki na ten cel w ramach Polskiego Ładu.

Kiedy inwestycja ruszy lokatory obecnego budynku zostaną tymczasowo przeniesieni do innych obiektów, gdzie będą mogli wykonywać swoje obowiązki. (as)

Dwa budynki w Zbydniowie przejdą termomodernizację

Gmina Zaleszany ogłosiła przetarg na termomodernizację obiektów użyteczności publicznej. **Metamorfozę przejdą przedszkole publiczne oraz budynek komunalny, w którym zlokalizowany jest posterunek policji w Zbydniowie. Oferty można składać do 20 lipca.**

W ramach prac przy termomodernizacji przedszkola w Zbydniowie zaplanowano m.in. demontaż istniejących chodników i opaski wokół budynku, rozbiórkę istniejącego tarasu, likwidację schodów i drzwi do piwnicy oraz ściany oporowej i zadaszenia, demontaż zadaszenia wejścia bocznego, przygotowanie wszystkich ścian do wykonania docieplenia, naprawę/ wykonanie izolacji pionowej ścian fundamentowych na całej wysokości ścian, usunięcie odpadających i uzupełnienie tynków zewnętrznych i uzupełnienie tynków zaprawą cementową, docieplenie ścian fundamentowych, docieplenie cokołu, ścian zewnętrznych, ościeży okien i drzwi.

Projekt przewiduje także wymianę obróbek blacharskich i parapetów – na obróbki z blachy stalowej powlekanej oraz docieplenie dachu poprzez rozłożenie mat wełny mineralnej. W miejsce zdemontowanej opaski z kostki betonowej pojawi się nowa opaska wraz z warstwami podbudowy, powstaną też nowe chodniki i taras. W planach jest wymiana orynnowania, balustrad przy wejściu głównym i bocznym na balustrady nierdzewne, wykonanie nowego zadaszenia schodów bocznych, wykończenie schodów frontowych płytkami ceramicznymi mrozoodpornymi, antypoślizgowymi oraz wymiana ogrodzenia. Modernizację przejdzie też instalacja centralnego ogrzewania, oświetlenie

zewnętrzne i instalacja odgromowa.

W ramach termomodernizacji budynku komunalnego, w którym zlokalizowany jest posterunek policji w Zbydniowie zaplanowano prace związane z przygotowaniem wszystkich ścian do wykonania docieplenia, demontaż istniejących chodników przed wejściem do klatki schodowej oraz wzdłuż południowej ściany, między wejściami do policji, demontaż istniejącej opaski przy ścianach zachodniej i wschodniej, rozbiórkę schodów prowadzących do bocznego wejścia do policji, demontaż części chodnika prowadzącego do wejścia głównego policji, demontaż wszystkich studzienek podokiennych oraz montaż nowych systemów doświetlaczy okien piwnicznych. Ponadto inwestycja swoim zakresem obejmuje naprawę/ wykonanie izolacji pionowej ścian fundamentowych na całej wysokości ścian, wykonanie wzdłuż ścian wschodniej, zachodniej i południowej opaski o szerokości 60 cm z kostki betonowej, wymianę stolarki drzwiowej zewnętrznej i wewnętrznej.

Projekt zakłada docieplenie ścian fundamentowych, cokołu, ścian zewnętrznych, ościeży okien i drzwi oraz wymianę obróbek blacharskich i parapetów, a także naprawę dachu. W ramach zadania wykonany zostanie remont instalacji odgromowej i ogrzewania. Pojawią się też nowe schody i chodniki. (as)

krótko

Będą modernizować budynek Urzędu Miejskiego w Zaklikowie

Gmina Zaklików szuka wykonawcy pierwszego etapu przebudowy budynku Urzędu Miejskiego w Zaklikowie. Zadanie swoim zakresem obejmuje modernizację parteru zachodniego skrzydła urzędu. Zadanie finansowane będzie ze środków własnych gminy.

– W ogłoszonym przetargu nie wpłynęła żadna oferta. Planujemy przeprowadzenie negocjacji z potencjalnym wykonawcą. Termin prac zostanie ustalony w negocjacjach – wyjaśnia burmistrz Dariusz Toczyski. W ramach pierwszego etapu zaplanowano przebudowę i rozbudowę poziomu parteru zachodniego skrzydła Urzędu Miejskiego, w którym obecnie mieści się USC. Projekt zakłada wydzielenie i remont sali ślubów oraz powiększenie sali konferencyjnej. Wspólnym korytarzem połączone zostaną dwa skrzydła urzędu, które obecnie posiadają odrębne wejścia. Ciągi komunikacyjne i łazienki na parterze przystosowane zostaną dla osób niepełnosprawnych.

Etap I zadania realizowany będzie ze środków własnych gminy. Na kolejne być może będzie możliwe pozyskanie środków zewnętrznych. Co zatem zaplanowano w kolejnych etapach?

– Remont wszystkich pomieszczeń, wydzielenie pomieszczenia socjalnego, serwerowni, wymianę instalacji c.o., elektrycznej, wodno – kanalizacyjnej, wykonanie instalacji klimatyzacji, monitoringu, przebudowę klatki schodowej, wydzielenie punktu obsługi interesanta, zagospodarowanie terenu za budynkiem urzędu – miejsca postojowe, itd. – informuje burmistrz Dariusz Toczyski.

Realizacja wszystkich etapów planowana jest na okres trzech lat. Remont będzie prowadzony przy działającym urzędzie dla interesantów.

(as)

Wciąż czekają na Dworską

Do burmistrza Niska wpłynęła interpelacja radnego Błażeja Borowca w sprawie pilnego remontu ulicy Dworskiej. Radny pyta w niej o to, kiedy zostanie ona wyrównana oraz kiedy jej mieszkańcy doczekają się asfaltu. My też pytamy.

Ulicy Dworskiej na osiedlu Malce w Nisku pisaliśmy już w marcu tego roku. Wówczas jej mieszkańcy poskarżyli się naszej redakcji, że od kilku lat nie mogą się doprosić budowy drogi. – Przejść się tą drogą nie da. Samochodem przejechać trudno, bo takie dziury, a z wózkiem przejść to już masakra. Domki na naszej ulicy pobudowali głównie ludzie młodzi, którzy mają małe dzieci. Proszę sobie wyobrazić, że żeby pokonać Dworską, to jeden rodzic niesie dziecko a drugi niesie wózek. Ta jakaś paranoja – mówił wówczas jeden z mieszkańców ulicy Dworskiej. – Od dawna prosimy o poprawę naszej ulicy. Nie marzymy nawet o asfalcie, ale żeby chociaż tę drogę wyrównać, wykorytkować, zasypać i utwardzić.

Prośbę mieszkańców przekazaliśmy burmistrzowi Niska. Wiosną Waldemar Ślusarczyk wyjaśniał, że wniosek na budowę ulicy Dworskiej został złożony do Rządowego Funduszu Dróg Samorządowych i znalazł się na liście rezerwowej. Jeśli samorząd otrzyma środki, wówczas ulica zostanie zbudowana od podstaw. – Zostanie ona wybudowana

w wysokim standardzie, z asfaltem i chodnikiem, w takim standardzie, w jakim buduje się obecnie drogi samorządowe – tłumaczył burmistrz Waldemar Ślusarczyk.

Do sprawy ulicy Dworskiej powrócił przed kilkoma dniami radny Błażej Borowiec. W skierowanej do burmistrza interpelacji domaga się natychmiastowego remontu tej ulicy. – Zwracam się o natychmiastowy remont ulicy Dworskiej, która jest w bardzo złym stanie i stwarza niebezpieczeństwo dla poruszających się pojazdów i pieszych – pisze w interpelacji, którą przesłał także do naszej redakcji. – Mając na uwadze przytoczony wyżej problem, proszę jednocześnie o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania: jakie działania podjęła gmina w ramach bieżącego utrzymania dróg gminnych w odniesieniu do ulicy Dworskiej od 1 stycznia 2020 r. do chwili obecnej? Jak długo mieszkańcy ulicy Dworskiej będą czekać na zasypanie dziur w drodze kruszywem i wyrównanie tej drogi? Kiedy (data) ulica Dworska doczeka się nakładki asfaltowej?

O odpowiedź na te pytania burmistrza poprosiła także nasza re-

dakcja. – Pan Borowiec powinien wiedzieć jak wygląda sytuacja z ulicą Dworską, bo wielokrotnie ta informacja była podawana radnym. Ulica Dworska znajduje się na liście rezerwowej Rządowego Funduszu Dróg Samorządowych. Na tę chwilę nie mamy jeszcze konkretnych informacji, ale istnieje duża szansa, że dostaniemy dofinansowanie i ta ulica zostanie wykonana na przełomie tego i następnego roku – wyjaśnia zastępca burmistrza Niska Zbigniew Kotuła. – Trudno powiedzieć kiedy dostaniemy środki, oczywiście o ile je dostaniemy, bo cały czas mówimy o liście rezerwowej. Z rozmów jakie prowadzimy wynika, że jest duże prawdopodobieństwo, że te środki dostaniemy i ta ulica zostanie wykonana.

Jak tłumaczy wiceburmistrz, w najbliższym czasie ulica Dworska zostanie wyrównana. – To będzie taki bieżący remont. Chcemy tylko poprawić nawierzchnię. Pojedzie tam równiarka i wyrówna doły. To tylko tymczasowe rozwiązanie. Przy tej ulicy prowadzonych jest wiele budów, jeździ tam ciężki sprzęt, więc mamy świadomość, że ten remont cząstkowy jest tylko doraź-



Wiceburmistrz Niska zapowiada, że w najbliższych dniach ulica Dworska zostanie wyrównana

nym rozwiązaniem. Mam prośbę do mieszkańców o spokojne oczekiwanie jeszcze chwilę. Miejmy nadzieję, że wszystko pójdzie zgodnie z naszym planem i ta droga zostanie wykonana. O żadnej nakładce asfaltowej nie mówimy w tym momencie, mówimy o budowie drogi od podstaw – mówi „Sztafecie” Kotuła.

A co w przypadku gdyby samorządowi Niska nie udało się pozyskać środków z Rządowego Funduszu Dróg Samorządowych? – Ta inwestycja jest bardzo kosztowna,

więc siłą rzeczy będziemy powtarzać wnioski raz jeszcze. A do tej pory będziemy musieli tę drogę doraźnie naprawiać. Mijałoby się z jakąś logiką kłaść nakładki asfaltowe a następnie zdzierać je i robić drogę od podstaw. Tu cały czas pamiętać trzeba o budowach, tych ciężkich samochodów jeździ tam sporo. Na razie będziemy doraźnie poprawiać tę drogę, równać ją. To wszystko co na tę chwilę możemy zrobić – mówi Zbigniew Kotuła.

(dag)

Zapadła się jezdnia na ulicy Wańkowicza w Nisku



Zapadlisko na ulicy Wańkowicza miało średnicę przeszło metra

W czwartek, 8 lipca, zapadła się jezdnia na ulicy Wańkowicza w Nisku. W sąsiedztwie osiedla wojskowego pojawiła się wyrwa o średnicy przeszło metra. Przyczyną powstania zapadliska była miejska kanalizacja.

– Dziura wypadła w czwartek, a w piątek byliśmy na miejscu z wykonawcą, który w sobotę ma to miejsce odkopać i sprawdzić co tak właściwie się stało. Prawdopodobnie gdzieś jest nieszczelna rura kanalizacyjna. Wykonawca ma tę rurę uszczelnić, zagęścić teren i położyć asfalt – wyjaśniał w piątek przed południem zastępca burmistrza Niska Zbigniew Kotuła. – Mam nadzieję, że w poniedziałek, wtorek zostanie położony asfalt.

Wiceburmistrz Niska tłumaczył, że prawdopodobnie doszło do rozszczelnienia rur kanalizacyjnych u zbiegu ulic Wańkowicza i Modrzewiowej. – Podejrzewamy, że w któ-

rymś miejscu jest nieszczelna rura kanalizacyjna. W tym miejscu do ulicy Modrzewiowej dochodzi kanalizacja z ulicy Wańkowicza, tak jest przynajmniej na mapach. Gdzieś może na styku tych dwóch kanalizacji, tam gdzie jedna jest wpięta w drugą, mogło dojść do rozszczelnienia. Tak przewidujemy. Tak mogło się wydarzyć i stąd to zapadlisko. Jak będzie teren rozkopany to dokładnie będziemy wiedzieć – wyjaśniał nizański wiceburmistrz.

Pomimo zapowiedzi wiceburmistrza, w środę po południu zapadlisko na ulicy Wańkowicza nie zostało usunięte.

(dag)

Komediowy czwartek w nizańskim „Sokole”

Już dziś, w czwartek, 15 lipca, w Nizańskim Centrum Kultury „Sokół” będzie można zobaczyć bawiącą do łez komedię „Pierwiastek z minus jeden”. Sztukę Mariana Hemara wystawi nizański Teatr „Kontynuacja”.

Nizańska premiera sztuki miała miejsce na początku czerwca. Zgromadzona wówczas publiczność gromkimi brawami nagrodziła reżysera Wiesława Kieżuna i towarzyszących mu na scenie aktorów, którzy fantastycznie oddali klimat sztuki lwowskiego pisarza. Teraz ponownie będzie można ich zobaczyć w tym nowym widowisku. Czwartkowy spektakl rozpocznie się o godz. 18. Bilety w cenie 10 zł do nabycia w NCK „Sokół”.

Bohaterem sztuki jest dyrektor działu depozytów bankowych Jerzy. W dniu, kiedy jego młoda żona dowiaduje się, że jest w ciąży i chce to oznajmić mężowi, Jerzy popada w tarapaty. Jego bank czeka kontrola, podczas której wyjdzie na jaw, że sprzeniewierzył akcje warte 60 tys. funtów, zdeponowane w banku przez bogatą straszłą panią. Nieszczęśnik przysięga, że sprzedałby duszę diabłu, byle tylko cofnąć czas. W tym momencie zja-

wia się Obcy, który proponuje rozwiązanie. Czy rzeczywiście dyrektor przyjmie ofertę pomocy i zaprzeda diabłu duszę? Jakie konsekwencje spotkają Jerzego?

A na scenie po raz kolejny wystąpią: Jerzy – Bogusław Pelc, Krystyna – Jagoda Kołodziej, adwokat Tomasz – Marek Urban, akuszerka Felicja – Monika Sokołowska – Trela, Obcy – Wiesław Kieżun i modelka – Klaudia Joniec.

(dag)



„Pierwiastek z minus jeden” w wykonaniu aktorów nizańskiego Teatru „Kontynuacja” bawi do łez

Ścieżka połączy Jeżowe z Sójkową

Za trzy lata mieszkańcy Sójkowej, Jaty i Zalesia dojadą do Jeżowego nową ścieżką rowerową. Władze gminy już otrzymały milion złotych na ten cel i zabiegają o kolejne środki. W budżecie gminy udało się zabezpieczyć pieniądze na kontynuację budowy ścieżki rowerowej z dopuszczeniem ruchu pieszych między Jatą i Sójkową. Inwestycja jest współrealizowana z Podkarpackim Zarządem Dróg Wojewódzkich.

Budowa ścieżki rowerowej, po której mogą poruszać się też piesi, to inwestycja długo wyczekiwana przez mieszkańców wsi położonych przy drodze wojewódzkiej nr 861 między Jeżowem a granicą gminy Bojanów. O bataliach mieszkańców Jaty, Sójkowej i Zalesia pisaliśmy już kilkakrotnie na łamach „Sztafety”. W zeszłym roku udało się wybudować część ścieżki. W tym roku mają ruszyć prace na kolejnym, przeszło 200-metrowym jej odcinku. Środki na jego budowę pochodzą nie tylko z Podkarpackiego Zarządu Dróg Wojewódzkich, ale także, i to w znacznej części, z budżetu gminy Jeżowe.

Dokładają do budowy

Warto wspomnieć, że samorząd gminy Jeżowe już w zeszłym roku przeznaczył znaczne środki na budowę pierwszej części odcinka ścieżki rowerowej między Jatą a Sójkową. W zeszłorocznym budżecie gminy na zadanie „Przebudowa drogi wojewódzkiej nr 861 Bojanów – Kopki polegającej na budowie ścieżki rowerowej

z dopuszczeniem ruchu pieszych w km 10+742,84 – 11+162 w m. Jata” samorząd przeznaczył 372 tysiące złotych. Powstało wówczas 419 metrów ścieżki pieszo-rowerowej o nawierzchni asfaltowej oraz z kostki brukowej wraz z odwodnieniem, a także zatkanie autobusowa przy Zespole Szkół w Jacie. Za realizację przedsięwzięcia odpowiedzialny był Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich w Rzeszowie, a wartość całego zadania wyniosła 642 tysiące złotych.

– Jeżeli chodzi o dalszą budowę ścieżki rowerowej z dopuszczeniem ruchu pieszych w miejscowościach Sójkowa, Jata i Jeżowe przy drodze wojewódzkiej numer 861, to Rada Gminy Jeżowe zabezpieczyła środki, nawet w większej kwocie niż powinniśmy, zapewniając realizację ponad 240 metrów wykonania w tym roku tej ścieżki – mówi „Sztafecie” wójt gminy Jeżowe Marek Stępak. – Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich przeznaczył na to zadanie 170 tysięcy złotych, a gmina dołożyła resztę. Z tego co pamiętam, to po przetargu kwota

zadania to 374 tysiące złotych. W tym roku zostanie wykonany zaprojektowany w latach poprzednich odcinek ścieżki na który mieliśmy już dokumentację i zgłoszenie. Na pozostałą część ścieżki wykonujemy dokumentację. Będziemy ją chcieli ukończyć w tym roku i przekazać ją do Urzędu Marszałkowskiego w Rzeszowie i do Urzędu Wojewódzkiego, do pani wojewody, która wyda decyzję ZRID na to zadanie.

Mają rządowe środki na ścieżkę

W planach wójta gminy Jeżowe jest budowa ścieżki rowerowej na całym odcinku od ronda w Jeżowie aż do Sójkowej. Na to zadanie samorząd otrzymał milion złotych z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

– Chcę przypomnieć, że składaliśmy wniosek o dofinansowanie na tę inwestycję. Otrzymaliśmy milion złotych z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych na to zadanie, choć tą drogą powinien zająć się bardziej Urząd Marszałkowski. Jednak widząc potrzebę i dba-



Władze gminy chcą, aby ścieżka rowerowa powstała wzdłuż całego odcinka drogi wojewódzkiej między rondem w Jeżowie a stadionem w Sójkowej

jąc o bezpieczeństwo naszych mieszkańców, uważam, że ten milion złotych będzie dobrze wydany. Liczę, że do przyszłego roku pomnożymy ten milion kilkakrotnie i tę inwestycję rozpoczniemy – wyjaśnia Marek Stępak. – Realistycznie patrząc na te pieniądze i zamierzenia jakie mamy uważam, że ta ścieżka rowerowo-pieszna w następnych trzech latach zostanie wybudowana.

Jak tłumaczy wójt, ścieżka będzie biegła od ronda w Jeżowie aż do stadionu w Sójkowej. Cały odcinek będzie miał blisko 6 km. Ścieżka będzie miała szerokość 2,5 metra i będą mogli z niej korzystać też piesi. Zadanie swoim zakresem będzie obejmować również budowę zatok autobusowych, przejść dla pieszych, budowę kanalizacji deszczowej oraz innych niezbędnych urządzeń.

Chcą zaangażować MON

– Sądzę, że w trzy lata uda się nam wybudować ten odcinek ścieżki. Spodziewamy się większego zaangażowania ministra infrastruktury i zabiegamy o to, by ten odcinek drogi wojewódzkiej był wpisany jako droga o znaczeniu militarnym – mówi wójt Stępak. – Jest to odgałęzienie drogi Nowa Dęba – Bojanów – Nisko, z której też korzystają Siły Zbrojne. Gdyby złożyć środki z Ministerstwa Obrony Narodowej i Ministerstwa Infrastruktury, które zaczyna pokazywać środki na drogi wojewódzkie, których nie było do tej pory, plus nasze środki, to myślę, że oczekiwania mieszkańców zostałyby spełnione. Ja tu żyję, jestem stąd, wiem, jak poruszanie się po tej drodze jest trudne dla mieszkańców, dlatego oczekujemy zdecydowanych kroków z góry.

Jednak, o ile ścieżka rowerowa powstanie w dość nieodległej przyszłości, tak na gruntowną przebudowę drogi wojewódzkiej trzeba będzie jeszcze poczekać. – Już wcześniej otrzymywaliśmy sygnały z Urzędu Wojewódzkiego oraz dyrektora PZDW, że dopóki jest prowadzona inwestycja S19 to tej drogi nie będą poprawiać, czy przebudowywać. Szansa na to będzie dopiero po wykonaniu S19. Żywiemy nadzieję, że tak się stanie – podkreśla Stępak. – Jako samorząd, wspólnie z gminą Bojanów, chcemy współpracować i partycypować w kosztach projektu na przebudowę tej drogi. Łącząc środki dwóch gmin i samorządu województwa podkarpackiego jesteśmy w stanie tę dokumentację przygotować. Na przebudowę tej drogi potrzebnych będzie około 20 milionów złotych, jednak im dalej w czasie tym drożej. Ale oby tak nie było. (dag)

Przeprowadzili próby obciążeniowe nowego mostu

Osiem wyladowanych ciężarówek o łącznej masie około 300 ton wjechało na budowany między Zarzeczem a Nową Wsią most na Sanie. Właśnie w taki sposób przeprowadzono próby obciążenia statycznego na budowanej prawej nitce obiektu.

– Rozpoczęto badanie konstrukcji mostu nad rzeką San, jaki powstaje w ramach budowy drogi ekspresowej S19 na odcinku Zdziary – Rudnik nad Sanem. Wykonawca przystąpił do próbnego obciążenia statycznego na prawej nitce obiektu. Most na rzece San na przęsłach przynurkowych obciążono sześcioma wyladowanymi ciężarówkami o łącznej masie 230 ton, natomiast obciążenie około 300 ton za pomocą ośmiu ciężarówek przeprowadzono na przęsle nurkowym – wyjaśnia Bartosz Wysocki z rzeszowskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Jak dodaje, badanie obiektu pozwala rozpoznać zachowanie się konstrukcji i ma na celu ocenę zgodności z założeniami projektowymi.



Budowany w ramach trasy S19 nowy most na Sanie przeszedł próby obciążeniowe

Przy okazji Wysocki przypomina, że nowy obiekt mostowy będzie przeznaczony do bezkolizyjnego przeprowadzenia ruchu kołowego w ciągu drogi ekspresowej S19 nad rzeką San, gdzie szerokość koryta rzeki wynosi 110 – 120 metrów. Najdłuższe przęsło nurtowe o długości 142 metrów wybudowano metodą na-

wisową. Rozmiary tej przeprawy to 392,7 metrów długości i 28,8 metrów szerokości. Budowany obiekt będzie składał się z dwóch rozdzielonych nitek. Na każdej z nich zlokalizowana będzie jezdnia z 3 pasami ruchu po 3,50 metra oraz oddzielnym od jezdni chodnikiem dla obsługi.

(dag)

POLSKO-AMERYKAŃSKA
FUNDACJA WOLNOŚCI
POLISH-AMERICAN
FREEDOM FOUNDATION



Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Poprowadź Mnie przez Świat” z Rudnika nad Sanem w okresie od lutego do lipca br., realizuje projekt pn. „Komu w drodze – temu rower!” współfinansowany z programu Równać Szanse 2020, Polsko – Amerykańskiej Fundacji Wolności na kwotę 8500 zł oraz przez Powiat Niżański z konkursu na wkłady własne do projektów na kwotę 3110 zł. Projekt miał na celu rozwój kompetencji społecznych u 12 uczestników, młodzieży w wieku 13-19 lat, będących uczniami Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Rudniku nad Sanem. Finałem zaproponowanych w projekcie działań była 3-dniowa wyprawa rowerowa z Rudnika nad Sanem do Zwierzyńca, która odbyła się w dniach 5-7 lipca 2021 r.





Zachodnia obwodnica Stalowej Woli ze sfery marzeń wchodzi w fazę realizacji



Rozpoczęły się prace przy realizacji strategicznej inwestycji, która odmieni i uzupełni modelowy układ komunikacyjny na terenie miasta Stalowej Woli. Wraz z początkiem wakacji ruszyły prace przy budowie ulicy 11 Listopada wraz z bezkolizyjnym przejazdem pod torami od ulicy Okulickiego do ulicy Przemysłowej.

Zachodnia mała obwodnica miasta, była oczekiwana od kilkudziesięciu lat, projektowana w zamyśle, ale nigdy nie zrealizowana nawet w fazie projektowej. – Miasto Stalowa Wola nie miało odpowiednich narzędzi i środków, które umożliwiłyby jej realizację. To się zmieniło od kiedy jest Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg i odkąd również mamy tak mocnych ambasadatorów w sprawie stalowowskiej w Warszawie – wyjaśnia Lucjusz Nadberezny prezydent miasta Stalowej Woli.

Droga będzie biegła od skrzyżowania z ul. Wojska Polskiego, ulicą 11 Listopada, pod trzema torami kolejowymi, a następnie połączy się z ul. Przemysłową. Budowa bezkolizyjnego przejazdu będzie się odbywać w obrębie wytyczonego pasa drogowego. Docelowo to rozwiązanie komunikacyjne ma wyprowadzić ruch z centrum Stalowej Woli i małych ulic. Wszyscy którzy będą jechać od strony Tarnobrzega, ulicy

Przemysłowej w stronę obwodnicy, ominą osiedla mieszkalne, wjeżdżając tunelem w ulicę Okulickiego, w kierunku ulicy Chopina.

Inwestycja jest realizowana w formule zaprojektuj i wybuduj za kwotę nieco ponad 28 mln zł. Dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg wyniesie około 17 mln zł. W ramach zadania wykonane będą prace rozbiórkowe elementów dróg i ulic, a także sieci uzbrojenia terenu. Do przebudowy są m.in.: sieć wodociągowa, sanitarna, kanalizacyjna. Zakończenie robót planowane jest na sierpień 2022 roku.

Przejazd będzie odsunięty od zabudowań osiedla domów jednorodzinnych, nie będzie też wycinki sąsiadującego z terenem lasu, wręcz przeciwnie – znajdująca się tam zieleń zostanie maksymalnie zabezpieczona przed uszkodzeniem z powodu robót budowlanych. Poprawi się też dojazd do posesji od strony osiedla domków.

Rozwadów wkracza na ścieżkę dawnej świetności

Od wieków rynki miast były centrum życia społeczno-gospodarczo-kulturalnego. Stalowa Wola, zbudowana w nowoczesnym stylu, zmierza w kierunku posiadania takiego rynku na swoim najstarszym osiedlu. Samorząd miasta ma ambicje, by Rozwadów, jak przed laty, stał się centrum drobnego rzemiosła, ginących usług, kulinarnych dobroci, a do tego miejscem wydarzeń kulturalno-społecznych, czy animacji gospodarczych. Pierwsze prace modernizacyjne na Rynku już wystartowały.



– Rozpoczynamy historyczny projekt, który uczyni z Rozwadowa prawdziwą perełkę, nie tylko w skali miasta Stalowej Woli, ale również naszego regionu. Stworzymy piękną, historyczną i ciekawą przestrzeń, która przyczyni się do pobudzenia gospodarczego, kulturalnego i społecznego całej Stalowej Woli – mówi Lucjusz Nadberezny prezydent miasta Stalowej Woli.

Projekt przebudowy centralnej części Rozwadowa obejmuje całą płytę rynku. Docelowo powstanie tam miejsce sprzyjające rekreacji za sprawą rozległej zieleni, placu zbaw nawiązującego do tradycji kolejarskich i siłowni. Projekt przewiduje także nowe nasadzenia drzew, krzewów i kwiatów. Na płycie pojawi się m.in. obrys historycznego ratusza, który kiedyś stał na rozwadowskim rynku. Nie zabraknie również miejsca przeznaczonego na handel czy usługi oraz działania artystyczne i kulturalne.

Wokół rynku powstaną nowe miejsca parkingowe. Z centralnego miejsca zniknie duża zajezdnia autobusowa. Dwa przystanki komunikacji miejskiej pojawią się na obrzeżach przebudowywanej powierzchni. Ważnym elementem tego zadania będzie przeniesienie pęczy sieci energetycznej znad Rynku do ziemi. Teren rewitalizowany zostanie wyrównany, co poprawi jego dostępność dla osób niepełnosprawnych. Rynek zostanie oświetlony i objęty monitoringiem.

Prace nad rewitalizacją rozwadowskiego Rynku powinny się zakończyć w drugiej połowie 2022 roku, a całkowity koszt inwestycji wyniesie ponad 15 milionów złotych, przy 10-milionowym dofinansowaniu z RPO Województwa Podkarpackiego.

Docelowo Rozwadów ma pełnić tak jak dawniej rolę małego centrum życia mieszkańców Stalowej Woli. Sprzyjają temu także realizowane wokół rynku inwestycje: remonty dróg, remont budynku Sokoła i uruchomienie Galerii Sztuki Alfonsa Karpińskiego czy kapitalny remont zabytkowego dworca PKP. Od 2014 roku zostały całkowicie zmodernizowane ulice w drugiej części Rozwadowa, a więc ul. Hubala, ul. Mieszka I, ul. 3 Maja, ul. Braci Szumielewiczów, ul. Kopernika, ul. Kochanowskiego i ul. Poprzeczna. Przebudowane zostały także chodniki przy ul. Rozwadowskiej i ul. Broniewskiego, drogi dojazdowe: ul. Klasztorna (zadanie realizowane wspólnie z powiatem), ul. Lipowa, zakończył się też etap przebudowy ul. Sandomierskiej oraz ul. Dąbrowskiej.



Wiadukt w ulicy Traugutta przechodzi modernizację

Nadszarpnięty zębem czasu i niebezpieczny wiadukt w ciągu ul. Traugutta przeszedł już do historii. Starą, pordzewiałą konstrukcję rozebrała firma wykonująca modernizację obiektu. Nowa przeprawa pojawi się jeszcze w tym roku.

– Jest to trudne zadanie, bo zlokalizowane w pasie kolejowym, które wymaga uzgodnień kolejowych i zamknięcia torów na czas prowadzenia prac. Mamy nadzieję, że roboty będą przebiegać w napiętym harmonogramie – mówi prezydent Lucjusz Nadbereżny.

W ramach zadania wykonany zostanie remont przyczółków, postawione będą nowe przęsła wiaduktu, a sam wiadukt poszerzony o przejście dla pieszych o szerokości 1,2 m. Nadal będzie to przejazd jednokierunkowy, kierowany przez sygnalizację świetlną. Z powodu bliskości zabudowań nie jest możliwe stworzenie dwukierownego przejazdu.

Ze względów bezpieczeństwa wiadukt został wyłączony z ruchu kołowego już końcem ubiegłego roku. Kierowcy kierowani są na objazdy ulicą Przemysłową Boczną i Targową.

Zadanie wyniesie ponad 1,6 mln zł. Przebudowa wiaduktu w całości finansowana jest ze środków własnych.



Boiska na Traugutta i Jaśminowej

Miasto Stalowa Wola systematycznie od kilku lat inwestuje w budowę i modernizację miejsc do czynnego uprawiania sportu, zabaw i rekreacji dla najmłodszych. Po oddaniu do użytku kilku nowych placów zabaw, w tym wodnego, siłowni na świeżym powietrzu czy parku linowego, przyszedł czas na kolejne wielofunkcyjne boiska sportowe. Będą się z nich cieszyć mieszkańcy ulicy Traugutta i Jaśminowej, bo to w ich sąsiedztwie powstaną inwestycje.

Boisko przy ul. Traugutta

Boisko przy ul. Traugutta powstanie w bezpośrednim sąsiedztwie Klasztoru Braci Mniejszych Kapucynów, gdzie funkcjonuje już strefa wypoczynkowo-rekreacyjna. Zadanie obejmuje rozbiórkę istniejącej otwartej strefy aktywności wraz z całym wyposażeniem tego obiektu, rozbiórkę części nawierzchni utwardzonych, niwelację terenu, budowę boiska wielofunkcyjnego o nawierzchni poliuretanowej wraz z urządzeniami sportowymi i ogrodzeniem, ponowny montaż zdemontowanych urządzeń zabawowych, urządzeń siłowni zewnętrznej, stolika do gry w szachy, stołu do gry w piłkarzyki, stojaka rowerowego, kosza na śmieci oraz częściowego utwardzenia terenu w celu zapewnienia komunikacji pomiędzy poszczególnymi obiektami, a także zapewnienia nawierzchni bezpiecznych przy urządzeniach zabawowych. Nowe boisko wielofunkcyjne będzie miało wymiary 19×32 m.

Wokół powstanie ponad 4-metrowe ogrodzenie. Dzięki temu będą się tu mogły odbywać mecze koszykówki, piłki siatkowej, piłki nożnej. Planuje się również wykonanie drenażu odwadniającego boisko oraz oświetlenia obiektu. Koszt zadania pn. „Budowa boiska wielofunkcyjnego przy ul. Traugutta w Stalowej Woli wraz z niezbędną infrastrukturą” to kwota 777 947,14 zł. Obiekt będzie objęty 7-letnim okresem gwarancji i rękojmi, oraz zgodnie z deklaracją wykonawcy, zostanie wykonany w terminie 75 dni od daty podpisania umowy.

Boisko przy Jaśminowej

Drugie wielofunkcyjne boisko wraz z niezbędną infrastrukturą powstanie przy ul. Jaśminowej w bezpośrednim sąsiedztwie OSP Charzewice. Roboty obejmują budowę wraz z wyposażeniem boiska wielofunkcyjnego o nawierzchni poliuretanowej z polami do gry w siatkówkę, koszykówkę i piłkę nożną. Firma wykona również siłownię terenową,



plac zabaw dla dzieci, drenaż odwadniający boisko oraz ogrodzenie obiektu. – To boisko dedykowane jest nie tylko mieszkańcom osiedla Charzewice ale również Ochotniczej

Straży Pożarnej, która mocno działa na tym obszarze, w szczególności w zakresie rozwoju dziecięcych i młodzieżowych drużyn pożarniczych – mówi prezydent Stalowej Woli Lu-

cjusz Nadbereżny, który przekonuje, że będzie to ważne miejsce do aktywności fizycznej i rekreacji w tej części miasta. Koszt tego zadania to blisko 880 tysięcy złotych.

Upamiętnienie w Raclawicach

12 lipca 2021 na cmentarzu w Raclawicach koło Niska odbyła się uroczystość upamiętniająca Karola Bisę. Uczestniczyli w niej: rodzina rozstrzelanego w 1945 roku partyzanta antykomunistycznego, członkowie niżańsko-stalowowskiego koła Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej na czele z jej prezesem Zbigniewem Markutem, przedstawiciele władz samorządowych, Wojska Polskiego, mieszkańcy Raclawic, Niska i Stalowej Woli.

Zrodziny Karola Bisę pięknie o patriotyzmie przemawiała Krystyna Sibiga. Burmistrz Niska Waldemar Ślusarczyk mówił o kultywowaniu tradycji patriotycznych na Ziemi Niżańskiej.

Tablicę pamiątkową na grobie Karola Bisę odsłaniał jego wnuk Marek Sibiga. Na tablicy, którą poświęcał proboszcz Raclawic ks. Franciszek Sałęga znalazła się taka inskrypcja: *Chorąży Karol Bis ps. „Wysoki” * 7 maja 1920 r. + 12 lipca 1945 r. Obrońca Ojczyzny przed niemieckim i sowieckim zniewoleniem. Żołnierzy NOW-AK-NZW oraz podziemia niepodległościowego w oddziale Tadeusza Gajdy „Tarzana”. Dowódca oddziału w czasie oblawy wojsk KBW i UB 11 lipca 1945 r. w Lipowcu. Rozstrzelany przez komunistycznych oprawców w publicznej*

egzekucji na rynku w Janowie Lubelskim. Cześć Jego Pamięci. Raclawice, 12 lipca 2021 r.

Potem przy grobie składano wiązanki kwiatów. Była też wspólna modlitwa i pamiątkowe zdjęcie uczestników uroczystości. Następnie część uczestników uroczystości udała się do Lipowca na miejsce upamiętnienia walki oddziału „Tarzana” w wojskiem KBW. W lipcu 1998 roku przy gajówce w Lipowcu, gdzie doszło do starcia oddziału „Tarzana” z wojskiem KBW, postawiono metalowy krzyż, na którym przytwierdzono tablicę z nazwiskami żołnierzy niepodległościowego podziemia, którzy zginęli walcząc o prawdziwie wolną i niepodległą Polskę.

Uroczystości w Raclawicach i Lipowcu organizowało Koło Obwo-

du Nisko – Stalowa Wola Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej.

Karol Bis, chorąży ps. „Wysoki”, urodził się w Raclawicach koło Niska 7 maja 1920 r. Pochodził z rodziny rolniczej. Miał sześcioro rodzeństwa. W domu odebrał patriotyczne wychowanie. W 1944 roku został powołano do Ludowego Wojska Polskiego, ukończył szkołę wojskową. Miał stopień chorążego. Z LWP zdezerterował nie mogąc się pogodzić z walką, jaką prowadziło LWP z polskim niepodległościowym podziemiem.

Wiosną 1945 roku przystąpił do niepodległościowego oddziału Narodowej Organizacji Wojskowej dowodzonego przez Tadeusza Gajdę „Tarzana”. Uczestniczył m.in. w akcji przeciw komunistom



Uczestnicy uroczystości na pamiątkowym zdjęciu

w Skowierzynie. W lipcu 1945 roku oddział „Tarzana” stacjonował koło leśniczówki w leśnej osadzie Lipowiec. Tu miała odbyć się przysięga nowych żołnierzy oddziału. Karol Bis był wówczas zastępcą dowódcy oddziału „Tarzana” (Tadeusz Gajda). Miejsce

stacjonowania oddziału zostało 11 lipca 1945 r. zaatakowane przez wojsko i UB. Do niewoli wraz z innymi partyzantami dostał się Karol Bis. Na drugi dzień został rozstrzelany na rynku w Janowie Lubelskim.

Dionizy Garbacz

Lipowiec 11 lipca 1945

Po wojnie nowa władza o moskiewskim rodowodzie na dobre zaczęła walczyć o wprowadzenie komunistycznego porządku. Napotykała jednak zbrojny opór patriotycznych organizacji, w tym także zbrojnych. Podziemie niepodległościowe było silne na Zasaniu. Nowa władza postanowiła więc spacyfikować zasańskie tereny, a zwłaszcza lasy, które od czasów okupacji chroniły partyzantów. Pacyfikacją objęto zwłaszcza rejon Zaklikowa, Radomyśla i Janowa Lubelskiego, gdzie przebywały partyzanckie ugrupowania.

Do akcji w dniach 8-12 lipca 1945 roku przystąpiły oddziały 3. dywizji piechoty. Przeczesywały Lasy Janowskie i lipskie. Wojskowe grupy operacyjne jeszcze potem przez jakiś czas prowadziły akcje w Lasach Janowskich i okolicznych wsiach skierowane przeciw organizacjom niepodległościowym. Przez cały czas działania wojska były wspomagane przez Urząd Bezpieczeństwa i milicję.

W czasie pacyfikacji tych terenów przeprowadzano aresztowania wielu osób, które osadzono w więzieniach w Janowie Lubelskim i Kraśniku. Często w czasie oblawy strzelano do przypadkowych ludzi, przy rewizji niszczone domy.

W pierwszych dniach lipca 1945 r. oddział „Tarzana” liczący około 50 ludzi udał się na Zasanie. Zakwaterował w gajówce Lipowiec, niedaleko Rzeczycy Długiej. Tu odbyła się przysięga nowych partyzantów, głównie dezertów z LWP. Z rana 11 lipca 1945 roku Tadeusz Gajda „Tarzan” wraz z częścią swoich żołnierzy udał się do obozu „Juranda” (Roman Sochal), grupy podporządkowanej dużemu zgrupowaniu partyzanckiemu „Zapory” (Hieronim Dekutowski).

Atak

Około południa obóz partyzantów znienacka zaatakował batalion 8. pułku piechoty Ludowego Wojska Polskiego. Zaczęła się walka, w której zaraz na początku zginął „Kruk”. Część oddziału udało przebić się do lasu, reszta wobec przeważających sił wojska poddała się. Niewoli uniknął „Tarzan”, który w rok później ujęty przez UB zeznawał,

że: *w lipcu oddział kwaterował na gajówce w Lipowcu. W tym dniu w godzinach rannych udałem się wraz z kilkoma ludźmi do obozu „Juranda” podlegającemu „Zaporze”. W tym czasie Wojsko Polskie i rosyjskie okrążyło gajówkę i wywiązała się krótka walka. Jej rezultatem był jeden zabity („Kruk” NN – partyzant pochodzący z Wileńszczyzny – przyp. DG) i jeden ranny ps. „Koło” (Tadeusz Szydło – przyp. DG), resztę ludzi zabrano. Straty ze strony żołnierzy; jeden lekko ranny w rękę. Wszystkich zabranych odwieziono do Lublina. Z ludźmi, którzy pozostali przy mnie, udaliśmy się do Zbydniowa, a następnie do Kępia Zaleszańskiego.*

Rozpoczęło się od zaskoczenia

Bolesław Maślach, jeden z partyzantów ujętych w Lipowcu, po latach tak opisywał walkę:

Akcja nastąpiła między 12.00 a 13.00. Nasz oddział przygotowywał się do obiadu, informatorzy i zwiadowcy donosili o jakichkolwiek ruchach służb bezpieczeństwa czy wojsk. W terenie rozmieszczone były służby wartownicze, oddział był „na luzie”, większość z nas była rozebrana, świeciło piękne słońce. Akcję na nas przeprowadziła jednostka przybyła z Janowa Lubelskiego. Brali w niej udział członkowie PPR-u i milicji z pobliskich miejscowości. Rozpoczęła się od zaskoczenia, wojsko podeszło nas na odległość 50 – 100 metrów. Nie było mowy o przyjęciu strategicznej obrony. Każdy z nas działał na własną rękę. Siła naszego ognia była jednak niewielka, po kilkunastu minutach wojsko ludowe wtargnęło do nas. Bili kolbami,

kopali, byli bardzo agresywni. Dokładnie znali miejsce ukrycia dokumentów oddziału, znaleźli je bez trudności. Jeden z oficerów wydał rozkaz rozstrzelania co piątego z nas, za poniesione straty własne. Zarządzono zbiórkę i odliczanie do pięciu. W tym czasie nadjechał pułkownik i odwołał rozkaz rozstrzelania.

W konwoju do Janowa

Partyzantów ujętych w Lipowcu wieziono do Janowa Lubelskiego. Jadwiga Gawryś, wdowa po T. Gajdzie, tak zapisała w pamięci ten konwój do Janowa Lubelskiego: *Bardzo chciało mi się pić, prosiłam żołnierza, który pił wodę z menażki o tyk wody, dał mi menażkę do ręki, nie zdążyłam się napić, bo drugi krzyknął ze złością: „Tej, wody nie dawać” i wyrwał mi menażkę z ręki. Długo szliśmy przez lasy głodne, spragnieni i zmęczeni. Wreszcie doszliśmy do jakiejś szosy. Przy szosie usiedliśmy i czekaliśmy na samochody. Nadjechały samochody, rozwiązali nam ręce i wsiedliśmy do samochodów. Byłam okropnie głodna, obok siedzący mężczyzna zabrano z Lipowca miał kawałek chleba i zaczął go jeść, prosiłam go, by mi dał kawałek, ale on się bał mi dać, więc spytał żołnierza czy może mi dać. Żołnierz skinął głową, że tak i wtedy dostałam kawałek chleba.*

Już była noc, kazali nam wysiąść z samochodów, poprowadzili nas w jakieś zabudowania i tam w jakichś komórkach spaliliśmy. W naszym pomieszczeniu był kurnik z kurami. Następnego dnia jechaliśmy dalej do Janowa Lubelskiego. W Janowie Lubelskim zamknięto nas w okrop-

nym areszcie. Nas trzy umieszczono w oddzielnej celi, gdzie w kącie leżało trochę słomy, na której ułożyłyśmy się do spania.

W niewoli

Ujętych partyzantów najpierw krótko przetrzymano w Janowie Lubelskim. *Tam postawiono ich przed rosyjskim generałem w polskim mundurze Stanisławem Zajkowskim. Kazał on rozstrzelać trzech najstarszych stopniem i wiekiem partyzantów „Tarzana”. Czwartek 12 lipca 1945 roku w południe na rynku w Janowie Lubelskim grała orkiestra wojskowa. Wspominała Jadwiga Gajda:*

... rano usłyszeliśmy strzały a potem grała orkiestra. Byliśmy bardzo niespokojne, co to były za strzały? Gdy wyprowadzali nas stamtąd strażnik powiedział do nas, że już dwóch naszych ludzi rozstrzelali. Wyprowadzali także mężczyzn, patrzyliśmy kogo będzie brakować. To było straszne i smutne, gdy stwierdziliśmy kogo brakuje. Jeden z nich był zastępcą Tadzia. Byliśmy wszyscy ogromnie smutni i przerażeni. Nie wiedzieliśmy co nas czeka.

Egzekucja

Tego dnia około godziny dziesiątej rano z janowskiego więzienia wyprowadzono zastępcę „Tarzana” Karola Bisę „Wysoki” z Raclawic, Jana Mierzwę „Bystry” ze Zbydniowa, byłego zastępcę komendanta MO w Tarnobrzegu i kwatermistrza oddziału Stanisława Dziubka „Wulkan” z Gorzyc. Wszystkich trzech z związanymi rękami ustawiono przed plutonem egzekucyjnym. W tym dniu odbywał się targ, spędzono więc masę ludzi, aby patrzyli na egzekucję. Padły strzały. Jeden z rozstrzeliwanych jeszcze żył. Podszedł do niego ubowiec i dobił go strzałem z pistoletu. Ciało zabitych nie wolno było zabrać, leżały na miejscu rozstrzelania. Dopiero później wywieziono je i zakopano w lesie. Mogiły w parę dni potem odkryły dzieci pasące krowy. Po kilku dniach, w tajemnicy nocą, rodziny Bisę i Mierzwy odkopały zwłoki i pochowały na cmentarzu; Karol Bis spoczął na cmentarzu w Raclawicach, Jan Mierzwa w Zaleszanach. Genowefa Dziubek, mająca małe

dzieci, nie mogła zająć się pochówkiem męża. Później już nie potrafiła odnaleźć miejsca zakopania męża. Dopiero w lutym 2009 roku na skraju lasu pod Janowem Lubelskim odnaleziono miejsce Stanisława Dziubka „Vis”, partyzanta antykomunistycznego oddziału partyzanckiego „Tarzana” (Tadeusz Gajda), ekshumowano jego szczątki i pochowano na janowskim cmentarzu.

Po zakończeniu akcji pacyfikacyjnej na Zasaniu dowódca 3 dywizji LWP – Stanisław Zajkowski – sowiecki generał w polskim mundurze meldował, że *odbyły się pokazowe rozprawy sądowe nad bandytami, po czym rozstrzelano w Lipie 2 bandytów, w Zaklikowie 2 bandytów, w Janowie 3-ch bandytów. Na wiecach rozstrzelano publicznie 7 bandytów. Publiczne egzekucje pokazały ludności, że Rząd Rzeczypospolitej jest zdecydowany nie cofnąć się przed najradykalniejszymi środkami, zakończyć raz na zawsze z plagą bandytyzmu. Naprawdę żadnego sądu nie było.*

Partyzantów „Tarzana” ujętych w Lipowcu jeszcze przed połową lipca przewieziono do połowego więzienia NKWD w Lublinie. Po tygodniu partyzantów umieszczono w więzieniu Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa na Zamku w Lublinie. W końcu września 1945 roku, wszyscy stanęli przed Wojskowym Sądem Okręgu Lubelskiego w Lublinie. Jan Iskra, Czesław Karbowniczek, Bronisław Kulesza, Włodzimierz Podsiadło, Bronisław Grudzień, Stanisław Czarniecki, Franciszek Sobczyszyn, Jan Oczak, Adolf Geza, Władysław Moszkowski, Tadeusz Szydło, Stanisław Majchrzak, Kazimierz Stróżyk, Edward Górdak, Stanisław Rudnicki, Henryk Lech, Bolesław Maślach, Józef Sławek, Jan Chciuk, Jadwiga Świegoda - zostali podzieleni na grupy i w dwóch procesach w końcu września 1946 roku skazani zostali na wyroki od 5 do 10 lat. W stosunku do wszystkich zastosowano jednak amnestię, w jej wyniku wyroki zmniejszono, a część aresztowanych została po rozprawie zwolniona.

Dionizy Garbacz

Jedna jest Polska

To tytuł spektaklu słowno-muzycznego, który odbył się 13 lipca w Klasztorze Braci Mniejszych Kapucynów w Rozwadowie, w ramach XXXI Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego. We wtorkowy wieczór wystąpili Olga Bończyk i Robert Grudzień.

Księżu kardynałowi Stefano-wi Wyszyńskiemu poświęcony jest XXXI Międzynarodowy Festiwal Muzyczny w Klasztorze Braci Mniejszych Kapucynów w Stalowej Woli – Rozwadowie. Wyszyński urodził się 3 sierpnia 1901 r. w Zuzeli nad Bugiem. 3 sierpnia 1924 r. z rąk bp Wojciecha Owczarka przyjął święcenia kapłańskie. Podczas Powstania Warszawskiego był kapelanem zgrupowania AK „Kampanios”. W 1946 r. papież Pius XII mianował go biskupem ordynariuszem diecezji lubelskiej. Dwa lata później, po śmierci kardynała Hlonda, został podniesiony do godności arcybiskupa metropolity warszawsko-gnieźnieńskiego, prymasa Polski, a 12 stycznia 1953 r. otrzymał kapelusze kardynalski. Prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński zmarł 28 maja 1981 r. w Warszawie.

Wtorkowy koncert miał charakter spektaklu słowno-muzycznego. Za słowo mówione odpowiedzialna była aktorka Olga Bończyk, za muzykę zaś dyrektor festiwalu Robert Grudzień.

– Jestem w roli aktorki czytającej wspomnienia, cytaty, myśli, motta kardynała Wyszyńskiego, ale również przybliżam życie, historię prymasa. Jest to postać, która jeszcze za mojego młodu była oczywista, istniała, funkcjonowała wszyscy wiedzieliśmy kto to jest kardynał Stefan Wyszyński. Dziś mam takie poczucie, że wiele osób, zwłaszcza tych młodych, już niestety nie do końca wie kim był, zatem trochę historii, ale też takiej mądrości, którą z całą pewnością wniósł ten wielki człowiek w historię polskiego Kościoła – mówiła Olga Bończyk.

Dodała, że przed przyjęciem zaproszenia do projektu nie zagłębiała się w młodzieńcze lata Prymasa Tysiąclecia, w związku z czym pewnie nowo poznane fakty, były swego rodzaju ciekawostką.

– Było dla mnie ogromnym zaskoczeniem, że w zasadzie już jako mały chłopiec wiedział, że zostanie księdzem, że ma to powołanie, co chyba na swój sposób jest dość niezwykłe, bo najczęściej jest tak, że



FOT. ALEKSANDRA SOBÓL

Olga Bończyk skradła serca stalowowolskiej publiczności

raczej tacy dojrzalsi mężczyźni mają w sobie poczucie tego spełnienia wobec Boga. Jednocześnie był niezwykle blisko ziemi, blisko ludzi, świata, problemów, polityki, ale tej w takim dobrze pojętym tego słowa znaczeniu. Bardzo bliskie mu były problemy, które wiązały się z czasami PRL-u, komunizmu, który wówczas w Polsce panował – mówiła aktorka.

Artystka bywała już w Stalowej Woli, jednakże w klasztorze miała okazję wystąpić po raz pierwszy. – Zawsze do Stalowej Woli przyjeżdżałam jako aktorka, ale raczej ta grająca na scenie, czyli dom kultury zresztą fantastyczny, i tam często gościłam na deskach teatralnych. W klasztorze jestem po raz

pierwszy, zrobił na mnie ogromne wrażenie, zwłaszcza przepyszny obiad – stwierdziła z serdecznym uśmiechem Olga Bończyk.

Czytane przez artystkę wspomnienia, myśli, motta przeplatała muzyka grana przez Roberta Grudnia na organach. – Muzyka łączy etapy życia kardynała Wyszyńskiego. To muzyka, którą grał jego ojciec, czyli Bach, Schubert, ale też muzyka parateatralna, parafilmowa – mówił dyrektor festiwalu.

Kolejny koncert odbędzie się 20 lipca o godz. 19. W koncercie pt. „Głos Nadziei” wystąpią Bogdan Kierejsza – skrzypce, Agata Nizińska – sopran, Georgij Agratina – fletnia Pana.

(as)

krótko

Żeglarskie opowieści muzyką

Za nami drugi koncert z cyklu „Dobre Granie przy Fontannie”. Tym razem publiczność zgromadzoną na tarasie Miejskiego Domu Kultury w Stalowej Woli, w szantowy klimat zabrała Marta Kania z zespołem.

Pochodząca ze Stalowej Woli, autorka tekstów, muzyki, laureatka festiwalu piosenki żeglarskiej – Marta Kania – przyjechała do rodzinnego miasta, by zaprezentować mieszkańcom utwory ze swojej debiutanczkiej płyty zatytułowanej „Piosenki wodą pisane”.

Marta Kania, to żeglarka z krwi i kości, w której miłość do muzyki szantowej naro-



dziła się właśnie w Stalowej Woli. – Jestem bardzo podekscytowana powrotem do rodzinnego miasta, w którym spędziłam tyle wspaniałych chwil. To właśnie w tym domu kultury, przez drzwi frontowe weszłam na swój pierwszy w życiu festiwal szantowy, na który moja mam kupiła tylko jeden bilet. I w ciągu 15 minut, jak zabrzmiały folkowe dźwięki, oczywiście pod sceną tańczyłam, bawiłam się i tak mi już zostało. Szlify żeglarskie zdobyłam również tutaj, na przystani

harcerskiej. Ta pasja została w moim życiu na zawsze i podyktowała mi tę dalszą drogę – mówi artystka.

Świeżo upieczona bardka tworzy „piosenki – opowieści” z pogranicza pieśni żeglarskiej i poezji śpiewanej. Powstają one na rejsach i pomiędzy nimi. W muzyce natomiast słychać różnorodne style od bosanovy po tango włącznie.

– Piosenki rodzą się z mojej pasji i z niej również powstał pomysł wydania płyty. Żeglowanie daje niesamowitą wolność. Tą wolność i radość myślę, że zawarłam w swoich piosenkach. Bardzo chciałabym przekazać publiczności właśnie tę radość, którą ja czuję, kiedy stawiam żagle i płynę poza horyzont – mówi Marta Kania.

W piątkowy wieczór artystka zabrał więc licznie zgromadzoną publiczność w niezwykły muzyczny rejs, podczas którego nie były potrzebne specjalne umiejętności żeglarskie, a jedynie odrobina wyobraźni,

wrażliwości i chęć posłuchania morskich opowieści w balladowym wydaniu.

(kag)

Drużyna Misia zaprasza na wystawę

15 lipca, Galeria Malarstwa Alfonsa Karpińskiego w Stalowej Woli, otwiera kolejną wystawę. Tym razem zaprasza na podziwianie talentu przedszkolaków.

Razem z Drużyną Misia, muzealnicy przybliżą mieszkańcom wielkie dzieła malarstwa. Ekspozycja „Małe Misie, Wielka Sztuka” powstała w oparciu o niesamowite fotografie przedstawiające wizerunki przedszkolaków odtwarzających znane i mniej znane obrazy.

– Na wystawie udowodnimy, że sztuka nie jest nudna i można się nią rewelacyjnie bawić – mówią organizatorzy.

Wystawa będzie dostępna w galerii do 30 września.

(kag)

Jakub Małecki będzie gościem biblioteki w Zaklikowie

Gminny Ośrodek Kultury oraz Gminna Biblioteka Publiczna w Zaklikowie zapraszają na kolejne spotkanie online w ramach projektu „Biblioteka dla Małego i Dużego Człowieka – II edycja”. Tym razem naszym gościem będzie pisarz młodego pokolenia autor m.in. bestsellerowego „Dygotu”, „Rdzy”, „Horyzontu” czy „Śladów” Jakub Małecki.

Jakub Małecki – to laureat Złotego Wyróżnienia Nagrody im. Jerzego Żuławskiego, nagrody Śląska oraz nagrody Książka Miesiąca „Magazynu Literackiego KSIĄŻKI”.

Jego twórczość wyrosła z fantastyki, stopniowo jednak ewoluuje w stronę prozy obyczajowej z nieznacznym dodatkiem niesamowitości i grozy. Charakterystyczny styl pisarza wyklarował się w bestsellerowej – docenionej także przez krytykę i nagradzanej – powieści „Dygot”.

Spotkanie odbędzie się w czwartek, 15 lipca o godz. 17 na Facebooku Gminnej Biblioteki Publicznej w Zaklikowie. Poprowadzi je Adam Szaja – dziennikarz oraz autor bloga smakziaszki.pl.

Spotkanie dofinansowano ze środków Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

Pracownicy biblioteki w Zaklikowie przypominają również o trwającym konkursie fotograficznym „Zaczyna gmina Zaklików – z książką mi do twarzy”. Konkurs skierowany jest do mieszkańców gminy Zaklików. Zadaniem konkursowym jest wykonanie zdjęcia przedstawiającego chwile spędzone z książką. Konkurs ma na celu wizualizację pasji czytania, miłości do książek, popularyzację czytania jako formy spędzania czasu w domu, w miejscach publicznych takich jak ulica, park, plac zabaw, szkoła, sklep, biblioteka, wczasy. Zdjęcia w formacie jpg należy przesyłać do 3 września w wersji online na adres gbp.zaklikow@gmail.com. Regulamin konkursu oraz oświadczenia dostępne są na stronie internetowej www.zaklikow.naszgok.pl

Konkurs realizowany jest w ramach zadania „Biblioteka dla Małego i Dużego Człowieka – II edycja”.

(dag)

ODESZLI DO WIECZNOŚCI

Marzena i Mariusz Kosińscy, żyli 37 i 39 lat, zm. 3.07, p. 8.07 w Przędzelu

Janusz Kędzia, żył 55 lat, zm. 5.07, p. 10.07 w Turbii

Wanda Słowik, żyła 72 lata, zm. 5.07, p. 12.07 w Stalowej Woli

Longin Bieszcz, żył 81 lat, zm. 5.07, p. 12.07 w Rozwadowie

Helena Bulec, żyła 90 lat, zm. 6.07, p. 9.07 w Stalowej Woli

Robert Wawrzkiwicz, żył 53 lata, zm. 6.07, p. 9.07 w Nisku

Bogusław Pietruszka, żył 80 lat, zm. 7.07, p. 10.07 w Stalowej Woli

Mariusz Chołody, żył 47 lat, zm. 7.07, p. 13.07 w Lipie

Maciej Kowalski, żył 33 lata, zm. 7.07, p. 14.07 w Stalowej Woli

Maria Paluch, żyła 79 lat, zm. 8.07, p. 10.07 w Stalowej Woli

Janina Szarek, żyła 90 lat, zm. 9.07, p. 13.07 w Rozwadowie

Leszek Koczwara, żył 62 lata, zm. 9.07, p. 17.07 w Stalowej Woli

Zofia Krok, żyła 82 lata, zm. 10.07, p. 13.07 w Stalowej Woli

Bronisław Słabiak, żył 82 lata, zm. 10.07, p. 15.07 w Stalowej Woli

Waldemar Kania, żył 61 lat, zm. 10.07, p. 15.07 w Stalowej Woli

Andrzej Samołyk, żył 81 lat, zm. 12.07, p. 15.07 w Stalowej Woli

Piotr Kiec, żył 71 lat, zm. 12.07, p. 15.07 w Stalowej Woli

Jadwiga Witkowska, żyła 76 lat, zm. 12.07, p. 15.07 w Nisku

Ryszard Głogowiec, żył 74 lata, zm. 13.06, p. 10.07 w Stalowej Woli

Maria Paszko, żyła 77 lat, zm. 13.07, p. 16.07 w Stalowej Woli



Kosmiczny mecz: Nowa era

(animacja, komedia, science-fiction, USA, 2021)

LeBron i jego młodszy syn Dom zostają uwięzieni w przestrzeni cyfrowej przez zbuntowaną sztuczną inteligencję. Sportowiec musi bezpiecznie wrócić z synem do domu, prowadząc Bugsa, Lolę i całą paczkę notorycznie niedyscyplinowanych bohaterów Looney Tunes do zwycięstwa na koszykarskim parkiecie z drużyną cyfrowych mistrzów, stworzonych przez sztuczny umysł. Takiej parady gwiazd profesjonalnej koszykówki jeszcze nie widzieliście.

Czarna wdowa

(akcja, science fiction, 2021)

W wyniku niebezpiecznego spisku i podejrzanym powiązań sprzed czasów drużyny Avengers, Natasha Romanoff aka Czarna Wdowa musi skonfrontować się z mrocznymi echemi swojej przeszłości. Bohaterka stawia czoła groźnemu, potężnemu przeciwnikowi, który nie cofnie się przed niczym, by ją zniszczyć.

Na noże

(komediodramat, kryminał, USA, 2019)

Słynny autor powieści kryminalnych Harlan Trombly zostaje znaleziony martwy w swej posiadłości dzień po 85-tych urodzinach. Śledztwo prowadzi równie elegancki, co dociekliwy detektyw Benoit Blanc. Dzień przed fatalnym zejściem Trombly w jego posiadłości odbyła się huczna uroczystość z udziałem jego dość szczególnej rodziny.

Szybcy i wściekli 9

(akcja, USA, 2021)

Dominic będzie musiał zmierzyć się z duchami własnej przeszłości. Jego ekipa znów połączy siły, żeby pokonać wroga – doskonałego kierowcę Jacoba Torretto, który jest bratem Dominica skłóconym z nim od wielu lat.

GRATISY



Do rozdania mamy wejściówki do kina **HELIOS** w Stalowej Woli i **NCK „SOKÓŁ”** w Nisku. Wystarczy zadzwonić do redakcji pod numer **530-530-598**, o godz. **10.00–10.00 w piątek**.

REPERTUAR KIN

Nisko

NCK „SOKÓŁ”: **Czarna wdowa**, USA; 16–18.07, godz. 13.00, 19.00; 21.07, godz. 13.00, 19.00; **Kosmiczny mecz: Nowa era**, USA; 16–18.07, godz. 15.15, 17.00; 21.07, godz. 15.15, 17.00; Kino letnie: **Na noże**, USA; 16.07, godz. 20.00

Stalowa Wola

HELIOS: **Szybcy i wściekli 9**, USA; 16–22.07, godz. 15.45, 20.00; **Raya i ostatni smok**, USA; 16–22.07, godz. 13.00; **Bodyguard i żona zawodowca**, USA/Wlk. Brytania; 16–22.07, godz. 21.15; **Czarna wdowa**, USA; 16–22.07, godz. 18.30, 20.40; 16–18.07, godz. 13.20, 17.00; 19.07, godz. 10.40; 20–22.07, godz. 13.20, 17.00; **Mustang z dzikiej doliny: Droga do wolności**, USA; 16–22.07, godz. 10.15, 16.20; **Elfik**, Niemcy; 16.07, godz. 10.00, 11.20; 17–22.07, godz. 11.15; **Kosmiczny mecz: Nowa era**, USA; 16–18.07, godz. 10.00, 12.40, 15.20, 18.00; 19.07, godz. 10.00, 12.40, 15.20, 17.20; 20–21.07, godz. 10.00, 12.40, 15.20, 18.00; 22.07, godz. 12.40, 15.20, 18.00; **Escape room: Najlepsi z najlepszych**, USA; 16–22.07, godz. 19.00, 21.30; **Luca**, USA; 16–18.07, godz. 10.40; 19.07, godz. 13.20; 20–22.07, godz. 10.40; **Piotruś Królik 2: Na gigantycie**, USA; 16–18.07, godz. 14.40; 19.07, godz. 15.00; 20–22.07, godz. 14.40; **Obiecująca młoda kobieta**, Wlk. brytania/USA; 19.07, godz. 18.00

WRZOS: **Kosmiczny mecz: Nowa era**, USA; 16.07, godz. 14.30, 16.30; 17–22.07, godz. 14.30, 16.15; **Żużel**, Polska; 16–22.07, godz. 18.00; **W jak morderstwo**, Polska; 16–22.07, godz. 20.15



Jak zachować się w sądzie

Niedługo mam stawić się w sądzie w charakterze świadka. Jest to mój pierwszy pobyt w sądzie. Jak mam się przygotować do wizyty w sądzie i jak mam się zachować na sali rozpraw? – pyta Czytelnik „Sztafety”.

Pierwsza wizyta w sądzie jest zawsze stresująca. Wizytę w sądzie poprzedza pismo z sądu o terminie rozprawy, z którego możemy wyczytać, kto jest stroną postępowania oraz w jakim charakterze zostaliśmy wezwani na rozprawę, np. czy ktoś podał nasze dane jako świadka. Ponadto w zawiadomieniu widnieje dokładny adres sądu oraz wydział, przed którym sprawa się toczy, sygnatura akt, termin rozprawy oraz godzina jej rozpoczęcia.

W zawiadomieniu jest również informacja, czy nasza obecność (stawiennictwo) jest obowiązkowe, czy też nie. Nawet jeśli stawiennictwo nie jest obowiązkowe, a jesteśmy stroną postępowania, to lepiej na rozprawę przyjść. Należy zabrać ze sobą dowód osobisty lub inny dokument tożsamości, np. paszport. Nie trzeba mieć ze sobą zawiadomienia o terminie rozprawy, jednakże wskazane jest, aby mieć zapisaną sygnaturę sprawy.

W sądzie

W sądzie warto być wcześniej, np. 15 minut przed rozpoczęciem rozprawy. To odpowiedni czas na przejście procedury przy bramkach,

ewentualne pójście do szatni oraz odnalezienie odpowiedniej sali rozpraw.

Na drzwiach sali wisi wokanda, czyli lista rozpraw, które mają się odbyć w konkretnej sali danego dnia. W coraz większej ilości sądów działają już elektroniczne wokandy. Wokanda powinna zawsze wisieć na drzwiach poszczególnych sal lub obok nich. Każda sprawa opisana jest poprzez podanie jej sygnatury, oznaczeń stron oraz listy wezwanych świadków. Niekiedy zdarza się, że zmieniają się sale rozpraw i nasza sprawa jest przeniesiona do innej sali rozpraw. Jeżeli zmienia się sala rozpraw, na drzwiach sali, w której miała się odbyć sprawa wisi informacja, z której wynika, do której sali mamy się udać.

Na salę rozpraw nie wchodzimy, jeżeli sprawa nie została jeszcze wywołana. Każda sprawa rozpoczyna się od tego, że protokolant wywołuje daną sprawę, tzn. wzywa do wejścia na salę wszystkich wezwanych. Po wywołaniu sprawy na salę powinny wejść strony tj. pokrzywdzony, oskarżony w procesie karnym, powód, pozwany w postępowaniu gospodarczym oraz cywilnym, wnioskodawca oraz uczestnicy w postępowaniu cywilnym nieprocesowym, a także świadkowie i ewentualnie publiczność. Sąd wywołując rozprawę w pierwszej kolejności sprawdza i odnotowuje obecność. Należy zatem zawsze być na miejscu, gdy następuje wywołanie spra-

wy. Jeżeli nastąpi opóźnienie w wywoływaniu poszczególnych spraw, to trzeba czekać na swoją kolej. Brak wywołania sprawy o określonej w wezwaniu godzinie nie zwalnia nas z obowiązku stawiennictwa. W przeciwnym wypadku sąd może ukarać stronę/świadka np. grzywną za niestawiennictwo, gdy obecność jest obowiązkowa.

Rozprawa

Po wejściu na salę rozpraw zajmujemy miejsce zależnie od tego, w jakim charakterze się stawiliśmy. Z prawej strony składu sędziowskiego siadają: pokrzywdzony, oskarżyciel posiłkowy, prokurator, powód, wnioskodawca. Natomiast z lewej strony jest miejsce dla: oskarżonego, pozwanego, uczestników postępowania.

Powód, czyli ten kto wniósł pozew do sądu, a w sprawach karnych prokurator zasiadają w ławie po prawej stronie sądu. Pozwany, a w sprawach karnych oskarżony i jego obrońca siedzą po lewej stronie sądu. Ponieważ sąd siedzi przodem do nas, zatem zastanawiamy się, gdzie mamy zająć miejsce na sali sądowej i gdzie sędzia ma prawą czy też lewą rękę. I tutaj praktyczna rada: jeśli jesteśmy powodem, czy wnioskodawcą, to wchodząc na salę rozpraw i stojąc naprzeciwko sędziemu siadamy po swojej lewej stronie. Z kolei, jeżeli to my jesteśmy stroną pozwaną lub oskarżoną, wówczas siadamy po swojej prawej stronie. Świadkowie wchodzą na

salę ze wszystkimi zainteresowanymi sprawą. Sąd sprawdza listę osób wezwanych na dany dzień. Po weryfikacji, czy wszyscy się stawili, sąd pozwala zostać na sali pierwszemu świadkowi, a wszyscy pozostali muszą opuścić salę rozpraw.

Świadkowie mogą zająć miejsce na publiczności, czyli na ławkach znajdujących się naprzeciwko stołu sędziowskiego. Jednakże zaraz po rozpoczęciu rozprawy sąd sprawdza listę obecności i prosi świadków o wyjście na korytarz. Są oni następnie wzywani przez protokolanta z powrotem na salę w celu złożenia zeznań.

Podstawowa zasada obowiązująca podczas rozprawy – jeśli skład sędziowski wchodzi na salę, gdy uczestnicy już się na niej znajdują, to należy wstać i usiąść dopiero, gdy sąd zajmie miejsce za stołem. Jeśli natomiast sędziowie są już obecni na sali po wywołaniu sprawy, nie siadamy, a jedynie podchodzimy do właściwej ławki. Trzeba ponadto pamiętać o tym, aby wstawać za każdym razem, gdy sąd się do nas zwraca lub gdy my mówimy do sądu. Stoimy również podczas składania wyjaśnień czy zeznań.

Zeznania

Świadkowie składają zeznania zajmując miejsce za tzw. barierką. Najpierw sąd zadaje świadkowi podstawowe pytania o wiek, wykształcenie, zawód, powiązania ze stronami postępowania, czyli np.

czy świadek jest spokrewniony bądź spowinowacony z którąś ze stron postępowania. Następnie sąd poucza świadka o odpowiedzialności za składanie fałszywych zeznań oraz o ewentualnej możliwości odmowy składania zeznań czy odpowiedzi na konkretne pytania. Dość często sąd zadaje świadkowi standardowe i ogólne pytanie: „co wiadomo Pani/Panu w sprawie?”. Następnie pytania zadają strony i sędziowie. Należy pamiętać, aby do sądu zwracać się zawsze słowami „Proszę Sądu” lub „Wysoki Sądzie”, a nie „Pani Sędzio” czy też „Panie Sędzio”. Gdy pytanie zadaje inna osoba niż sędzia, np. druga strona, adwokat, czy też nasz pełnomocnik, to zawsze odpowiadamy zwracając się do sądu, a nie do osoby, która zadawała pytanie.

Obecnie, większość rozpraw jest nagrywana za pomocą urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk. Mimo to na sali jest obecny protokolant, który sporządza protokół z zeznań. Jeśli rozprawa nie jest nagrywana, protokolant sporządza szczegółowy protokół, w którym zawarte jest każde słowo wypowiediane przez świadka.

Świadek po złożeniu zeznań może opuścić budynek sądu. W wyjątkowych sytuacjach może zostać poproszony przez sąd o pozostanie na sali, aby nie mógł kontaktować się z osobami czekającymi na korytarzu na swoją kolej.

Bożena Kolba

Czym jest i czego można się dowiedzieć z numeru VIN?

Każdy wyprodukowany po 1982. roku pojazd posiada 17-znakowy numer identyfikacyjny, zwany także numerem nadwozia. Można w dużym uproszczeniu przyjąć, że VIN to taki motoryzacyjny odpowiednik naszego numeru PESEL.

Konstrukcję numeru VIN (akronim od „Vehicle Identification Number”) określa norma ISO, na którą umówili się producenci samochodów już niemal 40 lat temu. W praktyce jest to unikalna kombinacja liter i cyfr, która identyfikuje każdy wyprodukowany egzemplarz. Unika się w jego zapisie niektórych cyfr i liczb, które łatwo ze sobą pomylić (np. litery „O” – w zapisie funkcjonuje tylko cyfra „0”). Na świecie stosuje się dwie normy nadawania tego numeru; bardziej rozbudowana funkcjonuje w Stanach Zjednoczonych, ale obie są ze sobą w 100 proc. kompatybilne.

Numer VIN składa się z trzech bloków. Pierwszego – obejmującego trzy pierwsze znaki, które oznaczają producenta; drugiego – składającego się z sześciu znaków – który precyzuje model (najczęściej oznaczeniem fabrycznym), linię wyposażenia, kolor, opcje dodatkowe itp.; oraz trzeciego, na który składa się 8 ostatnich znaków, w których zakodowane jest miejsce oraz data produkcji oraz kolejny numer produkcyjny.

VIN znajdziemy w kilku miejscach, a najczęściej widzimy go oczywiście biorąc do ręki dowód rejestracyjny. Zgodnie z przepisami numer ten musi znaleźć się na stałym elemencie nadwozia pojazdu – jest zatem wybity, wytłoczony bądź wypalony laserem na elemencie nośnym pod maską – np. na kielichu amortyzatora, na przegrodzie czołowej lub przy błotniku. Dodatkowo jest on powtórzony, w zależności od producenta, przy progu, na podłodze bagażnika lub w okienku szyby przedniej. Znajdziemy go także na tabliczce znamionowej i naklejce we wnętrze koła zapasowego, jeśli takowa występuje.

Numer VIN powinien szczególnie wzbudzić naszą uwagę przy zakupie auta używanego. Zawsze powinniśmy pamiętać by sprawdzić jego zgodność i czytelność w każdym z miejsc, a zanim wybierzmy się na oględziny pojazdu – numer VIN wraz z numerem rejestracyjnym i datą pierwszej rejestracji pozwoli nam sprawdzić jego historię w bazie CEPIK. Często wpisanie numeru VIN do przeglądarki internetowej może ukazać nam wątek na forum bądź archiwalną licytację ubezpieczyciela ukazującą historyczny stan pojazdu. Przeglądając książkę serwisową także zwróćmy uwagę czy zapisany w niej numer VIN dotyczy tego konkretnego egzemplarza.

Zdekodowany VIN określa nam datę produkcji auta – porównamy ją z datami produkcji z reflektorów, szyb i pasów bezpieczeństwa, pamiętając, że elementy te powinny mieć daty nie późniejsze jak data produkcji. Jeśli jest inaczej – były na pewno wymieniane i należy ustalić z jakiej przyczyny.

VIN będzie nam niezbędny przy doborze części eksploatacyjnych bądź w przypadku chęci odtworzenia pierwotnej konfiguracji pojazdu zgodnej z tą, z jaką pojazd wyjechał z linii produkcyjnej (np. w czasie obudowy auta i ubiegania się o żółte tablice rejestracyjne).

Numer VIN będzie także przedmiotem zainteresowania diagnosty podczas badania technicznego. Może się zdarzyć, że pomimo umieszczenia przez producenta numeru VIN w miejscu teoretycznie najbardziej odpornym na jego uszkodzenie – z czasem straci on czytelność. Taka sytuacja wymusza na właścicielu wizytę w SKP w celu nadania nowego numeru.

Internet jest pełen dekodatorów numerów nadwozia dla każdej z marek – często wystarczy kilka minut by go znaleźć. Zachęcamy przy każdej weryfikacji używanego auta do każdorazowego wykorzystania informacji zapisanych w numerze VIN, co z całą pewnością pozwoli nam uniknąć zakupu podejrzanego egzemplarza.

Kamil Mucha

W moim ogrodzie



Stanisław Kowalczyk
autor książek
o tematyce
ogrodniczej oraz
o profilaktyce
zdrowotnej

Truskawka ananasowa jest owocem wyhodowanym przez holenderskich ogrodników, w oparciu o niemal zaginioną odmianę przywiezioną z Ameryki Południowej, gdzie była ona bardzo popularna jeszcze przed stu laty, lecz ze względu na pogarszanie się warunków środowiskowych prawie całkowicie zniknęła ze środowiska naturalnego. W sklepach ogrodniczych i sprzedaży wysyłkowej można kupić odmianę White Dreem. Owoce są niezbyt duże, białe, z odznaczającymi się mocno czerwonymi orzeszkami na powierzchni. Truskawki są uznawane za dojrzałe, wtedy gdy przebarwią się z koloru zielonego na biały, a nasionka na powierzchni owocu stają się całkiem czerwone. Biały kolor owoców powoduje, że nie są one obiektem zainteresowania ptaków, które uznają je za niedojrzałe. Białooowocowe truskawki warto uprawiać ze

względem na wspaniały smak. Są one delikatne, bardzo smaczne, porównywalne do owoców ananasa. Kwitnie na przełomie kwietnia i maja, a owocuje w czerwcu i lipcu. Truskawka preferuje miejsca słoneczne, glebę lekką, próchniczną w granicach 6 pH. Wymaga regularnego podlewania. Można ją uprawiać w gruncie lub też w skrzynkach balkonowych. Odmiana White Dreem jest dość odporna na choroby, więc przeważnie nie ma potrzeby stosowania środków chemicznych. Ziemia wokół truskawek wymaga spulchniania, a suche i chore liście należy usuwać. Nie należy przesażać z nawożeniem. Przenawożenie azotem sprzyja wzrostowi liści i odnóg, obniża zbiory oraz powoduje gnicie rośliny. Truskawka dobrze przetrzymuje zimę. Owoc stanowi dużą atrakcję dla działkowiczów.

Stanisław Kowalczyk

PRACA

Szukamy pracowników! Kobiet i mężczyzn do pracy przy wykończeniu elementów drewnianych w Stalowej Woli.
Tel. 502-622-492

PUP STALOWA WOLA,
13.07.2021 r.
tel. 15 643-37-50

* Blacharz przemysłowy * Doradca klienta * Elektromechanik * Elektro monter * Fizjoterapeuta * Fryzjer * Hakowy * Handlowiec * Handlowiec na rynek zagraniczny * Kierowca C+E * Kierowca ciągnika siodłowego z naczą platformy w ruchu krajowym * Kierownik produkcji * Kierownik robót

w branży instalacji elektrycznych * Kucharz * Magazynier * Mechanik pojazdów samochodowych * Młodszy specjalista ds. wsparcia systemów IT *

Monter izolacji * Monter konstrukcji stalowych * Monter maszyn * Monter paneli fotowoltaicznych * Monter systemów zaciemnień * Monter/składacz okien * Murarz/tylnarz * Murarz ogólnobudowlany * Nauczyciel informatyki * Operator CNC * Pakowacz towaru * Palacz gazowy * Pomoc kuchenna * Pracownik budowlany * Pracownik działu produkcji stolarki PCV i aluminium * Pracownik fizyczny/odlakiernik * Pracownik fizyczny/drogowy * Pracownik gospodarczy * Pracownik kontroli jakości * Pracownik w branży budowlanej

* Samodzielny księgowy * spawacz * Specjalista ds. wsparcia systemów IT * Sprzątaczką * Sprzedawca-kasjer * Stolarz * Ślusarz * Ślusarz/monter * Technik budownictwa * Tokarz manualny * Tynkarz

PUP NISKO, 13.07.2021 r.
Tel. 15 841-23-13, wew. 15

* Nauczyciel fizyki * Nauczyciel przedmiotów zawodowych elektrycznych * Nauczyciel przedmiotów zawodowych informatycznych * Pracownik ogólnobudowlany * Operator suwnic * Konserwator techniczny * Recepcjonista * Pomoc kuchenna * Kucharz * Kelner * Monter-serwisant klimatyzacji * Nauczyciel wspomagający w przed-szkolu * Operator maszyn CNC * Kierowca-akwizytor * Mechanik samochodów osobowych * Stolarz galanterii drzewnej * Pracownik biurowy * Kierowca C+E * Fizjoterapeuta * Pracownik fizyczny * Monter * Spawacz * Parkingowy * Pracownik fizyczny * Pracownik ds. transportu * Sprzedawca * Specjalista ds. antykorozji * Mistrz * Specjalista ds. sprzedaży zagranicznej * Główny technolog * Instalator pomp ciepła i klimatyzacji * Operator koparko-ładowarki * Referent ds. magazynów-logistyki * Pracownik produkcyjny * Operator linii produkcyjnej * Fryzjer * Księgowy * Sprzedawca części motoryzacyjnych * Kierowca samochodu ciężarowego * Barman/kelner * Kucharz/pizzer * Menager * Kierowca samochodu dostawczego * Magazynier * Monter/ślusarz * Pracownik do produkcji ogrodowych huśtawek i grilli * Specjalista ds. marketingu i handlu * Stolarz * Pielęgniarka * Kucharz * Barman * Piekarz * Cukiernik * Pomocniczy robotnik konserwacji terenów zieleni * Pracownik obróbki drewna * Magazynier * Pomocniczy robotnik budowlany * Referent ds. magazynów-logistyki * Kierowca/kurier * Dekarz * Elektryk * Kasjer/sprzedawca * Pracownik produkcyjny

PUP TARNOBREZG,
13.07.2021 r.
Tel. 15 823-00-30

* Asystent projektanta * Animator * Automatyk * Barman-kelner * Brukarz * Dyrektor ds. jakości * Elektro monter * Operator oczyszczalni ścieków i przepompowni * Elektronik * Elektryk * Elektryk-pomocnik elektryka * Elektryk-operator sterowni * Elektryk utrzymania ruchu * Fizjoterapeuta * Geolog * Inżynier budowy * Kierowca * Kierowca C+E * Kierowca samochodu ciężarowego * Kontroler jakości * Kowal-ślusarz * Laborant-kontroler jakości * Magazynier * Majster-elektryk * Malarz * Malarz-tylnarz * Mechanik pojazdów samochodowych * Monter instalacji i sieci * Monter kontenerów * Monter stolarki okiennej PCV * Murarz * Nauczyciel wspomagający * Odlewacz gąsek * Operator / pomocnik operatora urządzeń do obróbki szkła * Operator HDs-kierowca z kat. C+E * Operator koparki * Operator maszyn do produkcji prefabrykatów betonowych * Operator maszyn odlewniczych * Operator obrabiarek skrawających * Operator obrabiarek CNC/programista * Operator wózka widłowego z uprawnieniami UDT * Opiekun medyczny * Opiekun osoby

OGŁOSZENIE
Burmistrz Zaklikowa

podaje do publicznej wiadomości ogłoszenie o przetargu ustnym nieograniczonym zbycia udziału w wysokości 1/2 w nieruchomości gruntowej zabudowanej

Lp	Oznaczenie nieruchomości	Powierzchnia nieruchomości	Przeznaczenie nieruchomości	Cena wywoławcza	wadium
3	Nr ewid. 2640 obręb Zaklików	Udział 1/2 w pow. 0,0259 ha wg danych ewidencyjnych	Przedmiotowa działka położona jest w terenie o przeznaczeniu usług publicznych i komercyjnych oraz terenach osadnictwa wiejskiego o wielofunkcyjnym charakterze. Działka znajduje się w strefie ochrony konserwatorskiej oraz strefie obserwacji archeologicznej. Położona w centrum miasta, zabudowana budynkiem o powierzchni mieszkalniowej 108 m ² i budynkiem gospodarczym o powierzchni 32 m ² . Budynek miesz. pochodzi z 1953 r. Nieruchomość z dostępem do sieci elektroenergetycznej, wodociągowej, kanalizacyjnej, gazowej i teleinformatycznej.	113.260,00 zł	6.000,00 zł

Przetarg odbędzie się 18 sierpnia 2021 r. w Urzędzie Miejskim w Zaklikowie przy ul. Zachodniej 15, w sali konferencyjnej o godzinie 10.00.

W terminie do 12 sierpnia 2021 r. należy wnieść wadium.

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń urzędu, na stronie internetowej urzędu oraz na tablicy ogłoszeń sołectwa.

Więcej informacji dotyczących przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Zaklikowie tel. 15 8738476 oraz na stronie internetowej Urzędu www.zaklikow.biuletyn.netzakladka aktualności.

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Radomyśl nad Sanem

podaje do wiadomości informację, że został ogłoszony na dzień 13.08.2021 r. o godz. 9.00 – IV przetarg ustny nieograniczony na działkę nr ew. 1348/79 położoną w obr. Rzeczyca Długa m. Musików. Działka stanowi własność Gminy Radomyśl nad Sanem.

Bliższe informacje na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Radomyśl nad Sanem lub pod nr telefonu 15-845-42-11.

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Radomyśl nad Sanem

podaje do wiadomości informację, że został ogłoszony na dzień 2.08.2021 r. o godz. 10.00 – drugi przetarg ustny nieograniczony na działki nr ew. 1812/1, 1812/2, 1812/3 położone w obr. Radomyśl nad Sanem, oraz na dzień 2.08.2021 r. o godz. 9.00 – pierwszy przetarg ustny nieograniczony na działki nr ew. 1348/80, 1348/81, 1348/83, 1348/84 położone w obr. Rzeczyca Długa m. Musików działki stanowią własność Gminy Radomyśl nad Sanem oraz Wójt Gminy Radomyśl nad Sanem podaje do wiadomości informację, że został sporządzony wykazy na nieruchomości nr 125/3 położoną w obr. Dąbrowa Rzeczycka gm. Radomyśl nad Sanem, która stanowi własność Gminy Radomyśl nad Sanem z przeznaczeniem do zbycia w drodze przetargu.

Bliższe informacje na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Radomyśl nad Sanem lub pod nr telefonu 15-845-42-11

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY



Kazimierz Jańczyk

Lubomirscy

Charzewic

w legendzie i prawdzie

www.ksiegarnia.sztafeta.pl



Kazimierz Jańczyk

Lubomirscy

Charzewic

w legendzie i prawdzie

KSIAŻKI DO NABYCIA W WYDAWNICTWIE SZTAFETA:
ul. Ofiar Katynia 30, czynne: pon.-pt. 8.00-16.00 ☎ 15 810 94 01

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

SZUKAM DOMU



Kaylis – kocurek jest wyjątkowo mizyasty, pakujący się na kolana i ugniatający łapkami. Uwielbia ludzi i ma pełno energii, zabaw nigdy dosyć. Nadaje się na jedynkę, do kotów bardzo dominujących.



Kiwi – ma ok. 10 miesięcy. Kolejna kicia, która uniknęła losu bezdomnego włóczęgi. Jest niesamowicie grzeczna i przyjazna kotką, która idealnie nadaje się do domu z innym kotem.



Krokiet – to ok. 2-letni większy, pełen energii pies, w związku z tym potrzebuje dużo ruchu. Jest bardzo przyjazny dla ludzi, z psami różnie się dogaduje. Krokiet jest bardzo wesołym psem, uwielbia długie spacerować. Idealny towarzysz dla osób aktywnych.



Masza – to uroczą, ok. 4-letnią sunia. Masza jest bardzo łagodna dla ludzi, z psami bardzo dobrze się dogaduje. Ponad wszystko uwielbia kontakt z człowiekiem. Polecamy Maszkę dla osób spokojnych, lubiących aktywnie spędzać czas.

Więcej informacji o psach www.psiaprystan.pl
Nie wydajemy psów na łańcuch

+48 502 344 095, info@kociawyspa.org
602199204
www.facebook.com/przytulisko.psia.przystan

KUPIĘ STAROCIA

- zdjęcia • znaczki • pocztówki • korespondencje
- dokumenty • legitymacje • odznaki • odznaczenia
- książki • gazety • butelki • porcelanę • militaria • szkło użytkowe • meble.

tel. 506 137 342
Zanim wyrzucisz do kosza, **ZADZWOŃ!**

niepełnosprawnej * Piekarz * Pielęgniarka * Pomocnik kowala * Pomocniczy robotnik mostowy * Pomocnik elektromontera * Pomocnik monter instalacji wentylacyjnych i klimatyzacyjnych * Pomocnik w tartaku * Pracownik administracyjny * Pośrednik pracy * Pracownik działu uzgodnień * Pracownik gospodarczy * Pracownik produkcji * robotnik mostowy * Spawacz/MAG * Spawacz MIG/MAG-słusarz * Spawacz TIG * Specjalista ds. oferowania i przygotowania produkcji-kosztorysant * Sprzedawca * Sprzedawca-kasjer * Sprzedawca sprzętu i artykułów sportowych * Sprzedawca magazynier * Tokarz * Wiertacz * Zastępca brygadzysty

PUP SANDOMIERZ,
13.07.2021 r.
Tel. 15 644-14-46

* Ślusarz/spawacz * Sprzedawca * Kierowca kat. C+E * Fizjoterapeuta * Logopeda * Masażysta/masażystka * Laborant * Asystent projektanta/projektant * Pomoc kuchenna * Kucharz śniadaniowy * Kelner * Pokojowa *Recepcjonista/recepcjonista * Fryzjer * Kierowca kat. B * Pracownik biurowy * Kontroler jakości szyb * Spawacz * Dostawca dan obiadowych * Technik farmacji * Sprzedawca na stacji paliw * Mechanik samochodów osobowych * Majster budowy * Pracownik budowlany * Elektromechanik * Elektromechanik samochodowy * Nauczyciel wspomagający * Nauczyciel informatyki * Murarz * Betoniarz * Dyrektor szkoły/przedszkola * Nauczyciel chemii * Nauczyciel przyrody * Nauczyciel edukacji dla bezpieczeństwa * Nauczyciel doradztwa zawodowego * Nauczyciel plastyki * Nauczyciel muzyki * Nauczyciel bibliotekarz * Nauczyciel wiedzy o społeczeństwie * Nauczyciel historii * Specjalista ds. zaopatrzenia

Oferty pracy dla osób niepełnosprawnych: Sprzątaczką * Pracownik gospodarczy

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAŻ

Sprzedam działki budowlane w Nisku media; 603-425-487

KUPNO

Zakupię grunty rolne: powiat nizański, stalowowski; 516-540-473

Zakupię dom do wyburzenia lub remontu, gospodarstwo, powiat: nizański, stalowowski; 516-540-473

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

- WAŻNIEJSZE TELEFONY - WAŻNIEJSZE TELEFONY - WAŻNIEJSZE TELEFONY - WAŻNIEJSZE TELEFONY

TELEFON ALARMOWY	112
Pogotowie ratunkowe	999
Straż pożarna	998
Policja	997
Pogotowie energetyczne	991
Pogotowie gazowe	992

STALOWA WOLA	
ALARMOWE Izba przyjęć szpitala:	
stary Pawilon	15 843-32-85
nowy Pawilon	15 843-33-56

znajdź przyjaciela albo miłoścę

- ◆ Kawaler, 40 lat, niezależny ekonomicznie. Szukam kobiety w podobnym wieku. Cel matrymonialny. Tel. 601-333-533
- ◆ Wdowa, 64 lata, na emeryturze, szczupła, szuka pana do towarzystwa w podobnym wieku lub młodszego z okolic Stalowej Woli. Jeśli lubisz dobre kino, jesteś niepoprawnym optymistą to spotkajmy się, zobaczymy czy coś zaiskrzy. Kontakt: sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com
- ◆ Kobieta o rubensowskich kształtach i renesansowym wachlarzu zainteresowań szuka pana, z którym mogłaby rozwijać swoje pasje. Napisz do mnie, być może jesteśmy dwiema po-

łówkami, które się szukają. Napisz: sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com

- ◆ Panna, 28 lat, posiadająca własną firmę, zgrabna, brunetka, czeka na miłość swojego życia. Jeśli lubisz przygody, podróże, jesteś ciekawym świata, zadbanym facetem do 30 to odezwij się do mnie. Kontakt: sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com
- ◆ Emeryt, 62 lata, średniego wzrostu i normalnej budowy ciała, z własnym mieszkaniem szuka towarzyszeki na dobre z złe. Jeśli jesteś samotna, masz do 70 lat i lubisz spokojnych mężczyzn to odezwij się: sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com

Umieść swoje ogłoszenie w rubryce towarzyskiej, znajdź przyjaciela i towarzysza. **Cena emisji – 10 zł brutto na dwa tygodnie.** Wszyscy, którzy chcą umieścić tu swój anons, mogą to zrobić, wysyłając mail na adres **sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com** lub dzwoniąc na numer tel. **15 810 94 01**

Twoja reklama, która dociera do tysięcy ludzi przebywających codziennie w okolicach Hali Targowej

RADIO WĘZEL

radiowezel.stw@gmail.com
tel. +48 695 198 028

radio leliwa

Stalowa Wola 93,5 FM

Al. Jana Pawła II 25 a
piętro III
tel. 15 843 25 25

STELLA **Telewizja cyfrowa StellaDTV**

- cztery pakiety programów, pakiet Premium, multiroom
- Internet StellaNET**
- szerokopasmowy, stabilny, stały dostęp bez limitu danych
- Telefon StellaTEL**
- darmowe minuty, przenoszenie numeru

Zadzwoń, zapytaj, zamów. Skorzystaj z promocji!
Biuro Obsługi Klienta, ul. Orzeszkowej 3
telefon: **15 810 81 00, 502 317 697**
e-mail: **bok@stella.net.pl** strona: **www.stella.net.pl**

Program Lokalny **STELLA** **TELEWIZJA KABLOWA**

godz. 8:00, 10:00, 14:00, 16:00, 20:00, 22:00
"z archiwum Stelli" **poniedziałek - sobota godz. 18:00**

premiera piątek 16.07 godz. 20:00	premiera wtorek 20.07 godz. 20:00
■ Serwis Informacyjny ■ Atrakcje Zalewu Podwolina reportaż ■ Wspomnienie Karola Bisa - żołnierza podziemia niepodległościowego reportaż ■ V Festiwal im. Janiny Garści w Stalowej Woli koncert w wykonaniu Eryka Parchańskiego	■ Serwis Informacyjny ■ Pogoda ■ Motopasje Studebaker i Buick Master ■ Piosenki dla małych i dużych cz. 2 koncert w wykonaniu reprezentantów Studia Wokalnego VIVO i Społecznej Szkoły Muzycznej pod dyktando Ewy Wojnarowskiej ■ Kalendarium

redakcja tel.: **15 810 81 11** e-mail: **telewizja@stella.net.pl**
strona: **www.tvkstella.pl**

AGENCJA OBROTU I WYCENY NIERUCHOMOŚCI POSESJA

Stalowa Wola, ul. Okulickiego 16a (obok notariusza)
tel./fax 15 844 22 27, 501 63 82 82
pon. – pt. 10.00 – 18.00 (praca w terenie 13.00 – 14.00), **sobota 9.00 – 12.00**

ZAPewniam

- Największy zasięg medialny
- Pomoc kredytową dla naszych klientów
- Profesjonalną obsługę prawną
- Wycenę nieruchomości
- Doradztwo w zakresie rynku nieruchomości
- Ekspresową finalizację transakcji

POŚREDNIK Z PAŃSTWOWYMI UPRAWNIENIAMI

MIESZKANIA DO SPRZEDANIA:
www.posesja.info.pl

- 32,6m², Dmowskiego, parter, 1 pok., 130 tys. zł,
- 34,7m², W. Polskiego, VIIp., balkon, 2 pok., 156 tys. zł,
- 44,4m², Czarnieckiego, IIIp., balkon, 2 pok., po remoncie 267 tys. zł,
- 41,8m², Żwirki i Wigury, IIp., 2 pok., balkon – **Rezerwacja**,
- 48m², Al. J.P.II, 3 piętro, 3 pok., balkon, **Rezerwacja**
- 48m², Poniatowskiego, IVp., 2 pok., balkon – **223 tys. zł**

MIESZKANIA I DOMY DO WYNAJĘCIA:
www.posesja.info.pl

- 24m² Dmowskiego, 1 pok., IIp, po remoncie, umeblowane, 850 zł/m-c plus opłaty,
- 52m², Skocznińskiego, 2 pok., I p., cześć. umeblowane i wyposażone – 700 zł/m-c plus opłaty,

DOMY DO SPRZEDANIA:

- 70m², Charzewice, domek drewniany, duża działka do podziału, przy drodze – 194tys.zł, **Rezerwacja**
- ok.100m², St.Wola, 11 ar, bud.gosp. - **REZERWACJA**,
- 107m², PYSZNICA, stan sur. zamknięty, do wykończenia, plus b. gosp., 15ar – **REZERWACJA**
- 156,71m², PYSZNICA-JASNA POLANA, nowy domek, wykończony, 6ar – 656 tys.zł,
- **181m², STALOWA WOLA-ZASANIE, nowy domek, wykończony, 10,6ar – REZERWACJA!**

BUDYNKI I LOKALE UŻYTKOWE DO SPRZEDANIA:
www.posesja.info.pl

- Centrum St. Woli – nieruchomość komercyjna, 600m², 3 kondygnacje – 1,8 miliona zł;

BUDYNKI I LOKALE UŻYTKOWE DO WYNAJĘCIA:

- 53m², Poniatowskiego – parter, witryna, przy chodniku, bdb lokalizacja – 2700 zł/m-c plus opłaty,
- 70m², Okulickiego, suterena, witryna, przy chodniku, w ciągu punkt. handlowych – 700 zł/m-c plus opłaty,
- 70m², Niezłomnych, parter, witryna, w

pełna oferta w siedzibie agencji, Internet: WWW.POSESJA.INFO.PL

ZDECYDOWANIE KUPIĘ MAŁE MIESZKANIE, PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ, tel. 502 209 939

Kopalnia Piasku ☎ 509 910 650

- ✓ **PIASEK do murowania ♦ tynkowania**
- ♦ **wylewek ♦ PRZESIANY**
- ✓ **WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO**
- ✓ **Wykopy koparką z wysięgiem 18,5 m**
- ✓ **TRANSPORT WYWROTKI**

ZAKŁAD POGRZEBOWY

PRO MORTE

Tel. 602 126 637
STALOWA WOLA i okolice

41, poniedziałek godz. 17 **518-925-592**
Powiatowy Rzecznik Konsumentów – ul. Podleśna 15,
od poniedziałku do piątku 7³⁰ – 14³⁰ **15 643-36-60**

NISKO	
ALARMOWE	
Izba przyjęć szpitala	15 8416-732
Pogotowie ratunkowe	15 8416-781
Pogotowie energetyczne	15 8412-027
Pogotowie techn. SM	602-481-927
Pogotowie wod.-kan. MZK Nisko (24h)	

TARNOBRZEG	
ALARMOWE	
Straż miejska	15 822-75-43
Izba przyjęć szpitala	15 812-34-56
Pogotowie energetyczne (całodobowe) ...	15 851-40-00
Pogotowie gazowe (całodobowe)	15 822-11-87
Pogotowie wodociągowe (7-15)	15 823-23-29

BIURO NIERUCHOMOŚCI

DOMINO

Marta Świątek Justyna Dziegieł-Czerwik

SPRZEDAJ z nami swoją NIERUCHOMOŚĆ

www.nieruchomosci-stw.pl (15) 30 70 360
domino@nieruchomosci-stw.pl 37-450 Stalowa Wola, 509 026 303
Al. Jana Pawła II 25/2 535 026 333
(budynek TKB – parter) 535 026 303

Biuro posiada licencje pośredników nr: 18354, 22254, Licencje zarządców nieruchomości nr: 27662, 23643

**■ Zadzwoń już dziś i zapytaj o warunki współpracy z nami.
ZAPRASZAMY FIRMY I OSOBY PRYWATNE**

Polecamy

APARTAMENTY

w stanie deweloperskim na **Osiedlu Kalina**

Zapraszamy do naszego biura i na naszą stronę www.osiedlekalina.pl

MIESZKANIA – SPRZEDAŻ

- 25,8m, ul. Żwirki i Wigury, kawalerka, IV piętro, 180.000 zł
- 40m, centrum Niska, po remoncie, 2 pokojowe, z balkonem, III piętro, 260.000 zł
- 43,6m, ul. Żwirki i Wigury, 2 pokojowe, po remoncie, I piętro, 269.000 zł
- 46m, Os. Kalina, stan deweloperski, 2 pokoje z balkonem. Zapytaj o cenę
- 48m, ul. Staszica, 2 pokojowe do remontu, II piętro blok z cegły, 225.000 zł
- 49m, ul. Hutnicza, 2 pokoje do remontu, III piętro blok z cegły, 220.000 zł
- 49m, ul. Okulickiego, 3 pokojowe z balkonem, IV piętro, 250.000 zł
- 53,6m, ul. Poniatowskiego, 3 pokojowe z balkonem, IV piętro, 290.000 zł
- 55m, Os. Ogrody, 2 pokojowe z garderobą i tarasem, na parterze, umeblovane, 375.000 zł
- 57,6m Al. Jana Pawła II, 3 pokojowe mieszkanie z balkonem, IV piętro, 255.000 zł
- 60m, Poniatowskiego, komfortowe, po generalnym remoncie 3 pokojowe 319.000 zł
- 61,9m, Wojska Polskiego, po remoncie, 3 pokojowe z balkonem, IV piętro, 285.000 zł
- 62m, Al. Jana Pawła II, 2 pokojowe z balkonem, III piętro, 280.000 zł
- 72m, Os. Kalina, stan deweloperski, 2 pokoje + salon z aneksem kuch., zapytaj o cenę

DOMY – SPRZEDAŻ

- 102m, nowoczesny bliźniak w mieście, stan surowy otwarty, działka 300 m, cena 339.000 zł
- 110m, Nisko, parterowy dom w ścisłym centrum miasta, 4 pokoje, działka ok 9 ar, cena 385.000 zł
- 115m, Stalowa Wola, parterowy z poddaszem użytkowym, działka 6 arów, 479.000 zł
- 136m, 7 km od Stalowej Woli, nowy, w trakcie budowy, działka 7,5 ar, 315.000 zł
- 136m, 7 km od Stalowej Woli, nowy, stan surowy zamknięty, działka 7,5 ar, 365.000 zł
- 140m, dom w centrum Niska, piętrowy, działka 33ar, 359.000zł
- 160m, Ruda, rodzinny dom pod lasem, działka 7ar, 509.000zł
- 174m, Stalowa Wola – Chrzewice, przestronny dom, do zamieszkania, działka 4 ar, 650.000 zł
- 188m, Nisko, 2 domy na jednej działce, w stanie surowy otwarty, działka 22,6 ar, cena 750.000 zł
- 241m, Nisko – Os. Warcholy, przestronny dom idealny do zamieszkania bądź prowadzenia działalności, 345.000 zł



WSZYSTKIE INFORMACJE, ZDJĘCIA, OPISY DOSTĘPNE NA:
www.nieruchomosci-stw.pl

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Punkty przyjmowania

OGŁOSZEŃ

do tygodnika SZTAFETA

oraz na www.sztafeta.pl

- **Redakcja tygodnika „Sztafeta”,** Stalowa Wola, ul. Ofiar Katynia 30 w godz.: 8.00–16.00, tel. 15 810-94-01, 513-013-198, 530-530-577 sztafeta.ogloszenia@gmail.com, sztafeta.reklama@gmail.com
- **Nista. Biuro Podróży,** Nisko, Pl. Wolności 1 w godz.: 8.00–17.00, tel. 15 841-20-85
- **Rotrans. Ośrodek szkolenia kierowców,** Nisko, ul. Rzeszowska 3, w godz.: 8.00–17.00, tel. 15 841-20-66

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ: Stalowa Wola, ul. Ofiar Katynia 30, tel. 15 810 94 01, 513-013-198, 530-530-577, sztafeta.ogloszenia@gmail.com

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Automatyka do bram
Dogodne **RATY**
Transport i montaż **GRATIS**

15-649-82-21 18-33-44-504
14-696-06-01 17-770-72-95
81-440-51-08 84-539-81-91
604-397-105 781-088-977
www.konstal-garaze.pl

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

w SZTAFECIE przyjmujemy ogłoszenia do dzienników

RZECZPOSPOLITA
DZIENNIK
GAZETA PRAWNA
gazeta WYBORCZA.PL

cenę jak w redakcjach macierzystych

WYNAJEM

www.posesja.info.pl

Garaż pilnie wynajmę na osiedlu Flisaków, na Skarpie lub Lasowiaków w Stalowej Woli, telefon: 531-717-444

USŁUGI**BUDOWLANE**

Kompleksowe wykończenia wnętrz: płytki, szpachlowanie, malowanie, karton-gips, tapetowanie, panele, biały montaż, itp. Fachowo, faktury; 500-323-869

Kompleksowe wykończenia wnętrz, tapety natryskowe; 600-555-633

ALBRUK. Kostka brukowa. Układanie: parkingi, chodniki, płyty odbojowe; 15 842-05-29, 603-691-564

Generalne remonty. Fachowo! Tanio! 504-233-235

Wtór-Steel **PROFESJONALNA STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW**

Stalowa Wola, ul. Grabskiego 12 www.sdp-wtorsteel.pl

ZAŚWIADCZENIE O KASACJI
SPRZEDAŻ CZĘŚCI

Zadzwoń 516 281 867, 15 813 59 19 – POMOŻEMY!
PRZYJEDZIEMY po każdy samochód CAŁKOWICIE GRATIS!
NAJLEPSZE CENY NA RYNKU! OD 550 zł WZWYŻ!

WtórStal **KASACJA POJAZDÓW**

✓ odbiór autolawetą, transport gratis
✓ zaświadczenie do wyrejestrowania
✓ najwyższe ceny, płatność gotówką

SKUP ZŁOMU STALOWEGO i METALI KOLOROWYCH oraz UTYLIZACJA ODPADÓW

hurtownia art. papierniczych ♦ hurtownia zniczy ♦ skup makulatury

Stalowa Wola, ul. Przemysłowa 19 ☎ 15 844 48 81, 607 562 564
email: kasacja@wtorstal.pl www.wtorstal.pl

Wycinki drzew; 512-389-666

Ogrodzenia, balustrady; 507-846-827

Układanie PŁYTEK. Szybko, tanio, profesjonalnie; 662-335-590

Cyklinowanie bezpyłowe – schody i parkiety profesjonalnie; 509-613-441

Cyklinowanie. Parkieciarstwo; 605-133-409

Zadaszenia, tarasy, ruchome deski, żaluzje garażowe, architektura ogrodowa; 663-687-500

Malowanie dachów, elewacji; www.alp-pol.pl, 513-389-666

SZTACHETY METALOWE, OGRODZENIA ŻALUZJOWE, tel. 15 841-10-70, 502-874-684

Ogłoszenia w sieci
OFERTA KOMPLEKSOWA
dzwoni 530 530 577

INFORMATOR MEDYCZNY

Medyczne tłumaczenia przysięgłe – angielski. A. Linek; 15 844-12-06, 603-175-406

SKRÓCONY SPIS NUMERÓW TELEFONÓW SPZOZ (ambulatorium przy Hucie)
ul. Kwiatkowskiego 2, 37-450 Stalowa Wola
www.e-spzoz.eu

DYREKTOR/SEKRETARIAT TEL./FAX 15 842 10 17, 15 813 44 65

REJESTRACJA PORADNI SPECJALISTYCZNYCH 15 813 54 65

REJESTRACJA PORADNI PODSTAWOWEJ OPIEKI ZDROWOTNEJ 15 842 21 41, 15 813 54 75

REJESTRACJA PORADNI ZDROWIA PSYCHICZNEGO 15 813 50 07

REJESTRACJA PORADNI DLA KOBIET 15 813 58 33

REJESTRACJA MEDYCZNY PRACY 15 813 54 95

REJESTRACJA RTG i USG ... 15 813 40 31

REJESTRACJA PRACOWNI ANALITYCZNEJ 15 813 55 51

PIELĘGNIARSKI ŚRODOWISKOWE .. 15 813 44 55

GABINET ZABIEGOWY 15 813 54 55

REJESTRACJA FIZJOTERAPII . 15 813 55 73

ODDZIAŁ REHABILITACJI:

GABINET ORZYNATORA 15 813 60 66

GABINET LEKARSKI – SEKRETARIAT 15 813 60 77

DYŻURKA PIELĘGNIAREK 15 813 56 40

ORTOPEDA DZIECIĘCY

- wady stóp
- zaburzenia osi kończyn
- skrzywienia kręgosłupa
- USG bioder u niemowląt
- dolegliwości bólowe stawów
- złamania i inne urazy narządu ruchu u dzieci i dorosłych

Rejestracja: SANUS
tel. 15 843-14-18, 603 283 595
660 670 591

Specjalistyczny Gabinet Stomatologiczny
Lek. stom. Jolanta Potasz

BEZPŁATNE PROTEZY
w ramach umowy z NFZ

Stalowa Wola, Al. Jana Pawła II 13a/1
tel. gab. 15 843-22-83, 602-727-550

Leczenie, profilaktyka, korony, mosty porcelanowe, wybielanie, chirurgia, piaskowanie zębów

NFZ **ZAPISY NA BEZPŁATNE PROTEZY NA ROK 2021**
lek. stom. ZBIGNIEW DOLIŃSKI
✓ bezpłatne leczenie stomatologiczne
Godziny przyjęć: cały tydzień
+ **SOBOTA – POGOTOWIE 10⁰⁰–12⁰⁰**
Stalowa Wola, ul. Wojska Polskiego 16 A
tel. 15 843-86-81, 503-15-22-27

DYŻURY APTEK

STALOWA WOLA
16–22.07
ul. Wojska Polskiego 5,
tel. 500 624 121

NISKO
16–22.07, ul. Wolności 54 A,
tel. 15 841 43 68

LEŻAJSK
16–22.07, ul. Mickiewicza 22,
tel. 17 242 00 60

TARNOBRZEG
16–22.07, ul. Zwierzyniecka 18,
tel. 15 823 61 80;
ul. Sienkiewicza 67,
tel. 15 822 59 60



Na plaży w Podwolinie rozgrywany był turniej siatkówki plażowej



Krystian Herba zaprezentował swoje niezwykle umiejętności

Kompleks rekreacyjny na

Zawody i pokazy sportowe, koncerty i zabawy towarzyszyły hucznemu otwarciu kompleksu rekreacyjnego „Podwolina” w Nisku. Budowa zbiornika i otaczającej go infrastruktury kosztowała przeszło 24 miliony złotych. Zalew oraz otaczająca go mocą atrakcji są dziś największą atrakcją turystyczną regionu.

11 lipca już od wczesnych godzin rannych aż do późnego wieczora teren wokół zalewu „Podwolina” tętnił życiem. Z okazji otwarcia kompleksu przygotowano wiele atrakcji. Nie mogli narzekać zarówno ci, którzy lubią aktywny, sportowy wypoczynek, jak i tacy, którzy wolą leżakowanie, oglądanie koncertów i wystaw.

Każdy znalazł coś dla siebie, bo kompleks „Podwolina” to nie tylko plaże nad zalewem, ale też boiska, tor pumptrack, tyrolka, place zabaw, ścieżki piesze i rowerowe. I wszędzie tam w minioną niedzielę coś się działo.

Pobiegli na piątkę

Kompleks rekreacyjny otworzyli tuż po godz. 11 biegacze. Na starcie zorganizowanego po raz szósty biegu „Nisko na Piątkę” stanęło 186 biegaczy. W kategorii open wśród mężczyzn zwyciężył Tomasz Pocięcha z TLC Gorlice z czasem (16:40). Tuż za nim na metę dobiegł Mariusz Turczyn z Majdanu (16:53). Trzeci wśród mężczyzn był Grzegorz Wójs ze Stalowej Woli, reprezentujący Stalowowski Klub Biegacza (17:10).

Wśród kobiet najszybsza była Katarzyna Albrycht z Krościenka Wyżnego (17:42). Druga wśród pań na metę przybiegła Kinga Walina – Bronhard z Głogowa Małopolskiego (19:45), zaś trzecia była zawodniczka Stalowowskiego Klubu Biegacza Małgorzata Siembida z Ulanowa (19:57). Organizatorem biegu była Grupa Biegowa Planeta Nisko.

Żagle nad Podwoliną

Chwilę po starcie biegu „Nisko na Piątkę” rozpoczęły się regaty, które na zalewie „Podwolina” są organizowane od początku jego istnienia. Tegoroczne odbyły się już po raz 11. Wzięło w nich udział 35 żeglarzy. Rywalizowano w klasie Optymist Nielicjonowany, Optymist Licencjonowany oraz OMEGA.

W klasie Optymist Nielicjonowany zwyciężyła Aleksandra Sołtys. Drugie miejsce zajął Radosław Bargieł, a trzecie Konrad Krawiec. W klasie Optymist Licencjonowany równych sobie nie miał Jan Bobula. Tuż za nim znaleźli się Mikołaj Waszkiewicz i Tomasz Tęcza. Rywalizowano też w klasie OMEGA. Zwyciężyła w niej załoga w składzie: Jacek Gołbiowski – sternik, Jan Chmura i Dawid Skrzypek. Na drugim miejscu uplasowały się ex aequo dwie załogi: Daniel Bylicki – sternik, Radosław Sioda i Kornelia Pawelec oraz Robert Dec – sternik, Paweł Sygnarski i Tobiasz Markowicz.

Siła w „Wikingach”

Na tych co nie biegali i nie pływali czekali zawodnicy armwrestlingu. Członkowie niżańskiego klubu „Wiking” zachęcali do spróbowania się w siłowaniu na rękę.

– Kto tylko będzie miał ochotę, będzie mógł spróbować posilować się z nami. Wiemy, że zawsze dzieci mają najmniejsze opory, żeby stanąć z nami w szranki. Dorosli często się tłumaczą, że nie są w formie – mówi Dariusz Groch, zeszłoroczny wicemistrz Polski w



Zawodnicy „Wikinga” zachęcali do spróbowania swoich sił w siłowaniu na rękę



Do przecięcia wstęgi stanęli byli i obecni władze Niska oraz zaproszeni goście

armwrestlingu w kategorii do 78 kg. – Będziemy starali się tłumaczyć na czym polega ten sport, a nie pokazać, kto jest silniejszy. Dlatego będziemy odpuszczać siłując się z chętnymi. Posiłujemy się też między sobą między klubowiczami, używając pełnej siły.

Jak wspomina Groch, klub „Wiking” istnieje od 2013 roku. –

Ostatni rok był dla nas trudny, bo pandemia przerywała nam zawody. Nie odbyły się Mistrzostwa Europy. Mistrzostwa Polski odbyły się, ale niewiele osób od nas z klubu wzięło w nich udział – wyjaśnia. Obecnie klub zrzesza około 20 osób. Są to mieszkańcy Niska, Stalowej Woli, Zarzecza, ale też Krakowa. – Jesteśmy klubem otwartym – przy-

znaje Dariusz Groch. – Łączy nas pasja. Siłowanie na rękę to świetny sposób na spędzenie wolnego czasu i zdrową rywalizację.

Sportowy duch

Do wspólnej aktywności sportowej zachęcała też Fit Family, której członkowie poprowadzili plażowy fitness. Stowarzyszenie „Podko-



Wśród oglądających wystawę broni klubu VIS nie mogło zabraknąć burmistrza Waldemara Ślusarczyka



Czynne od kilku tygodni kąpielisko strzeżone przyciąga małych i dużych miłośników wody



Po raz 11 na zalewie „Podwolina” rozegrano regaty w klasie Optimist i OMEGA

Podwolinie już otwarty

pod patronatem
SZTAFETY

wa nad Skrzynką” oferowało przejażdżki konne, a do jazdy bryczką zapraszał Mateusz Dąbek, który zebrane w ten sposób środki przekazał na rzecz chłopców z Przedzela, których rodzice zginęli w wypadku w Jamnicy.

Swoją sportową pokazal Decathlon, a wozy strażackie i policyjne komendy powiatowej policji i straży pożarnej z Nisku. Przez cały dzień na dzieci czekało wesołe miasteczko, a dla chętnych rowerzystów dostępny był tor pumptrack. Wiele działa się też na boiskach, gdzie zorganizowano mecze siatkówki plażowej i piłki nożnej. Sporą zainteresowaniem cieszyły się też zawody wędkarskie.

Iskie mistrzowski pokaz rowerowy dał Krystian Herba. Rzeszowiakom do półfinalistów 2 i 12 edycji programu „Mam Talent”, człowiek, który skacząc rowerem po schodach zdobywa najwyższe budynki na świecie. Do tej pory zdobył 18 budynków w 13 krajach na 4 kontynentach – więcej niż ktokolwiek na świecie. Jest sześciokrotnym rekordzistą Guinnessa oraz rekordzistą świata, uczestnikiem i finalistą wielu światowych imprez, a także pięciokrotnym medalistą Mistrzostw Polski.

Sztuka weszła na plażę

Ogromnym zainteresowaniem cieszyły się też wystawy i stoiska rękodzielnicze, w tym wystawa modeli statków Stanisława Iskry, medalu Towarzystwa Numizmatycznego w Nisku, broni Klubu Żołnierzy Rezerwy i Kolekcjonerów Broni VIS Nisko. Wśród stoisk nie mogło zabraknąć Kół Gospodyń Wiejskich i Garkuchni działającej przy Jacht Klubie Nisko. Swoje miejsce wśród wystawców miała też „Sztafeta”.

Wiele działa się również na scenach. A te były na „Podwolinie” dwie. Wystąpiły na nich m.in. Zespół Pieśni i Tańca „Raclawice”, Reprezentacyjna Sekcja Taneczna Mażorettek NCK „Sokół”, soliści Studium Wokalnego NCK „Sokół”, zespoły INSIDEOUT i THE DIFFERENCE, Klang oraz Andrzej Korycki.

Podczas imprezy można było też zaszczepić się przeciwko COVID-19 w punkcie szczepień Centrum Medycznego MEDYK Rzeszów oraz wypełnić spis powszechny w Punkcie Narodowego Spisu Powszechnego

go Ludności i Mieszkań 2021 – GUS.

Dumni z inwestycji

– To dzisiejsze otwarcie to ogromne wydarzenie i to widać. Widać ile jest ludzi i to ludzi uśmiechniętych, radosnych. Osiągnęliśmy to co chcieliśmy, chcieliśmy by ludzie przychodzili tu, przyjeżdżający byli szczęśliwi. Są tu zarówno mieszkańcy Niska i gminy Nisko, jak i przyjezdni. Spotkałem ludzi z Rzeszowa, którzy mówią, że w okolicy nie ma drugiego takiego miejsca, gdzie w jednej lokalizacji zgromadzonych jest tyle atrakcji – mówi „Sztafecie” burmistrz Niska Waldemar Ślusarczyk. Włodarz Niska podkreśla rolę swojego poprzednika burmistrza Juliana Ozimka oraz radnych, którzy już w 2007 roku podjęli decyzję o budowie zbiornika wodnego w Podwolinie.

– Wszystko co tu się zadziało to inicjatywa mieszkańców. My tylko diagnozowaliśmy ich potrzeby. Wyrzuty uznania należą się przewodniczącemu Komisji Rozwoju z 2007 roku Adamowi Madejowi, bo to właśnie na tej komisji wyklął się ten pomysł, który podsunął burmistrz Julian Ozimek. To wszystko się zaczęło w 2007 roku. W 2008 roku zaczęliśmy finalizować pierwszy etap budowy, wtedy powstał zalew o powierzchni 6 hektarów z jedną wysepką. W drugim etapie powiększyliśmy zalew o 10 hektarów i drugą wysepkę, zaś trzeci etap to rozbudowa plaży i rozbudowa zbiornika o kolejne 2 hektary. Ostatni etap, który cieszy oczy, to uzbrojenie terenu w całą infrastrukturę rekreacyjną – dodał Ślusarczyk.

Jak wylicza burmistrz, łącznie budowa zalewu i całej infrastruktury pochłonęła 24 miliony złotych. Najwięcej pochłonęła budowa kompleksu rekreacyjnego. – Ostatnio wydane środki są zdecydowanie duże, bo ten ostatni etap, czyli uzbrajanie terenu kosztował przeszło 12 milionów 200 tysięcy złotych, w tym prawie 6 milionów złotych to otrzymane dofinansowanie. Widzimy jak gmina zaangażowała swoje środki. Wiele mieliśmy sygnałów, wiele osób nas pytało po co to robimy, dlaczego takie środki idą na Podwolinę. Dziś widzimy, że było warto – podkreśla burmistrz Ślusarczyk.

Agnieszka Kopacz



Na starcie biegu „Nisko na Piątkę” stanęło 186 biegaczy



HOLI Festival, czyli Festiwal Kolorów to jedna z wielu atrakcji otwarcia kompleksu rekreacyjnego „Podwolina”

Przygotowania do nowego sezonu rozpoczęte

W poniedziałek (12.07) piłkarze Stali pod wodzą nowego trenera Rolanda Thomasa rozpoczęli przygotowania do rozpoczynającego się już 7 sierpnia nowego sezonu 2021/2022. Na pierwszym spotkaniu pojawiło się 28 zawodników, a trening przeprowadzono na bocznym boisku Podkarpackiego Centrum Piłki Nożnej.

W zajęciach uczestniczył m.in. przebywający w poprzednim tygodniu na testach w II-ligowej Pogoni Siedlce Kacper Pietrzyk, wyróżniający się w poprzednim sezonie Aleksander Drobot oraz nowy nabytek zielono-czarnych – Krystian Żelisko. Trener Thomas testował i sprawdzał pod kątem przydatności do drużyny 13 zawodników.

W treningu uczestniczyli także: Tomasz Wietecha, Łukasz Konefał, Przemysław Stelmach, Szymon Jo-

pek, David Hascak, Aboudacar Conde, Harrison Perea Espana, Michał Zięba, Maciej Wojtak, Wiktor Stępiński, Jakub Lebiada, Mateusz Hudzik oraz Szymon Grabarz.

W sobotę, 17 lipca, Stal rozegra dwumecz sparingowy z drużynami z Rzeszowa. W pierwszym spotkaniu drużyna trenera Thomasa zmierzy się z beniaminkiem III ligi Koroną, a następnie z II-ligową Stalą.



Zawodnicy Stali już trenują pod okiem Rolanda Thomasa

Trener Thomas odkrywa pierwsze karty. Nowi zawodnicy na Hutniczej

Pierwszym zakontraktowanym zawodnikiem „Stalówki” został 21-letni Krystian Żelisko. Urodzony w Białej Podlaskiej nowy napastnik Stali swoją karierę zaczynał w Nivie Łomazy. Kolejnym klubem Żelisko był Widok Lublin, skąd trafił do Wisły Puławy. Z Dumy Powiśla trafił do Lubartowa. W drużynie Lewarta rozegrał 38 spotkań zdobywając 12 bramek.



krótko

Sztab Stali skompletowany

Sztab trzecioligowej Stali został skompletowany i uzupełniony o kolejne dwie osoby. Na stanowisku fizjoterapeuty pozostał pełniący te obowiązki w poprzednim sezonie, Łukasz Olszowy, a stanowisko masażysty objął Tomasz Brud.

Olszowy to magister fizjoterapii, absolwent Kolegium Nauk Medycznych Uniwersytetu Rzeszowskiego. Swoje doświadczenie zdobył w gabinetach, szpitalach i klinikach w Polsce oraz za granicą. Największy wpływ na rozwój jego ścieżki zawodowej miały pobyty w niemieckich klinikach („Moorbad” Bad Doberan, Dr. Ebel Fachklinik oraz ZAR Regensburg Zentrum für ambulante Rehabilitation). Prowadzi gabinet HolisMed w Nisku.

Tomasz Brud to absolwent Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie. Skończył studia podyplomowe na kierunku wychowanie fizyczne z gimnastyką korekcyjno-kompensacyjną na Uniwersytecie Rzeszowskim. Jest również trenerem personalnym oraz instruktorem pływania.

Podział grup w niższych ligach – sezon 2021/2022

Podokręg Stalowa Wola opublikował skład grupy klasy okręgowej oraz dwóch grup klasy A. Start rozgrywek w tych ligach oraz w klasach B zaplanowano na 15 sierpnia 2021 r.

W klasie okręgowej liczącej 16 zespołów znalazły się: Stal II Stalowa Wola (spadkowicz), Sokół Nisko (spadkowicz), Unia Nowa Sarzyna, Stal Gorzyce, Pogoń Leżajsk, LZS Zdziary, ŁKS Łowisko, Transdźwig Stale, Siarka II Tarnobrzeg, Olimpia Pysznica, Stal Nowa Dęba, Sokół Sokolniki, Azalia Wola Zarczycka, LKS Brzyska Wola oraz beniaminowie: Wichry Rzeczyca Długa i San Kłyżów.

W klasie A gr 1 wystąpią: Jeziorak Chwałowice, Słowianin Grębów, Czarni Lipa, Bukowa Jastkowice (spadkowicze), Wisan Skopanie, OKS Wielowieś, Strzelec Dąbrowica, Wspólnota Serbinów, LZS Wola Rzeczycka, LZS Żabno, San Wrzawy, Junior Zakrzów, Unia Skwierzyn oraz jedyny beniaminek – KS Kopcie.

W klasie A gr 2 znalazły się drużyny: Francesco Jelna, Podlesianka Kamień (spadkowicze), Retman Ulanów, KP Tanew Wólka Tanewska, LZS Jarocin, Sparta Jeżów, Sokół Hucisko, Rotunda Krzeszów, Czarni Sójkowa, Staromieszczańska Stare Miasto, KS Łukowa, PKS San Rozwadów Stalowa Wola, LZS Podwolina (beniaminek), Advit Łętownia (beniaminek).

Wciąż niewiadomą jest liczba grup i ich skład w klasach B, a wszystkie szczegóły dotyczące tej klasy rozgrywkowej podane zostaną po zgłoszeniu się drużyn do rozgrywek.

Na początek Stal pojedzie do Świdnika, a Siarka ugości Wisłokę

W opublikowanym terminarzu na nowy sezon 2021/22 III ligi grupy IV, Stal Stalowa Wola oraz Siarka Tarnobrzeg rozpoczną zmagania odpowiednio z Avią Świdnik oraz Wisłoką Dębica czyli zespołami, z którymi zaczęły sezon ubiegły. Oba zespoły nie zaliczyły tych spotkań do udanych, tak więc będzie to znakomita okazja do poprawy i dobrego startu w rozgrywkach. Derby w 2021 roku rozegrane zostaną w 10 kolejce (25/26.09) w Tarnobrzegu.

- 1 kolejka, 7–8 sierpnia: Avia Świdnik – Stal, Siarka – Wisłoka Dębica
- 2 kolejka, 14–15 sierpnia: Wisłoka Dębica – Stal, Siarka – Sokół Sieniawa
- 3 kolejka, 21 sierpnia: Stal – Wisła Sandomierz, Tomasovia Tomaszów Lub. – Siarka
- 4 kolejka, 28 sierpnia: Podlasie Biała Podlaska – Stal, Siarka – Czarni Polaniec
- 5 kolejka, 4 września: Stal – Podhale Nowy Targ, KSZO 1929 Ostrowiec Św. – Siarka
- 6 kolejka, 11 września: Chelmińska Chelme – Stal, Siarka – Wólczanka Wólka Pk.
- 7 kolejka, 18 września: Stal – ŁKS Łągow, Unia Tarnów – Siarka
- 8 kolejka, 25 września: Cracovia II – Stal, Siarka – Korona Rzeszów
- 9 kolejka, 2 października: Stal – Orleń Radzyń Podlaski, Avia Świdnik – Siarka
- 10 kolejka, 9–10 października: Siarka – Stal
- 11 kolejka, 16–17 października: Stal – Sokół Sieniawa, Wisła Sandomierz – Siarka
- 12 kolejka, 23–24 października: Tomasovia Tomaszów Lubelski – Stal, Siarka – Podlasie Biała Podlaska
- 13 kolejka, 30–31 października: Stal – Czarni Polaniec, Podhale Nowy Targ – Siarka
- 14 kolejka, 6–7 listopada: KSZO 1929 Ostrowiec Św. – Stal, Siarka – Chelmińska Chelme
- 15 kolejka, 13–14 listopada: Stal Stalowa Wola – Wólczanka Wólka Pk., ŁKS Łągow – Siarka
- 16 kolejka, 20–21 listopada: Unia Tarnów – Stal, Siarka – Cracovia II
- 17 kolejka, 27–28 listopada: Stal – Korona Rzeszów, Orleń Radzyń Podlaska – Siarka

Nowy herb

Początkiem lipca władze klubu poprosiły kibiców o wyrażenie swojej opinii poprzez głosowanie jak wyglądać ma nowy herb Stali. Odzew był ogromny i natychmiastowy. Po podliczeniu kilkuset oddanych głosów 9 lipca klub poprzez swoje social media poinformował o zmianie herbu (widocznym poniżej), który od tego dnia będzie obowiązywał.

Stal została utworzona w 1938 roku pod nazwą KS Stalowa Wola. Po wojnie zespół reaktywowano jako Związkowy Klub Sportowy (ZKS), a w 1947 roku zmieniono nazwę na ZKSM Metal (Związkowy Klub Sportowy Metalowców).

W 1957 roku kolejna zmiana w nazwie – powstała MZKS Stal Stalowa Wola (Międzyzakładowy Klub Sportowy), a po roku Stal



na następne pół wieku została zakładowym klubem i przyjęła nazwę Zakładowy Klub Sportowy „Stal”.

W XXI wieku herb klubu pojawiał się w kilku wersjach na materiałach i w sieci. W 2010 roku stworzono spółkę akcyjną na miejsce ZKS Stal – nowy podmiot nazwano PSA Stal Stalowa Wola (Piłkarska Spółka Akcyjna). Logo z akronimem PSA wymagało korekty i już w 2011 roku stworzono nowy, ujednolicony znak klubu, który nawiązywał do historycznego emblematu klubu. W centralnym miejscu zielono-czarnej tarczy znajdował się złoty monogram „SW” na kole z dwoma kominami. Nowością tego znaku było wprowadzenie dodatkowej czarnej tarczy z nazwą klubu w cudzysłowie oraz nazwą miasta pisaną po łuku. Dodano także rok założenia.

W marcu 2021 roku nowe władze postanowiły zmienić herb, który nie wszystkim przypadł do gustu, a ruch ten podsumował Jakub Malicki, autor bloga PolskieLogo.net: „Z grubsza profesjonalnie narysowany, tylko szkoda, że nie nawiązali do historycznej, nietypowo przełamanej tarczy”.



Podniebna rywalizacja w Turbi

Przez ponad tydzień, lotnisko w Turbi tętniło życiem. Płytę lotniska zagospodarowali piloci z całego kraju. A wszystko to za sprawą Szybowcowych Mistrzostw Polski w klasie Klub A oraz Ogólnopolskich Zawodów Szybowcowych w klasie Klub B.

Szybowiec to jeden ze statków powietrznych, który jest wzorowany na locie... bociana. Człowiek od zawsze był zafascynowany tym, co nieznanne i niedostępne. Spoglądał z zazdrością w górę obserwując szybowanie ptaków i wzdychał ku niebu, aby kiedyś móc przybliżyć się do chmur. Z miłości do latania powstał również szybowiec. Wyjątkowość szybowca bierze się ze specyficznej budowy, otóż nie posiadają one własnego napędu.

Obecnie szybownictwo staje się coraz bardziej popularnym sportem i jest dostępny niemal dla każdego. Coraz więcej osób decyduje się na kurs szybowcowy i samodzielne loty szybowcowe. Swoje zdobyte umiejętności mogą sprawdzić później między innymi na takich zawodach, jak te zorganizowane w Turbi.

Dla tych, którzy lubią świat oglądać z góry

Szybownictwo to sport polegający na pilotowaniu szybowców, wykonywaniu na nich zarówno krótkich lotów po kręgu nadlotniskowym, jak i wielogodzinna „włóczęga” po niebie, oraz podglądanie swojej rodzinnej miejscowości z powietrza. Szybownictwo to także wielokilometrowe przeloty. Jest to też doskonała okazja do doskonalenia samego siebie pod wieloma względami i okazja do zrozumienia wielu rzeczy, które trudno byłoby pojąć z perspektywy równej powierzchni ziemi.

Szybowce potrafią osiągać maksymalne prędkości rzędu 350 km/h,

można na nich wykonywać jednorazowo przeloty o długości nawet 2000 km, a rekord świata wysokości znajduje się gdzieś w okolicach 14000 m.

Celem Szybowcowych Mistrzostw Polski w klasie Klub A jest: wyłonienie Mistrzów i Wicemistrzów Polski w klasie Klub A w roku 2021, zakwalifikowanie najlepszych pilotów do Szybowcowej Kadry Narodowej (SKN), Szybowcowej Kadry Narodowej Kobiet (SKNK) oraz Szybowcowej Kadry Narodowej Juniorów (SKNJ), uzyskanie punktów do Listy Rankingowej Pilotów Szybowcowych. Natomiast głównym celem OZS Klub B jest uzyskanie punktów do Listy Rankingowej Pilotów Szybowcowych.

Do tegorocznych zawodów zakwalifikowano 50 zawodników z całego kraju, w tym czterech reprezentujących Aeroklub Stalowowolski (Witold Czarnik, Karol Pawlicki, Paweł Homa i Dariusz Łukawski). Klasa zawodów to przede wszystkim typ szybowca, na którym mogą startować zawodnicy. Pomimo iż lista dedykowanych szybowców w tej klasie liczy prawie 50 typów, w większości będą to Jantary 3 Std. Wykonane z włókna kompozytowego szybowce w latach świetności zakładów SZD Bielsko-Biała, przy zachowaniu właściwego serwisowania, wciąż zachowują świetne parametry lotne do uprawiania sportu szybowcowego. Wyposażeniem obowiązkowym w trakcie zawodów każdego szybowca jest rejestrator lotu zapisujący każdą sekundę lotu (w tym: prędkość, wysokość, poło-



Pierwsze dni rywalizacji nie należały do udanych. Ze względu na „kapryśną” pogodę większość konkurencji została odwołana

żenie) oraz system antykolizyjny pozwalający każdemu zawodnikowi widzieć położenie pozostałych w jego otoczeniu szybowców, co poprawia w znaczący sposób bezpieczeństwo w powietrzu.

Piloci startujący w zawodach to krajowa czołówka

By wziąć udział w zawodach, do Turbi zjechali się piloci z całego kraju. Wśród nich jest między innymi aktualny wicemistrz Polski Łukasz Kornacki.

– Dwadzieścia lat temu, będąc dzieckiem, zastanawiałem się, jak w przyszłości mogę zostać pilotem. Pewnego razu wybrałem się do Aeroklubu w Płocku i tam zacząłem się szkolić jako pilot na szybowcach i tak narodziła się moja pasja. To sport, który wymaga wiedzy z wielu obszarów. Musimy zarówno rozumieć to jak wygląda mechanika lotu, aerodynamika, nawigacja, meteorologia. Mamy bardzo dużo obszarów, na których musimy tę

wiedzę posiadać na tyle, żeby być w stanie bezpiecznie latać. Ten sport wymaga też od nas stałej koncentracji. Mam nadzieję, że pogoda pozwoli nam polatać. Na razie zaczęło się burzowo ale to nie oznacza, że kolejne dni będą wyglądać podobnie – mówi Łukasz Kornacki z Aeroklubu Ziemi Mazowieckiej.

Jak zaznacza pilot, ten sport nie jest do końca bezpieczny. Niesie ze sobą chociażby ryzyko zderzenia się szybowców. Często bywa również tak, że pilotom nie uda się wrócić na linę startu.

– Jak lecimy długie dystanse, to nie zawsze nam się udaje wrócić na lotnisko. Często musimy lądować gdzieś na polach, bo na przykład popsuje się pogoda. I tutaj na przykład w powiecie stalowowolskim, gdzie mamy takie olbrzymie lasy i nad nimi lecimy, to musimy podejmować na tyle bezpieczne decyzje, żeby móc dolecieć do pól. Ta pora roku też jest trudna, bo wszystkie uprawy są wysokie. Ja takich lądo-

wań zaliczyłem już kilkadziesiąt – mówi Kornacki.

Jak mówi inny, doświadczony pilot, szybownictwo ze względu na swoją elitarność, jest sportem bardzo medialnym.

– Ogólnie rzecz mówiąc to jeden z najbezpieczniejszych sportów, tyle tylko, że jest nas pilotów mało i jeżeli coś się dzieje to też media szybko to podchwytują. Taki prosty przykład. Był wypadek szybowca na zawodach i wtedy wszędzie było głośno, że zabił się pilot. To wydarzenie było bardziej medialne od tego, że w tym samym dniu kilkanaście osób zginęło w katastrofie na autostradzie – mówi Zenon Wajda z Aeroklubu Ziemi Jarosławskiej.

Pilotem szybowca może zostać każdy, kto spełnia minimalne wymagania określone przez regulujące to przepisy. Niektórzy sądzą, że pilotaż to zajęcie typowo męskie. Fakt, że większość pilotów to mężczyźni, ale kobiety coraz lepiej zaczynają sobie radzić w tym sporcie.

– Latam od 16 roku życia. Szkołę miałam w Beskidach. Ta pasja mnie na tyle pochłonęła, że zajmuje mi cały czas wolny. Bardzo się cieszę, że mogłam przyjechać na zawody do Stalowej Woli. Tutaj teren jest zupełnie inny jak w przypadku Leszna czy Ostrowa, gdzie takie zawody często się odbywają. Tutaj teren jest bardzo zalesiony, przez to niełatwy, ale ja osobiście cieszę się na zmianę otoczenia – mówiła Agata Kaszczuk, reprezentująca podczas zawodów w Turbi Aeroklub Wrocławski.

Zawody potrwać do 18 lipca. Organizatorem podniebnej rywalizacji są Aeroklub Stalowowolski oraz prezydent miasta Stalowej Woli.

(kag)

Poznaliśmy mistrzów rakiety

Za nami kolejny pełen wrażeń i niesamowitych sportowych emocji turniej tenisa ziemnego. Po wielu ciekawych pojedynkach poznaliśmy zwycięzców kolejnej odsłony Letniego Grand Prix Stalowej Woli Amatorów.

Zawody rozegrały się 3 lipca na kortach tenisowych przy ulicy Skocznińskiego 3. Mecze zostały rozegrane w kategoriach WS Open, MS Open i MS Open Amator.

W formule dla pań wzięły udział 3 zawodniczki, rozgrywając mecze w systemie grupowym. Zwyciężyła Wiktoria Suchy, drugie miejsce zajęła Ewa Winiarz, a trzecie Agnieszka Szeliga.

W kategorii MS Open, tym razem pierwsze miejsce zdobył Tomasz Wdowiak, który zamienił się miejscem na podium z drugim Igorem Parszowskim (tydzień temu to Igor wygrał w tej kategorii). Trzecie miejsce zdobył Michał Słoka.

Z kolei Bartosz Krzykwa zwyciężył w kategorii MS Open Amator, w którym wzięło udział 10 zawodników. Krzykwa w wielkim finale pokonał Aleksandra Tora 6/0 6/4. Trzecie miejsce zajął Robert Szeliga i Artem Takmadżan.

(kag)



Na zdjęciu zwyciężczynie rywalizacji w kategorii WS Open – Wiktoria Suchy (z prawej) oraz Ewa Winiarz – zdobywczynie drugiego miejsca



Bartosz Krzykwa (z lewej) zwycięzca w kategorii MS Open Amatorów, na zdjęciu z Aleksandrem Torem (w środku) i Robertem Szeligą



Zwycięzcy w kategorii MS Open: Igor Parszowski, pierwszy z lewej, Tomasz Wdowiak (pierwsze miejsce) oraz Michał Słok

SZTAFETA
e-mail: sztafeta.stalowawola@gmail.com
37-450 Stalowa Wola
ul. Ofiar Katynia 30
www.sztafeta.pl
www.facebook.com/tygodniksztafeta

WYDAWCA: Wydawnictwo SZTAFETA Sp. z o.o.

SEKRETARIAT:

Agata Wysokińska (asystent zarządu)
tel./fax 15 810 94 00, sztafeta.wysokinska@gmail.com

PREZES ZARZĄDU – DYREKTOR:

Lilla Witkowska
tel. 15 810 94 00, sztafeta.witkowska@gmail.com

Współpraca wydawnicza: Dionizy Garbacz, dionizygarbacz@wp.pl

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ: tel. 15 810 94 01

sztafeta.ogloszenia@gmail.com; sztafeta.reklama@gmail.com

Anna Dryka, tel. 513-013-198
Elżbieta Domańska-Holody, tel. 530-530-577

REDAKTOR NACZELNY TYGODNIKA SZTAFETA:

Konrad Sinica, tel. 796-806-816, sztafeta.sinica@gmail.com

Z-ca red. nac. Agnieszka Kopacz, tel. 509-387-009, sztafeta.kopacz@gmail.com

ZESPÓŁ REDAKCYJNY – 15 810 94 00:

Mariusz Biel (sekretarz red. sportowej) tel. 509-387-011, mariuszbiel@gmail.com

Stanisław Chudy, tel. 509-387-013, chudy.sztafeta@gmail.com

Karolina Gryn-Kusińska, tel. 509-513-016, sztafeta.gryn@gmail.com

Aleksandra Soból, tel. 509-387-005, sztafeta.sobol@gmail.com

Kamila Brzezińska, tel. 510-462-288

SKŁAD I ŁAMANIE:

Anna Jakobsche-Wiącek (kierownik pracowni komputerowej – główny grafik),

Gabriela Włacek – grafik;

Korekta: Stanisław Chudy

PORTAL www.sztafeta.pl: Karolina Gryn-Kusińska, tel. 509-513-016

sztafeta.gryn@gmail.com

DRUK: Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

REDAKCJA W NISKU: tel./fax 15 810 94 00, sztafeta.kopacz@gmail.com

REDAKCJA W TARNOBREZGU: 39-400 Tarnobrzeg, ul. Sandomierska 2

tel./fax 15 810 94 00, sztafeta.stalowawola@gmail.com

REDAKCJA W LEŻAJSKU: sztafeta.stalowawola@gmail.com

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo opracowywania tekstów i zmiany tytułów. Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Prenumeratę „Sztafety” przyjmują wszystkie oddziały RUCH. Nakład: 6000 egz.

HOROSKOP TYGODNIOWY



Baran (21.03-20.04)

Przed Tobą czas nowych doświadczeń. Bądź spontaniczny, ale nie rób nic wbrew sobie. W pracy spotka Cię zaskakująca sytuacja. Będziesz musiał się wykazać refleksem i psychiczną równowagą. Unikaj konfrontacji z szefem.



Byk (21.04-20.05)

Dni upłyną Ci na zabawie i towarzyskich spotkaniach. Jesteś singlem? Spotkasz osobę, z którą będziesz czuł się swobodnie zarówno w rozmowie, jak i w łóżku. Masz partnera? Poświęćcie sobie więcej czasu. Najwyższy czas rozbudzić nieco uśpioną miłość.



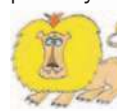
Bliźnięta (21.05-21.06)

Wyjdź z domu i zacznij czerpać przyjemność z przebywania z innymi ludźmi. Nowe znajomości podziałają na Ciebie inspirująco. Masz partnera? Przypomnij mu, jakimi priorytetami powinien się kierować. Jesteś singlem? Koleżeńska znajomość nabierze miłego zabarwienia.



Rak (22.06-22.07)

Najbliższe dni upłyną ekscytująco. Czekaj Cię dużo wrażeń i niespodziewanych sytuacji. Jedną z nich wpłynie na Twoją niedaleką przyszłość i zmieni plany związane z urlopem. W sprawach miłosnych zamieszanie. Osoba, z którą kiedyś przeżyłeś przelotny romans, znów zacznie o Ciebie zabiegać.



Lew (23.07-22.08)

Nie zapominaj o odrobinie szaleństwa. Bądź spontaniczny i zacznij się bawić tak, jak masz to w naturze. W pracy spokojnie. Przychylne nastawienie szefa do Twojej osoby umocni Twoją pozycję w firmie. Zapomnisz czym jest stres i wrogość współpracowników.



Panna (23.08-22.09)

Przybędzie Ci obowiązków i ubędzie czasu. Nie daj się zwariować i weekend spędź poza miejscem zamieszkania. Masz partnera? Wyperswaduj mu szalony pomysł związany z Waszym urlopem. Jesteś singlem? Miłosny wpływ gwiazd sprawi, że staniesz się kochliwy.



Waga (23.09-22.10)

Najbliższe dni będą przełomowe. Czerp z życia pełnymi garściami i nie bój się ryzyka. Masz szansę spełnić swoje marzenia. Na polu zawodowym stabilnie. Obecna praca przestanie Ci sprawiać trudność i zacznie przynosić satysfakcję. Okolicę wtorku sprzyjają ważnym negocjacjom.



Skorpion (23.10-21.11)

Zaczną nad Tobą ciążyć dawne zobowiązania. Pozbądź się psychicznego balastu i ureguluj zaległe sprawy. Odzyskasz dobry nastrój i chęć do działania. Masz partnera? W najbliższych dniach daj mu trochę wolnego. Twoja wyrozumiałość utwierdzi go w przekonaniu, że jesteś ideałem.



Strzelec (22.11-21.12)

Przed Tobą czas koniecznych zmian. Nie odkładaj niczego na później i zacznij działać. Zwróć szczególną uwagę na sprawy rodzinne i rozwiąż problemy, które nie pozwalają Ci iść do przodu. Na polu zawodowym będzie dopisywać Ci szczęście. Wykorzystaj sprzyjającą aurę.



Koziorożec (22.12-19.01)

Porzuć schematy i utarte wzorce zachowania na rzecz spontaniczności i odrobiny szaleństwa. Twoje życie nabierze kolorów. Sprawy miłosne ułożą się po Twojej myśli. W związku zakończysz okres nieporozumień i sprzeczek. Jesteś singlem? Osoba, na którą ostatnio zwróciłeś uwagę, znów pojawi się na Twojej drodze.



Wodnik (20.01-18.02)

Obudzi się w Tobie waleczna natura i pewność siebie. Uwierzysz we własne możliwości i zaczniesz realizować plany, które zmieniają Twoją przyszłość. W pracy bezstresowo. Będziesz miał mniej obowiązków i więcej czasu na dopracowanie szczegółów.



Ryby (19.02-20.03)

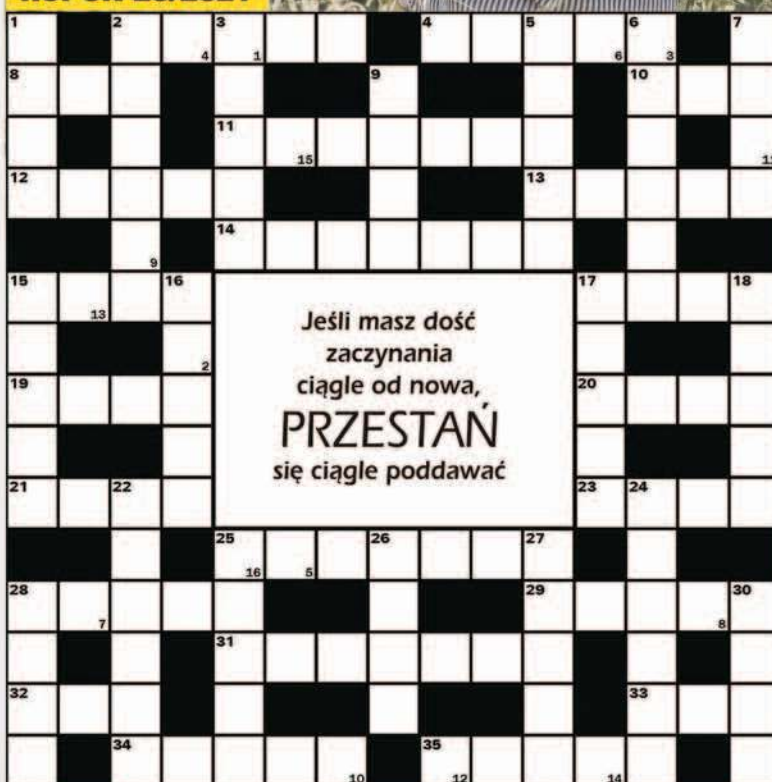
W najbliższych dniach zaufaj przecucom. Intuicja pomoże Ci rozwiązać skomplikowany problem i złagodzić towarzyski konflikt. W pracy będziesz musiał się wykazać energią i przedsiębiorczością. Twój potencjał zostanie dostrzeżony i nagrodzony.

RYUNKI: GRZEGORZ PEPAS



Krzyżówka rodzinna

KUPON 28/2021



Jeśli masz dość
zaczynania
ciągle od nowa,
PRZESTAŃ
się ciągle poddawać

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 16 utworzą hasło. Odpowiedzi prosimy przelać w ciągu 7 dni na kartach pocztowych z naklejonym oryginalnym kuponem, na adres redakcji: 37-450 Stalowa Wola, ul. Ofiar Katynia 30. Spośród nadesłanych prawidłowych odpowiedzi, redakcyjne jury wybierze laureata nagrody ufundowanej przez Wydawnictwo Sztateta.

Pozio: 2 – w przenośni: kłopot, zamieszanie, zmartwienie, 4 – ogłoszenie na słupie, 8 – o pieniądze albo na pieniądze, 10 – stwór o odrażającym wyglądzie, 11 – reżyser „Ojca chrzestnego”, 12 – Agassi, tenisista, 13 – klasa jachtów, 14 – kryształowa z winem na stole, 15 – opera na otwarcie Kanału Sueskiego, 17 – papiery w segregatorze, 19 – węgierskie miasto i rzeka, 20 – solenizant wigilijny, 21 – wśród filmów Polańskiego, 23 – marka błon fotograficznych, 25 – handluje sztuką ludową, 28 – zakrapiana impreza, 29 – atrybut króla, 31 – Krzysztof (1930–2001) – polski aktor. Był mężem Joanny Jędryki, a później Laury Łącz, 32 – Rosyjski Jelcz, 33 – Trojanowska dla przyjaciół, 34 – rozkaz dla setera, 35 – gorąca masa wulkaniczna.

Pionowo: 1 – miasto z Tadz Mahal, 2 – miasto Sindbada Żeglarza, 3 – chroniony nietoperz, 5 – wyspa z eposu Homera, 6 – Lech, dziennikarz, reporter, 7 – jeden z Karamazowców, 9 – barwny podkład pod tekstem, 15 – uczy się zawodu, 16 – Holmesa: Baker Street 221b, 17 – Passent, Buzek i Christie, 18 – grupa rockowa Tomasza Budzyńskiego, 22 – gawędziarz tatrzański, 24 – gruby sierżant, który potykał się z Zorro, 25 – coś pięknego, 26 – nagroda telewizyjna w USA, 27 – dawniej odstęp między szeregami, 28 – ciasto z białek, 30 – duży pies myśliwski.

Rozwiązanie krzyżówki rodzinnej z numeru 26: Trzeba chleba i nieba. Nagrodę ufundowaną przez Wydawnictwo Sztateta wygrała Anna Kopeć ze Stalowej Woli. Gratulujemy. Prosimy o kontakt z redakcją. Nagroda jest do odebrania w „Sztafecie” do 22 lipca.

Fraszki

Stanisław Sikaniec

Obawy

Czy w raju mnie przyjmą solą i chlebem,
gdy zgrzeszę z aniołkiem
pod gołym niebem.

Trudności przejściowe

U nas ta nazwa nieco sens zmienia,
są trudności przejściowe
lecz na pokolenia.

Fraszki

Krzysztof Jędruch

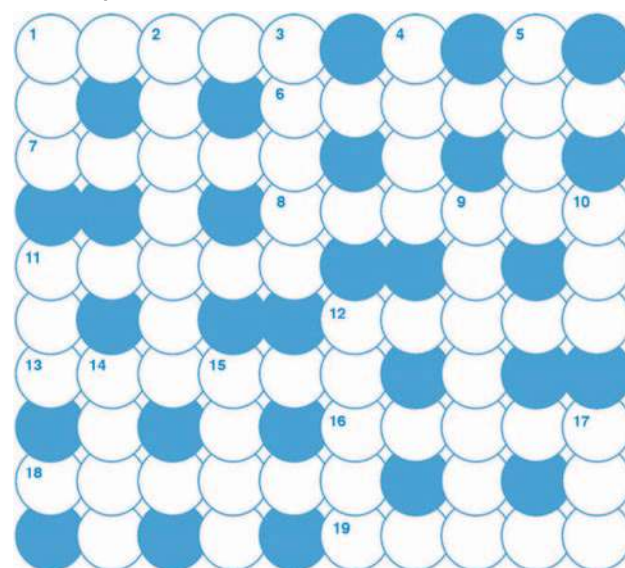
Życzliwi

Cierpi świat od „życzliwych” nadmiaru,
a wystarczyłoby ich tylko paru.
Uprzejmie donoszą (choć się brzydzą).
Kochają bliźnich i... nienawidzą.

Zmiana cen

Dziwna rzecz się dzisiaj stała,
Tchórzostwo zdrożało, odwaga staniała.

Krzyżówka dla Ciebie



W rozwiązaniu należy podać, ile razy w krzyżówce występują litery G, Y, B.

Pozio: 1 – film Wojciecha Jerzego Hasa, 6 – sproszkowany tytoń do kichania, 7 – znak obniżający dźwięk o pół tonu, 8 – Tomasz (ur.1976) bokser, przydomek „Góral”, 11 – cieszy karierowicza, 12 – gaz w żarówce, 13 – tłuszczy ze słoniny, 16 – biesiada przy suto zastawionym stole, 18 – aerozol do nosa, 19 – krewny ze strony ojca.

Pionowo: 1 – wysoka piłka w tenisie, 2 – taniec modny w latach 80., 3 – pierwszy krąg szyjny, 4 – zespół z przebojem „Waterloo”, 5 – kochanka Nerona z „Quo vadis”, 9 – skład towarów, 10 – i Russel, i Follet, 11 – system hamulcowy w aucie, 12 – marka japońskich aut, 14 – spożywana podczas Paschy, 15 – babie jesienią, 17 – oskarżenia lub łaski.

Przesyłając rozwiązania krzyżówek oraz uczestnicząc w innych konkursach organizowanych przez Wydawnictwo Sztateta, wyrażasz zgodę na przetwarzanie danych osobowych przez Wydawnictwo Sztateta, w przypadku wygranej na ich publikację na łamach tygodnika „Sztateta”, zgodnie z obowiązującym od 25 maja 2018 roku Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO). Administratorem danych jest Wydawnictwo Sztateta. Kontakt: sztafeta.stalowawola@gmail.com. Zapoznaj się z polityką prywatności na www.sztateta.pl.